

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ NUMERU:

Nakaz chwili.

DR KAZIMIERZ SECOMSKI — Na marginesie planu inwestycyjnego.

DR STEFAN SURZYCKI — Normalizacja obrotu między przemysłem a wsią.

DR MIROSLAW ORŁOWSKI — Problem rolnictwa.

INŻ. T. GEDE — Etapy regulacji płac w przemyśle.

JAN WERNER — Po wizycie misji O. N. Z. w Polsce.

JERZY ZIELENIEWSKI — Amerykańskie propozycje w sprawie rozwoju handlu światowego i zatrudnienia.

KRYSTYNA STEPİNSKA — Czechosłowacja i jej projekty gospodarcze.

JÓZEF MAŃKOWSKI — Na fali.

H. S. — Problemy gospodarcze Ziem Odzyskanych.

INŻ. ADAM PIOTROWSKI — Osiągnięcia przemysłu cukrowniczego w roku 1945/46.

JAN DOBROWOLSKI — Polski przemysł drzewny wczoraj, dziś i jutro.

Zjazd papierników.

Spółdzielczość wobec zagadnień eksportowych.

Potrzeby spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych.

MGR KAZIMIERZ SOWA — Rachunkowość w nowym ustawodawstwie podatkowym.

ZDZISŁAW AUGUSTOWSKI — Obroty handlowe Polski w I półroczu 1946 r.

Import - Eksport — Kronika przemysłowa, spółdzielcza i gospodarki prywatnej — Wiadomości z kraju i z całego świata — Przegląd prasy.

DWUTYGODNIK

ROK I

• NUMER 16

• 30 SIERPNIA 1946

• CENA EGZ. 50 ZŁ

MEBLE ——— MEBLE

■ **BIUROWE:** Biurka, szafy aktowe, stoły, stoliki pod maszynę, etażerki itd. fornierowane dębina i sosnowe

■ **MIESZKALNE:** pokoje stołowe, sypialnie, gabinety od skromnych do wykwinnych, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze sprzęty różnych typów

■ **SPRZĘT SZKOLNY:** ławki, stoliki, tablice, szafy

■ **STOLARKA BUDOWLANA:** drzwi, okna, futryny, baraki, domki przenośne

— Skrzynie do pakowania, skrzynki do owoców i warzyw —
Koszyki łubiankowe — Szpilki i taśma szewska — Zabawki drewniane — Sprzęt sportowy — Beczki

Wozy rolnicze, przyczepy samochodowe i inne wyroby drzewne poleca w dużym wyborze ze składu i na zamówienie po cenach fabrycznych, kalkulacyjnych i komercyjnych

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

WARSZAWA, UL. CHMIELNA 57 — TEL. 8-86-74

CENTRALA ZBYTU WYROBÓW DRZEWNYCH PODLEGŁYCH MINISTERSTWU PRZEMYSŁU

390

CENTRALA HANDLOWA

PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

PRZENIOSŁA SVOJE BIURA W WARSZAWIE

na AL. NIEPODLEGŁOŚCI 161

Nr telefonów: od 85-761 do 85-765

Skrót telegraficzny „CUKROZBYT”

ZBYT NA PRAWACH WYŁĄCZNOŚCI CUKRU ORAZ PRODUKTÓW UBOCZNYCH

386

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 30 SIERPNIA 1946 • ROK I • NUMER 16

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

NAKAZ CHWILI

NARÓD polski może tworzyć i rozwijać swoje gospodarstwo, żyć kulturalnie i podnosić swój dobrobyt tylko w atmosferze spokoju wewnętrznego i bezpieczeństwa zewnętrznego. Polska musi stawiać na pokój powszechny, na wszelkie pokojowe układy, a przede wszystkim na pokojową politykę Organizacji Narodów Zjednoczonych i na przyjaźń z Rosją Radziecką. Kierując się tymi wielkimi światowymi drogowskazami pokojowymi, Polska powinna złagodzić swoje wewnętrzne walki polityczne, porzucić nieistotne spory, a natomiast skupiać się i jednoczyć w obliczu tego najbardziej szczytowego dla nas zagadnienia, jakim jest utrzymanie i zagospodarowywanie Ziemi Odzyskanych, stanowiących największe nasze bogactwo narodowe i decydujące o naszym bycie lub niebycie.

Wiadomo, że Niemcy jednoczą się, mają już swego przywódcę dra Schumachera, zaczynają oddziaływać na opinię światową, obserwują pilnie nasze stosunki wewnętrzne, znają dobrze wyniki naszego głosowania podczas referendum, orientują się w walce naszych stronnictw politycznych, wiedzą o wszelkich ekscesach w Polsce, zabójstwach, napadach, nadużyciach, procesach sądowych i wyrokach, a jest ich przecież bardzo dużo, gromadzą z tego wszystkiego argumenty i kują oręż do walki z Polską na czas ustalania przez narody ostatecznych granic w Europie.

Jeżeli taki dr Schumacher publicznie głosi, iż „niemiecka partia socjalno-demokratyczna nie uznaje nowych granic, że granice wschodnie i zachodnie Niemiec są organiczną całością, że dziś na wschód od Odry są szerokie tereny niczyje, których Polacy nie są zdolni ani gospodarczo, ani ludnościowo zagospodarzyć i że partia socjalno-demokratyczna będzie walczyła o każdy metr kwadratowy tej ziemi“, to chyba jest aż nadto przekonujące, jaki nas czeka jeszcze wysiłek, aby obronić również każdy metr naszej prapolskiej ziemi. I co znaczą te nasze wewnętrzne spory polityczne, kiedy tu chodzi o utrzymanie całości gmachu narodowego na tym obszarze, na którym dziś stoi, na umacnianie go i urządzanie. Niezadługo przecież będą waliły w ten gmach coraz silniejsze ciosy i fale ze strony Niemców i ich jawnych i ukrytych sprzymierzeńców.

Jakżeż musimy się przygotować do tej walki, ile jeszcze musimy zrobić gospodarczo i kulturalnie na Ziemiach Zachodnich, aby pokazać, co Polacy mogą i umieją. Czyż ten nieznośny klimat domowych waśni politycznych na wzór dawniejszych, tak rujnujących Polskę, może nas należycie uodpornić i zapewnić nam zwycięstwo w wielkiej rozprawie o Ziemię Odzyskaną, które są tak piękne, tak bogate i tak bliskie sercu i uczuciu naszemu? W tym roku niewątpliwie większość Polaków zwiedzała te Ziemie, owe perły uzdrowiskowe o światowej sławie i poznała ich właściwości, ten bujny przemysł w każdym zakątku, tę prawdziwą i czystą polskość miast, miasteczek i wsi. Wszystko to przecież tak już wygląda, jakbyśmy tam byli od stuleci. I czyż nie mielibyśmy tej przepięknej Ziemi utrzymać na zawsze po tylu trudach i wysiłkach, urządzonej przez nas z takim nakładem pracy, jaką już włożyliśmy i codziennie wkładamy? Czyż przebaczyłyby nam przyszłe pokolenia i historia, gdybyśmy takie wielkie możliwości i skarby zmarnowali?

Odbywają się na naszych oczach epokowe wydarzenia. Niebawem nastąpią wielkie decyzje co do granic i współżycia narodów. Musimy więc być czujni, wyteżać wzrok i słuch, nie stracić ani jednej sposobności do jej wyzyskania i do wywalczenia sobie prawa posiadania na zawsze naszych Ziemi Odzyskanych.

NA MARGINESIE

PLANU INWESTYCYJNEGO

NA OSTATNIM posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej Rząd przedłożył — obok preliminarza budżetowego — również oddzielny plan sfinansowania inwestycji na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia rb. W związku z powyższym zachodzi potrzeba oświetlenia kierunków polityki gospodarczej państwa, zwłaszcza w stosunku do zamierzeń inwestycyjnych.

Znajdujemy się na jednym z wczesnych etapów realizowania zasad gospodarki planowej.

Teoretyczne postulaty tej gospodarki, nim przejdą w stadium realizacji, prowadzą do konstruowania **państwowych planów gospodarczych**. Przy dopuszczeniu do działania — obok sektora publicznego — również sektorów gospodarczych innego rzędu (spółdzielczość i inicjatywa prywatna) — gospodarka planowa musi przybrać odmienny charakter. W każdym jednak razie państwowy plan gospodarczy, stanowiący zewnętrzny wyraz realizowania idei gospodarki planowej, winien zawsze ujmować najważniejsze odcinki życia gospodarczego, i to nie tylko takie, które wchodzą bezpośrednio w zakres gestii czynnika państwowego, lecz również i te, które są finansowane lub choćby częściowo kontrolowane przez aparat publiczny.

Państwowy plan gospodarczy nasuwa potrzebę opracowania: **szczegółowego planu finansowego**, (gdzie obok samego budżetu państwowego winien być zawarty program Rządu w dziedzinie podstawowych zagadnień finansowych z uwzględnieniem istotnych elementów polityki obiegu pieniężnego), **planu produkcji** (jak najszerzej ujętego i będącego właściwą bazą planowania i rzeczywistego kształtowania się dochodu społecznego), wreszcie **planu inwestycyjnego**, nadającego istotny rozmach życiu gospodarczemu.

Plany produkcji, plany inwestycyjne i jednoczące je szczegółowe plany finansowe z włączeniem ponadto i szeregu innych elementów, wymagają mozolnej koordynacji, nim w całości złożą się na państwowy plan gospodarczy.

Przechodząc do planowania inwestycyjnego, stwierdzić trzeba, że na odcinku inwestycyjnym znaleźliśmy się wobec ogromu potrzeb. Stoimy w obliczu zupełnie nowych problemów, które przyniosła z sobą zmiana naszej struktury gospodarczej, zmiana warunków społecznych i wiążące się z tym przeobrażenia, dalej zmiany demograficzne i cały szereg przesunięć ludnościowych, jak też innych skutków wojny, które tworzą osobną długą listę zadań specjalnych.

Jako podstawowe zagadnienia najbliższego okresu inwestycyjnego należy wymienić: **zniszczenie wojenne oraz dewastację aparatu produkcji**.

Jeśli uwzględnimy wielkość zadań odbudowy, to wówczas należy się uwypuklać trudności prawidłowego planowania. Istnieje bowiem zrozumiały i naturalny nacisk potrzeb bieżących. Na każdym odcinku życia publicznego narosły najbardziej pilne zagadnienia odbudowy i narastają wciąż coraz to nowe. Należy więc zdać sobie sprawę, że tylko w niewielkim stopniu możliwe jest osiągnięcie pewnej swobody pla-

nowania, zawsze jednak kosztem pominięcia czy też odłożenia w czasie zaspokojenia istotnie uzasadnionych potrzeb inwestycyjnych.

Ten **nacisk potrzeb dnia dzisiejszego** daleko jaskrawiej występuje w zakresie **renowacji aparatu produkcji**, chociaż zagadnienie to nie jest tak powszechnie znane i doceniane w porównaniu ze sprawą zniszczeń wojennych. Machina długotrwałej wojny — obok zniszczeń — powodowała dewastację i daleko posunięte zużycie środków wytwarzania. Nie odnawiano należycie urządzeń kopalnianych, zaniedbywano renowację maszyn, ograniczano wybitnie naprawę linii kolejowych, dróg kołowych i wodnych, jak też wszelkich urządzeń komunikacyjnych. Nagromadziły się wieloletnie zaniedbania w dziedzinie budownictwa różnego typu. Stoimy w obliczu odrobienia wielkich zaległości w zakresie rolnictwa i podstawowych dla wyżywienia kraju działach z nim związanych.

Ten drugi element mniej widocznych zniszczeń wojennych musi jednak wywierać daleko silniejszy nacisk na konstrukcję najbliższych planów inwestycyjnych. **W pewnym bowiem momencie bez poniesienia wielkich strat nie da się już renowacji odłożyć na czas późniejszy**; na tym tle osiągnięcia zewnętrzne pierwszych planów inwestycyjnych nie mogą być tak błyskotliwe. **Najpierw trzeba podjąć pracę naprawy tego, co jeszcze funkcjonuje** w ramach bieżących procesów produkcji, a dopiero następnie rozszerzyć wysiłki na dział odbudowy, wreszcie zaś podjąć wielkie zadania przebudowy.

Niewątpliwie wszystkie te elementy łączą się i zaciebiają, znajdujemy ich wspólne występowanie i w obecnym planie inwestycyjnym. Niemniej jednak nadają one wybitne piętno planowaniu inwestycji w latach najbliższych. **Plany te z natury rzeczy będą najpierw planami remontów i planami odbudowy, potem zaś planami rozbudowy i przebudowy.**

Realna ocena istotnych konieczności, choćby prowadziła do skromniej nakreślonych ram planowania, stanowi jednak tylko pierwsze jego stadium. Drugim bowiem zasadniczym momentem są

możliwości realizacyjne.

Inwestycje wymagają — obok dyspozycji kapitałowych — nakładu pracy, surowców i maszyn. Element materiałowy — na tle dzisiejszych braków — w wielu wypadkach ogranicza poważnie dokonanie zamierzonych inwestycji.

Z drugiej strony w dziedzinie produkcji obserwuje się pewne trudności, związane z elementem pracy wysoko kwalifikowanej. Tymczasem projektowany plan produkcji jest zawisły od dokonania przewidzianych inwestycji. W konsekwencji zaciebienia powyższe prowadzą do przerzucania się trudności z jednego odcinka na drugi, co zwiększa wysiłek dla przezwyciężenia tego typu trudności pochodnych.

Optymalna stopa inwestowania może być osiągnięta, o ile zostanie na czas dostosowany również i element finansowy. **Sprawa wynalezienia znacznych środków finansowych na pokrycie planu inwestycyjnego staje się specjalnie ważna.** Wysokość

środków finansowych, tempo ich uruchamiania, uzależnione od kształtowania się bieżącej sytuacji na rynku obiegu pieniężnego, narzucają w ostatecznym rezultacie realne ramy planu inwestycyjnego. Prowadzi do przykłej konieczności naruszania niektórych odcinków planu koncepcyjnego, lecz jest istotnym warunkiem silnego powiązania planowania inwestycji z rzeczywistością.

Jeśli nie jest możliwe zapewnienie realizacji wszystkich — przy danej koncepcji materiałowej — zamierzeń inwestycyjnych, to dla ich ograniczenia należy określić

hierarchię inwestycji.

Z natury rzeczy raz ustalona hierarchia obowiązuje tylko dla danego okresu i w toku dalszego planowania podlega odpowiednim przekształceniom.

W konsekwencji ustalonego pierwszeństwa dochodzi się do pojęcia inwestycji kluczowych, których realizację określa się jako konieczną. **Plan na rok 1946 uznał jako inwestycje o kluczowym znaczeniu dla całości życia gospodarczego: koleje, porty, łączność, jesienną akcję siewną oraz część przemysłu z przemysłem węglowym, energetycznym i hutniczym na czele.**

Zasada koncentracji nakładów, jakkolwiek ma ona charakter śmiałej decyzji, stanowi w znacznej mierze główną zaletę konstrukcyjną planu. Pomimo nacisku najpilniejszych potrzeb, osiągnięto wyraźny kierunek zamierzeń inwestycyjnych. Niewątpliwie bowiem przynajmniej jeden z rodzajów komunikacji, w naszych warunkach zasadniczy, trzeba jak najspieszniej odbudować i usprawnić. To samo dotyczy rekonstrukcji portów i łączności. Niewątpliwie jest również pierwszeństwo inwestycji dla zagospodarowania obszarów ziemi dotąd jeszcze ugorujących. **Produkcja środków żywności musi być za wszelką cenę podniesiona w jak najkrótszym czasie.** Sytuacja aprowizacyjna kraju nie może w roku następnym przechodzić tak trudnych okresów i być uzależniona w dużej mierze od dostaw zagranicznych.

Znaczne sumy przewidziane planem na inwestycje w dziedzinie przemysłów podstawowych podkreślają zmianę charakteru gospodarczego Polski w nowych granicach. Szczególnie **doniosłe znaczenie posiada plan szybkiej rozbudowy przemysłu energetycznego**, warunkujący rozwój całego szeregu innych działów produkcji. Również **przyśpieszenie wzrostu wydobywania węgla**, na tle rosnącego zapotrzebowania wewnętrznego oraz przyjmowania nowych zobowiązań eksportowych, wiążących się z importem cennych urządzeń inwestycyjnych, narzuca konieczność przeprowadzenia szeregu niezbędnych inwestycji w przemyśle węglowym. Osobną pozycję stanowią nakłady na odcinku przemysłu metalowego i chemicznego, zapewniające wzrost produkcji maszyn rolniczych oraz nawozów sztucznych.

Przeznaczenie poważniejszych kwot na inwestycje kluczowe oznacza automatyczne ograniczenie nakładów w zakresie zaspokojenia wielu innych nieodzownych potrzeb. Środki przewidziane na odbudowę dróg kołowych i wodnych, na przebudowę ustroju rolnego, na zainwestowanie szkół, na inwestycje sanitarne i opieki społecznej są niewspółmiernie małe. **Szczególnie drastyczne ograniczenia wystąpiły w dziedzinie inwestycji budowlanych.**

Podstawowe założenie planu spotyka się w tym punkcie z szeregiem zastrzeżeń. Należy istotnie przyznać, że **teza koncentracji nakładów zapewni jedynie w tym wypadku ogromne korzyści gospodarcze, o ile zamierzone inwestycje kluczowe będą zgodnie z planem rzeczywiście wykonane.** Punkt ciężkości zagadnienia przesuwają się tutaj na stronę realizacyjną, która musi być ciągle obserwowana. Pod tym względem szczególnie braki materiałowe mogą dokonać przesunięcia realizacji poszczególnych inwestycji na dalszy termin. Podobnie przedstawia się sprawa ewentualnych trudności realizacyjnych w wypadkach uzależnienia od terminowych dostaw zagranicznych (sprzęt łączności, turbozespoły) lub od umów specjalnych (odbudowa portów).

Jeśli chodzi o **charakterystykę cyfrową** planu sfinansowania inwestycji, to niewątpliwie należy mieć na uwadze fakt objęcia planem niepełnej działalności inwestycyjnej. W rzeczywistości bowiem plan obejmuje:

- a) inwestycje państwowe w rozmiarach pełnych,
- b) inwestycje samorządowe i inne publiczne, włączone do planu i stanowiące zapewne 70—80% całości inwestycji w tej grupie.
- c) inwestycje spółdzielcze, ujęte planem w dość znacznej części,
- d) inwestycje prywatne, jedynie zaznaczone w ramach planu. Nawet jednak i w tym ujęciu niepełnym cyfry planu, charakteryzujące jednak znakomitą część działalności inwestycyjnej w Polsce, są nader ciekawe. Plan przewidyuje:

a) na inwestycje w ramach kredytów skarbowych wzgl. dotacji oraz kredytów bankowych kwotę	38.164
b) na inwestycje w ramach środków własnych kwotę	2.240
razem:	40.404

Z inwestycji, podejmowanych w oparciu o własne środki inwestorów, 57% nakładów przypada na inwestycje budowlane, po czym kolejno wymienić należy inwestycje przemysłowe, samorządowe, transportowe i różne.

Udział procentowy ważniejszych inwestorów w planie inwestycji opartych o kredyty skarbowe i bankowe przedstawia się według poszczególnych resortów następująco:

L. p.	Grupa inwestorów	% ogólnej sumy planu
1.	Ministerstwo Komunikacji	33,2 %
2.	„ Przemysłu	26,1 „
3.	„ Odbudowy	15,0 „
4.	„ Rolnictwa	10,6 „
5.	„ Żeglugi i Handlu Zagr.	5,8 „
6.	„ Poczty i Telegrafów	2,8 „
7.	„ Oświaty, Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej	1,8 „
8.	„ Pozostałe grupy	4,7 „
	razem:	100,0 %

Daleko istotniejszym jest podział sum planu na poszczególne rodzaje inwestycji, co obrazuje tabela podana na następnej stronie:

L. p.	Rodzaje inwestycji	Kwota w mil. zł	% ogólnej sumy planu
1.	Inwestycje portowe, komunikacyjne i pocztowo telegraficzne . . .	16.088,4	42,2
2.	Inwestycje przemysłowe i rolne . .	14.965,1	39,4
3.	Inwestycje budowlane	5.865,1	15,2
4.	Inwestycje w zakresie opieki społecznej, zdrowia i oświaty . . .	969	2,5
5.	Inwestycje różne	276,6	0,7
Razem		38.164,2	100,0

Podane dotychczas cyfry obrazują wielkość zamierzonych inwestycji w ramach mobilizacji środków wewnętrznokrajowych, ujętych planem. Sumy nakładów należy jednak wybitnie powiększyć na tle:

- wielkich dostaw inwestycyjnych zagranicznych,
- dość znacznych nakładów inwestycyjnych wewnętrznych, planem nieobjętych (głównie inwestycje prywatne i spółdzielcze).

Jakkolwiek wycena szacunkowa obu tych pozycji jest dość utrudniona, niemniej jednak konieczną jest rzeczą zdać sobie sprawę przynajmniej z tego, w jakich dziedzinach życia gospodarczego najsilniej zaznacza się wpływ obu wymienionych wyżej rodzajów nakładów inwestycyjnych.

Dostawy zagraniczne w roku bieżącym napływają względnie będą napływać z następujących źródeł:

- w związku z przydziałem ze strony Związku Radzieckiego na rzecz Polski części odszkodowań wojennych,
- z pomocy UNRRA,
- z kredytów zagranicznych dla sfinansowania zakupu demobilu oraz specjalnych dostaw.

Trudno wiążąco ustalić równowartość zapowiadanych lub już realizowanych dostaw, a zwłaszcza okres ich wykonania. W każdym bądź razie przeważająca część tych dostaw nastąpi już w roku bieżącym, znakomicie rozszerzając zakres inwestycji planowanych w ramach środków wewnętrznych.

W szczególności reparacje przyczynią się znacznie do rozbudowy aparatu przemysłowego. Szereg demontowanych w Niemczech urządzeń fabrycznych wzmoże nasz potencjał wytwórczy.

Pomoc UNRRA — wraz z dodatkowo uzyskanymi dostawami rolniczymi w swej części inwestycyjnej zapewni przede wszystkim wybitne podniesienie stopnia zagospodarowania majątków państwowych i szeregu gospodarstw (traktory, maszyny rolnicze, bydło i konie). Spora również część pomocy inwestycyjnej UNRRA przypada na rzecz przemysłu (energetyka, przemysł kopalniany, obrabiarki i przemysł budowlany), transportu (lokomotywy, wagony, statki, warsztaty) oraz resortu zdrowia (wyposażenie szpitali, sprzęt lekarski, aparaty Röntgena, ekwipunek produkcyjny).

Kredyt amerykański zarówno w swej części demobilowej, jak też w ramach później uzyskanego zwiększenia globalnej kwoty, przyczyni się do znakomitej rozbudowy przede wszystkim taboru kolejowego, co umożliwi pokonanie zasadniczych trudności w dziedzinie transportu wewnętrznego na odcinku kolejowym. Wreszcie kredyt angielski w swej głównej części umożliwi ogromne rozwinięcie inwestycji

komunikacyjnych (mosty) i pozwoli na poważne przyspieszenie realizacji programu drogowego.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa inwestycji wewnętrznych, które nie objęte są planem. W zakresie **inwestycji spółdzielczych** wymienić należy inwestycje handlowe, obliczone na ułatwienie obrotu towarowego, których nie dotowano kredytami planu inwestycyjnego z braku środków.

Inwestycje prywatne dotyczą przede wszystkim terenu wiejskiego w zakresie budownictwa oraz nabywania inwentarza martwego. W ramach planu inwestycyjnego przewidziano zgodnie z deklaracjami Rządu — sumy na normalną odbudowę wsi oraz w pasie zniszczeń wojennych (przyczółki mostowe — Narew, Wisła i Wisłoka), jednakże niezależnie od tej akcji — podkreślić należy ogromne rozmiary samorządnej odbudowy na wsi. W mniejszych rozmiarach dotyczy to miast, gdzie jednakże w roku ubiegłym inwestycje budowlane wystąpiły również w większej skali. Należy sądzić, że obok inwestycji budowlanych działalność inwestycyjna w miastach rozciągnie się i w roku bieżącym na grupę inwestycji handlowych, częściowo przemysłowych, w niewielkim zaś zakresie — rzemieślniczych.

Reasumując należy stwierdzić, że pełny zarys działalności inwestycyjnej pozwala na stwierdzenie ogromnego natężenia akcji odbudowy w Polsce.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia zagadnienie, co daje plan inwestycyjny gospodarstwu narodowemu, jakie będą skutki ekonomiczne zrealizowania zamierzonych inwestycji.

Niewątpliwie wpływ podejmowanych inwestycji będzie wielostronny i tylko niektóre ważniejsze skutki realizowanego planu wypadnie tu podkreślić. W wewnętrznym położeniu gospodarczym przede wszystkim da się odczuć znaczna poprawa na odcinku transportu kolejowego, który jesienią roku ubiegłego przechodził pamiętny ciężki kryzys. Zwłaszcza przy wykonaniu programu zagranicznych dostaw taboru kolejowego możliwe będzie w niedalekiej przyszłości osiągnięcie przedwojennego stanu taboru, wprowadzie dużo silniej zużytego, co jednak oznacza możliwość sprostania zasadniczym zadaniom gospodarczym przewozu kolejowego.

Ze znakomitym usprawnieniem komunikacji wewnętrznej łączy się zharmonizowana z nią szybka odbudowa portów, stanowiąca drugi zasadniczej wagi efekt planu. Odbudowa ta bowiem oznacza realne włączenie Polski do światowego organizmu gospodarczego, znaczne ułatwienie i zwiększenie wymiany międzynarodowej, co — rzecz oczywista — odbije się pozytywnie na całokształcie naszej gospodarki, wpływając jednocześnie na przyspieszenie tempa ogólnej regeneracji życia gospodarczego. Plan roku 1946 ma przynieść wzrost zdolności przeładunkowej Gdyni i Gdańska do poziomu równego 54% przeładunku przedwojennego tj. do 10 milionów ton rocznie¹⁾. Zgodnie z opracowanym trzechletnim programem dalszej odbudowy portów — w następnym roku zdolność przeładunkowa Gdyni i Gdańska przekroczy 75% przedwojennej.

Specjalnym zagadnieniem bieżącej polityki gospodarczej jest sprawa cen, które z szeregu wzglę-

¹⁾ Przeładunek w lipcu pozwala spodziewać się, że będzie to niewątpliwie osiągnięte. (Przyp. Red.).

dów musiały być ustalane na kilku poziomach. Konieczność tego rodzaju polityki wynikała nie tylko z postulatu uprzywilejowania odcinków gospodarczych wymagających szybkiej odbudowy i odrębnego traktowania, ale również z tytułu niedostateczności szeregu wytwarzanych artykułów, objętych reglamentacją. Dysponowanie coraz to większymi ilościami produktów zapewnia zarówno odpowiednie nasycenie rynku towarowego, jak też poważnie przybliżyła nas do momentu, w którym będzie w pełni zrealizowana polityka jednolitego poziomu cen.

Wzrost produkcji dóbr i usług w ciągu roku 1946 zaspokoi wiele dodatkowych potrzeb, które musiały być na tle odczuwanych braków wciąż przesuwane w czasie. Zapewne na wielu jeszcze odcinkach produkcji nie zdołamy osiągnąć koniecznego poziomu.

DR STEFAN SURZYCKI (Łódź)

NORMALIZACJA OBROTU MIĘDZY PRZEMYSŁEM A WSIĄ

DECYZJA Rządu zniesienia świadczeń rzeczowych wprowadziła zasadnicze zmiany do systemu zbytu płodów rolnych. Zniknął podatek, obciążający wytwórczość rolną świadczeniem na rzecz państwowej polityki aprowizacyjnej, na miejsce ściągania po cenach sztywnych większości nadwyżki produkcji rolniczej przyszedł normalny obrót płodami rolnymi po cenach wolnorynkowych.

W ten sposób wieś polska — produkcja rolna weszła do gospodarki narodowej na równych prawach z innymi jej gałęziami. Pociągnęło to za sobą powstanie szeregu problemów. Pierwszy — to oparcie reglamentowanego zaopatrzenia miast i warstw pracujących przez Państwo o zakup płodów rolnych po cenach wolnorynkowych, ustalanych strumieniami podaży i popytu, drugi — likwidacja systemu zaopatrzenia rolnictwa w drodze akcji specjalnych po cenach reglamentowanych i przejście na tory nasycania wsi towarami przemysłowymi na zasadach komercyjnych, trzeci — konieczność zmobilizowania wzmożonej przez zdjęcie ciężaru świadczeń rzeczowych siły nabywczej wsi.

Rozwiązanie problemu pierwszego przeprowadzono przez rozbudowanie Funduszu Apropowizacyjnego. Natomiast problemy: drugi i trzeci, ściśle się z sobą wiążące, mają być rozwiązane w drodze normalizacji obrotu między przemysłem i wsią, czego wyrazem jest zapowiedziana przez Ministra H. Minca akcja „Przemysł dla wsi”.

Z założeń bowiem, wypowiedzianych przez Min. Minca na konferencji 6 czerwca br., wynika wyraźnie, że przyszedł już czas na normalizację wymiany między wsią i miastem, między wsią i przemysłem.

Akcja „Przemysł dla wsi” różnić się będzie więc od innych akcji, przeprowadzanych w stosunku do rolnictwa, że będzie „akcją normalną”, gdzie nie będzie się narzucać konsumentowi wiejskiemu ilości i asortymentu towarów przemysłowych, ani też wiązać ich zakupu ze spełnieniem określonego obowiązku wobec państwa, lecz pozostawi mu się całkowitą swobodę tak kolejności, jak i stopnia pokrycia jego potrzeb, o czym przede wszystkim decydować będą ceny. O rozmiarze tej akcji będzie decydowa-

Wszędzie jednak zwiększone ilości dóbr stworzą daleko większą swobodę dyspozycji, umożliwią skuteczne wpływanie na warunki rynkowe, w niektórych zaś działach pozwolą nawet na właściwą regulację rynku na zasadach ekonomicznych. Możliwość całkowitego zniesienia podwójnego poziomu cen staje się istotnie realną.

Plan inwestycyjny ustala poważny zakres prac do wykonania i stawia gospodarstwo narodowe wobec konieczności podjęcia wielkich wysiłków. Co prawda w porównaniu z ogromem zniszczeń i związanych z tym zadań odbudowy sumy nakładów inwestycyjnych, przewidzianych przez plan, są niewspółmiernie małe i dlatego oznaczają one potrzebę kontynuowania akcji odbudowy przez szereg lat następnych.

ła z jednej strony podaż artykułów przemysłowych, z drugiej zaś siła nabywcza wsi na te artykuły.

Rozpatrzmy wszystkie te elementy wspomnianej „akcji”¹⁾. Konsekwencją „normalności” obrotu jest jego oparcie o zasady komercyjne w wytycznych tej akcji.

Podaż artykułów przemysłowych

określa plan produkcyjny przemysłu. Górna granica określona jest na 50 miliardów złotych, lecz plafon ten należy rozumieć jako ogólną sumę obrotów akcji „Przemysł dla wsi” po cenach detalicznych, czyli że włączono do niej wszystkie koszty dystrybucji towarów. Stąd strumień towarów przemysłowych, skierowanych na wieś, liczony po cenach fabrycznych, będzie mniejszy od wymienionej sumy, co wszakże nie jest sprzeczne z założeniami akcji. Natomiast ważniejsze jest stwierdzenie, czy plan dostaw przemysłu pokrywa się ze stanem nasycenia wsi artykułami przemysłowymi.

Rozporządzamy planem dostaw przemysłowych na pierwsze półrocze akcji, tj. do końca 1946 r. Z przeglądu poszczególnych pozycji wynika, że **w szeregu przypadków zbliżamy się do możliwości nasycenia wsi, w innych natomiast przeznaczone dla wsi ilości nie mogą, niestety, jej potrzeb w pełni zaspokoić.** Stan ten nie potrzebuje specjalnego wytłumaczenia, wystarczy bowiem pamiętać, że znajdujemy się w okresie odbudowy zniszczonego przemysłu, a potrzeby kraju — również w związku ze zniszczeniami wojennymi — są niezmiernie wielkie. Stąd płynie dysproporcja między podażą a popytem, z tendencją jednak do zmniejszania się w miarę rozkręcania się produkcji przemysłowej na potrzeby kraju. Być może, że już następny okres przyniesie pomnożenie dostaw tych artykułów, których brak wieś w wysokim stopniu odczuwa, jak: węgla, szkła, materiałów budowlanych, żelaza itp.

Następnym elementem są ceny tak artykułów

¹⁾ Słowo „akcja” zbyt przypomina wszelkie próby zaspokojenia potrzeb wsi drogą wyjątkowych przydziałów, tak że właściwiej należało by użyć tu słowa: „wymiana”, którego pojęcie w większym stopniu pokrywa się z treścią proponowanej operacji gospodarczej.

przemysłowych, jak i płodów rolnych. Stosunek tych cen, powiązany z podażą obustronną, decydować będzie, ile artykułów przemysłowych dostanie się na wieś, jak wyglądać będzie normalizacja obrotu między wsią i miastem.

Zagadnienie tzw. nożyc cen przemysłowych i rolnych było niezmiennie ważne przed wojną, kiedy

układ nożyc

był niekorzystny dla rolnictwa i działań hamujących na podniesienie wydajności i rentowności naszego rolnictwa. Jest jeszcze ważniejsze dziś, gdy wydajność produkcyjna rolnictwa uległa silnemu zmniejszeniu w związku z wojenną dewastacją gleby i hodowli, a odbudowa jej odbywa się wolniej, niż analogiczny proces w przemyśle.

Porównajmy bowiem wskaźniki dochodu społecznego rolnictwa i przemysłu, tak w cyfrach ogólnych, jak na głowę ludności, opracowane przez Instytut Gosp. Narodowej za III, IV kwartał 1945 i I kwartał 1946: (Komunikat Nr. 21)

Dochód Społeczny Polski

Pozycje	1938	1945		1946	1938=100
	przec. kwart.	III kw.	IV kw.	I kwart.	
	w miliardach zł wg cen 1938 r.				
Produkcja rolna	1,55	0,5	0,5	0,5	32
„ przemysłowa	1,2	0,5	0,6	0,8	67
Usługi	1,5	0,5	0,6	0,7	47
Dochód społ. ogółem	4,25	1,5	1,7	2,0	47

Na głowę ludności

1938 — 35 milionów ludzi, 1946 — 24 miliony ludzi

Pozycje	1938	I kwart. 1946	1938 = 100
	w zł na głowę w stos. rocznym w/g cen 1938		
Produkcja rolna	177	83	47
„ przemysłowa	137	133	97
Usługi	171	117	68
Ogółem	483	333	68

Uderzy nas w tych cyfrach **szybki rozwój produkcji przemysłowej i wartości usług, przy niskim wybitnie poziomie wartości produkcji rolnej, tak w sumach ogólnych, jak zwłaszcza na głowę ludności.** Oznacza to, że wydajność produkcji rolnej, a co za tym idzie i jej rentowność jest obniżona o przeszło połowę w stosunku do poziomu przedwojennego i kształtuje się na poziomie 50% obecnej wartości produkcji przemysłowej. To wybitne pogorszenie stosunku dochodu społecznego chłopów w stosunku do przemysłu musi w wysokim stopniu wpłynąć na obniżenie jego siły nabywczej. Teoretycznie wydawałoby się to niezbyt groźne, jeżeli się zważy, że równolegle zmniejszyła się podaż artykułów przemysłowych na wieś, lecz tak ogromny spadek wydajności i rentowności wsi stawia pod znakiem zapytania jej zdolność nabywczą nie tylko na artykuły niecodziennego spożycia, ale przede wszystkim na artykuły produkcyjne (maszyny, narzędzia, nawozy), bez których wzmożenie wydajności jest w ogóle nie do pomyślenia.

Kwintesencją tego stanu rzeczy, **założeniem akcji „Przemysłu dla wsi“ winna być odpowiednia relacja cen artykułów rolnych i przemysłowych, umożliwiająca konsumentowi wiejskiemu zaopatrzenie się w**

dobra produkcyjne i pierwszej potrzeby. Odbicie tego stanowiska znaleźć można w ustaleniu jednolitych cen franco stacja odbiorcza na szereg artykułów przemysłowych, przeznaczonych do tej akcji, jak: węgiel, żelazo, nawozy sztuczne, cement itd. oraz w dążeniu do zafiksowania kosztów aparatu dystrybucyjnego w sposób jednolity dla całego kraju, przy czym, jeżeli chodzi o te ostatnie, na możliwie niskim poziomie, by uzyskać w ten sposób zniżkę cen detalicznych dla konsumenta wiejskiego. Jest to niewątpliwie duży krok naprzód, jakkolwiek w obecnej fazie rozwoju stosunków gospodarczych, wobec trudnych do ustalenia kosztów dodatkowych, jak: transport, manco, jeszcze bardzo daleki od ideału. Z chwilą jednak, gdyby tak ustalone ceny detaliczne artykułów przemysłowych nie odpowiadały sile nabywczej wsi, wynikłej z relacji cen produktów rolnych i przemysłowych, pozostałoby otwarte zagadnienie: zamknięcie nożyc bądź przez lepszą kalkulację zawsze skłonnych do pewnej sztywności cen przemysłowych, bądź przez interwencję na rynku cen płodów rolnych, bądź też przez zastosowanie obu akcji równolegle.

Przedwojenna relacja cen przemysłowych i rolniczych uznana była ogólnie za niekorzystną dla producenta rolnego, bo hamującą postęp rolnictwa. Stąd też w założeniu wymiany między wsią i przemysłem przyjęto za zasadę ustalenie takiego stosunku cen, by producent wiejski mógł za odpowiednią jednostkę towarową zakupić 20% więcej artykułów przemysłowych niż przed wojną. Miało to również w pewnym stopniu odpowiadać zmniejszonej wydajności produkcyjnej naszego rolnictwa.

Od chwili jednak rozpoczęcia prac przygotowawczych do akcji „Przemysł dla wsi“ upłynęło przeszło 2 miesiące, podczas których zaszły poważne zmiany w cenach płodów rolnych, silnie nadwężające przyjętą wyżej zasadę relacji cen. Ceny najważniejszych artykułów rolnych — zbóż wykazują wybitną tendencję zniżkową poniżej spodziewanej granicy, przy równoczesnym utrzymaniu plafonu cen przemysłowych.

Ceny rolnicze

kształtują się w okolicy 600 zł za 1 mtr żyta, a więc poniżej 50% cen z lutego br. (600 zł za mtr żyta jest ceną wyjściową zakupów Państwa na cele aprowizacyjne).

Analizując na podstawie tej ceny wyjściowej siłę nabywczą producenta wiejskiego teraz i w r. 1939, możemy możliwości zakupu, ustalone w/g relacji przemysłowych i rolnych, ująć w następującym zestawieniu:

	1939	sierpień 1946 (przyjęto ceny przeciętne zakupów państw.)
	c e n y w z ł o t y c h	
Żyto 100 kg	13,14	600,—
Pszenvca 100 kg	22,90	1.200,—
Żywiec 1 kg	0,82	100,—
Cement 100 kg	5,—	292,—
Wapno „	3,—	240,—
Nawozy sztuczne 100 kg	26,—	600,—
Pług 1 szt.	23,—	1.200,—
Młocarnia 1 szt.	600,—	42.000,—
Kreton 1 mtr	0,60	130,—

Możliwości zakupu producenta rolnego :

	1939	1946
Cementu		
Za 1.000 kg żyta	2.650 kg	2.054 kg
„ „ „ pszenicy	4.580 „	4.109 „
„ 100 „ żywca	1.640 „	3.424 „
Wapna		
Za 1.000 kg żyta	4.380 kg	2.500 kg
„ „ „ pszenicy	7.600 „	5.000 „
„ 100 „ żywca	2.700 „	4.165 „
Nawozów szt.		
Za 1.000 kg żyta	550 kg	1.000 kg
„ „ „ pszenicy	890 „	2.000 „
„ 100 „ żywca	315 „	1.660 „
Pługów		
Za 1.000 kg żyta	5,7 szt.	5 szt.
„ „ „ pszenicy	10 „	10 „
„ 100 „ żywca	3,5 „	8 „
Młocarn		
Za 10.000 kg żyta	2,2 szt.	1,4 szt.
„ „ „ pszenicy	3,8 „	2,8 „
„ 100 „ żywca	1,3 „	2,3 „
Kretonu		
Za 1.000 kg żyta	219 mtr	46 mtr
„ „ „ pszenicy	380 „	92 „
„ 100 „ żywca	136 „	77 „

Jeżeli przyjmiemy następnie, że głównym artykułem sprzedażnym rolnictwa jest dzisiaj żyto, w niewielkich zaś rozmiarach pszenica, a zbyt żywca, ze względu na ogromne wyniszczenie pogłowia, prawie że nie wchodzi i nie powinien wchodzić w rachubę, możemy ustalić, iż **tylko w jednym przypadku — nawozów sztucznych — możliwości zakupu producenta rolnego zwiększyły się.** W pługach relacja pozostała bez zmian, natomiast w innych artykułach, przy obecnej relacji cen przemysłowych i rolnych, zaobserwować musimy poważny spadek siły nabywczej chłopu. Jeżeli do tego dodamy jeszcze przytoczoną wyżej ocenę spadku wydajności produkcji rolnej, to musimy, niestety, stwierdzić, że siła nabywcza chłopu polskiego ulegnie poważnej redukcji w stosunku do przed wojny.

W tym stanie rzeczy przeprowadzenie zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe w ramach akcji „Przemysł dla wsi“ może natrafić na poważne trudności. Rozwiązania ich (założywszy że ceny powyższe są objawem stałym) można szukać na drodze następujących koncepcji:

1. Obniżenie cen przemysłowych do poziomu, odpowiadającego przynajmniej przedwojennej relacji cen żyta do cen przemysłowych.

2. Akcja interwencyjna na rynku płodów rolniczych w kierunku podniesienia cen rolniczych do poziomu, gwarantującego rentowność produkcji rolniczej i utrzymanie wspomnianej wyżej właściwej relacji cen.

3. Obniżenie kosztów rozprowadzenia towarów przemysłowych, czyli kosztów aparatu rozdzielczego, handlowego, by w konsekwencji uzyskać z jednej strony niższą detaliczną cen artykułów przemysłowych, z drugiej zaś — możliwie wysoką cenę produktów rolnych.

4. Podniesienie wydajności produkcji rolniczej przynajmniej do poziomu przedwojennego.

Dwie pierwsze koncepcje omówione były już wyżej. Wydaje się, że żadna z nich z osobna nie może rozwiązać zagadnienia. Może właściwszym było by pójście po linii ustalenia wyjątkowo niższych cen przemysłowych artykułów, niezbędnych do odbudowania i podniesienia wydajności produkcji rolnej (maszyny i narzędzia rolnicze), jak to się już stało z nawozami sztucznymi. Koncepcja czwarta jest niemożliwa do przeprowadzenia, zwłaszcza, o ile chodzi o produkcję hodowlaną, w krótkim przeciągu czasu; zresztą mielibyśmy prawdopodobnie wówczas do czynienia z pogłębiającą się niżką cen rolniczych, unicestwiająca wzrost siły nabywczej wsi. Należy więc, jak to poprzednio podkreśliłem, doprowadzić do współgrania wszystkich koncepcji w sposób, pozwalający na właściwe, ekonomiczne rozwiązanie trudności, stojących przed gałęziami gospodarki narodowej. **Ani bowiem przemysł, ani rolnictwo nie mogą obejść się bez siebie, są między sobą ściśle współzależne gospodarczo, i jedynie poddanie ich wspólnej zasadzie — podniesieniu dochodu społecznego — może doprowadzić do uniknięcia rozbieżności.**

Pozostaje do omówienia koncepcja trzecia, którą wciągnąłem w zakres moich uwag, ponieważ uwidacznia się ona w założeniach akcji „Przemysł dla wsi“, a także dlatego, że i na tym polu mogą być osiągnięte pewne dodatnie rezultaty. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w chwili obecnej

koszty dystrybucji towarów

są stosunkowo wielkie, że głównie na tym terenie zagnieżdżyła się spekulacja, nienormalnie podwyższająca ceny towarów. Usunięcie tych objawów powinno wprowadzić poprawę, tj. doprowadzić towar do konsumenta nie po nazbyt wygórowanych cenach. Ale w akcji tej musimy się strzec, by nie wylać dziecka razem z kąpielą, tzn. nie dokonywać kroków nieuzasadnionych gospodarczo, pod wrażeniem chwilowych nastrojów.

Nie wydaje mi się, by pośrednictwo, jako takie, mogło być wykreślone z ustroju naszej gospodarki narodowej. Przejęcie przez producenta, np. przez przemysł w swoje ręce dystrybucji nie zmienia faktu istnienia aparatu dystrybucyjnego i jego kosztów. Chodzi tylko o to, by koszty te nie były za wysokie, by nie ciążyły zbyt na samym systemie wymiany. Pamiętać zaś należy, że w obecnym okresie odbudowy gospodarki narodowej po zniszczeniach wojennych szereg pozycji tych kosztów ma charakter wyjątkowy i to, niestety, wyjątkowo wysoki. Przede wszystkim transport i ryzyko przewożenia towarów. O ile transport kolejowy, usprawniający się z każdą chwilą, pozwala żywić nadzieję ustalenia kosztów dowiezienia towaru do stacji odbiorczej na stałym, możliwym do przewidzenia i stosunkowo niezbyt wysokim poziomie, to o tyle transport do stacji kolejowej jest jeszcze w dużej mierze niewiadomą, trudną do obliczenia, a najczęściej ogromnie podrażającą sam proces dystrybucji towarów. Należy więc pamiętać, że jeszcze przez pewien czas, zanim i na tym terenie nie nastąpi normalizacja, będziemy się musieli liczyć z niewspółmiernie wysokimi kosztami, obciążającymi konsumenta. Stąd też wyłączenie kosztów aparatu

pośredniczącego, tak na szczeblu hurtu, jak i detalu, a nawet silna obniżka kosztów usług tego aparatu nie wszędzie da się przeprowadzić.

Z tym łączy się zagadnienie dalsze: jaki więc aparat powinien przeprowadzać wymianę. Z punktu widzenia ekonomicznego istnieje tylko jedna odpowiedź: **najtańszy**. W chwili obecnej zaś, a i na dalszą przyszłość wydaje się, że musi to być aparat, najuczciwiej pojmujący swoje funkcje gospodarcze, jako pewne zadanie społeczne wydatnej pomocy w procesie normalizacji życia gospodarczego naszego kraju, a więc pozbawiony cech spekulacyjnych, gospodarczo zdrowy, nie biurokratyczny, lecz dopasowujący się do warunków gospodarczych.

Wszystkim tym założeniom odpowiada
aparat spółdzielczy.

Po pierwsze i najważniejsze dlatego, że jest wytworem inicjatywy społecznej, mającej na celu wyłącznie nadmiernego pośrednictwa i zysków, niezwiązanych z rzeczywistą pracą, podległym ścisłej kontroli społecznej, czego się nie da powiedzieć o innych aparatach handlowych. Gwarantuje więc on zabezpieczenie przed elementami spekulacyjnymi oraz przed zbytnim usztywnieniem gospodarki aparatu wymiennego, ponieważ działa w interesie i dla swoich członków. Po drugie dlatego, że jest już aparatem wykształconym, posiadającym odpowiednie tradycje i wprowadzenie w sprawy wymiany towarowej. Po trzecie zaś dlatego, że właśnie w akcji „Przemysł dla wsi” on jedynie zdolny jest reprezentować właściwe interesy gospodarcze wsi, która w przeważnej swej masie zorganizowana jest spółdzielczo, stawiając sobie, jako naczelny cel: **zorganizowanie wymiany między wsią i miastem, co jest zresztą zgodne z zasadami, na których ma się oprzeć nasza demokratyczna gospodarka narodowa.**

DR MIROSLAW ORŁOWSKI (Łódź)

PROBLEM ROLNICTWA

W ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami powszechnego spadku cen produktów gospodarstw rolnych, jakkolwiek poważne rozmiary powyższej niżki cen nie znalazły dotychczas odpowiedniego wyrazu w cenie artykułów spożywczych, oferowanych na rynkach miejskich, z powodu zbędnego pośrednictwa i wadliwej jeszcze organizacji handlu płodami rolnymi. Powyższe symptomy zdają się wskazywać nam na zmierzch koniunktury na rynku produktów rolnych. Równolegle i konsekwentnie do obserwowanego powyższego zjawiska daje się zaobserwować również rozwieranie się nożyc cen artykułów rolnych i przemysłowych. Zbliża się więc okres, w którym rolnictwo z sytuacji szczęśliwego producenta artykułów, które w każdej ilości i po każdej cenie znajdują łatwy zbyty, znajdzie się w położeniu normalnym i będzie musiało podobnie jak inne gałęzie gospodarstwa narodowego walczyć o ceny opłacalne i tak ukształtować swoją strukturę i program produkcji, ażeby z jednej strony zapewnić sobie trwałą i pomyślną rozwój, z drugiej zaś, ażeby dostosować się do wymogów ogólnokrajowej planowej gospodarki Państwa. Trzeba bowiem pamiętać, że dotych-

Błędy aparatu spółdzielczego, bo i takie istnieją, wynikają z chwilowych, bo powojennych, warunków działalności. Dynamiczny jednak rozwój aparatu spółdzielczego, który obecnie przystępuje rzeczowo, ale z całym entuzjazmem do spełnienia nałożonego nań w akcji „Przemysł dla wsi” trudnego zadania rozdziału większości przeznaczonych na ten cel towarów, gwarantuje, że przy odpowiednich wysiłkach błędy te będą usunięte. Posiadanie zaś rozbudowanego aparatu gospodarczego, z którym na razie nie może się równać żaden inny w naszym kraju, predestynuje spółdzielczość do odegrania roli łącznika między wsią i przemysłem, w czym ją żaden inny aparat skutecznie zastąpić nie potrafi.

* * *

W poprzednim (15-tym) numerze „Życia Gospodarczego” zamieściliśmy artykuł ob. Lucjana Horowitza, omawiający zagadnienie akcji „Przemysł dla wsi” w ujęciu, zbliżonym do punktu widzenia Ministerstwa Przemysłu.

Obecnie „Życie Gospodarcze” drukuje artykuł dr Surzyckiego, wybitnego działacza „Społem”, nawiązujący do zagadnienia w ujęciu takim, w jakim widzą je koła spółdzielcze.

Wydaje się, że przy budowie artykułu Autor posiłkował się dwoma elementami, z których ujęciem Redakcja nie godzi się.

Jeden — to wnioski, wyciągane ze stanu wartości produkcji rolnej przedwojennej i obecnej, które Autor utożsamia z dochodem społecznym chłopów. Autor pomija skutki reformy rolnej. Dochód wsi dzielił się przed 1939 r. między dwie grupy: właścicieli ziemskich i chłopów, przy czym udział procentowy chłopów wynosił X. Dziś to X niewątpliwie jest większe, niż w 1939 r.

Drugi element rozumowań Autora to aktualna cena zbóż, która istotnie spadła niżej oczekiwań. Nie trzeba jednak zapominać, że 1^o chłop nie sprzedaje zboża ani we wrześniu, ani w październiku, chyba na podatki, 2^o — akcja „Przemysł dla wsi” ma trwać rok, w którym to czasie ceny płodów rolnych na pewno ulegać będą zmianie. (Przyp. Red.).

czas rolnictwo było nie tylko największym bastionem sektora prywatno-gospodarczego, ale że też ingerencja Państwa w stosunki produkcyjne rolnictwa była bardzo skromna. Nie będzie żadną przesadą, jeżeli powiemy, iż w tym ostatnim zakresie gospodarka planowa prawie że nie istniała. Państwo w okresie pierwszych 18 miesięcy wprowadziło jedynie świadczenia rzeczowe, ażeby zapewnić minimum środków żywności miastom i pociągnąć gospodarstwa rolne do świadczeń w okresie bardzo korzystnej dla nich koniunktury powojennej, oraz próbowało reglamentować obroty niektórymi produktami. Poza niewielkimi ograniczeniami z tego tytułu producent rolny mógł, a zwłaszcza obecnie po zniesieniu świadczeń rzeczowych może w pełnym zakresie produkować co chce, jak chce i sprzedawać po cenach, jakie mu odpowiadają, albo nie sprzedawać i spasać np. zboże lub ziemniaki bydłem bądź też nierogacizną.

W tych warunkach, wydaje się, nadszedł odpowiedni moment, kiedy należało by zastanowić się poważnie nad możliwościami i celowością włączenia, wmontowania sektora rolnego w ramy planowania gospodarczego. Nie chodziło by tu bynajmniej o ja-

kiś planizm zasadniczy, o charakterze tylko doktrynalnym, gdyż taki planizm specjalnie na odcinku rolniczym byłby szkodliwy i nie leży niewątpliwie w intencjach ośrodków dyspozycji naszej gospodarki planowej.

Myślimy tu o zupełnie czymś innym, o konieczności stworzenia długotrwałego programu polityki rolnej w Polsce, o zorganizowaniu obrotów artykułami gospodarstw agrarnych i odpowiednim zorganizowaniu w tym celu całości rolnictwa.

Wobec wzrastającego stale uprzemysłowienia i urbanizacji kraju, co pociągnie za sobą wzrost konsumpcji per capite, musimy liczyć się z koniecznością prowadzenia intensywnej gospodarki rolnej, i to zarówno w zakresie jej produkcji roślinnej, jak i animalnej. W pierwszym przypadku trzeba będzie nastawić produkcję roślinną w większej mierze na uprawę roślin przemysłowych (burak cukrowy, chmiel, soja, len, konopie itp.) i oleistych, w drugim przypadku przestawić część produkcji roślinnej na animalną, na hodowlę, która zapewnia nie tylko pokrycie potrzeb mięsnych i tłuszczowych ludności, ale przede wszystkim zwiększa szybkość obrotów w gospodarstwie rolnym oraz zwiększa znakomicie rentowność tego gospodarstwa, stanowiąc zresztą podstawę rozwoju krajowego przetwórstwa mięsnego (rzeźnie, bекoniarnie, przemysł konserwowy).

Jednym z warunków powodzenia takiego strukturalnego przestawienia dotychczasowego charakteru produkcji rolnej jest zapewnienie wysokiego poziomu cen, co jest możliwe w naszych warunkach jedynie przez takie zorganizowanie rynku artykułów rolnych, przy którym producent będzie miał z góry zapewnioną cenę opłacalną, wolną od wahań koniunkturalnych, przekreślających całą kalkulację. Taki zaś wysoki i trwały poziom cen może zapewnić jedynie gospodarka planowa, dostosowująca ogólną politykę cen i płac. Państwo w ramach gospodarki planowej może panować całkowicie nad rynkiem artykułów rolnych, bez potrzeby ścisłej i drobiazgowej reglaminacji,

gdyż ma w swoim ręku monopol obrotów z zagranicą. Z tej więc strony nie grożą gospodarstwu narodowemu żadne reperkusje. Państwo, jak powiedzieliśmy, może panować, ale pod jednym warunkiem. Pod warunkiem, że posiada zorganizowany rynek, a więc sprawny aparat obrotów artykułami rolnymi, który jest w stanie wykonać zlecenie Państwa i obsłużyć masę klientów w tych obrotach. O ile tedy Państwo zdoła zorganizować taką sieć organizacji uspołecznionych lub nawet prywatnych, która by była w stanie po jednolitych cenach skupywać, magazynować i rozprzedawać artykuły, objęte omawianymi obrotami, wówczas Państwo może podjąć się realizacji powyżej przedstawionej polityki wysokich cen i manipulując nader subtelnym instrumentem preferencji w cenach skutecznie wpływać nawet na kierunek produkcji w rolnictwie. Państwo np. planując zwiększenie uprawy soi lub hodowli bydła może wypośredkować ceny tak atrakcyjne dla rolników, iż ci, we własnym interesie, rozbudują produkcję w odpowiednim kierunku. Podobny efekt może dać premiowanie specjalnych gałęzi uprawy lub hodowli. Ze środków dawnych i ogólnych są tu do dyspozycji państwa ulgi podatkowe, sprzedaż po niskich cenach nawozów sztucznych, dostarczanie szlachetnych odmian nasion, sadzonek itp.

W miarę usuwania zniszczeń wojennych i coraz to staranniejszego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, oraz w miarę postępu oświaty rolniczej, a w konsekwencji i kultury rolnej, — rolnictwo nasze, mając zapewniony zbyt swych artykułów na rynku po dostatecznie wysokich cenach, gwarantujących rentowność gospodarstw, pracować będzie ściśle według programu, stanowiącego integralną część planu gospodarczego Państwa. W ten sposób będziemy mogli powiązać w sposób szczęśliwy zachowanie na tym odcinku w pełni sektora prywatnogospodarczego w całkowitej harmonii z sektorem uspołecznionym (spółdzielczość i gospodarstwa państwowe) w ramach polskiej gospodarki planowej.

INŻ. T. GEDE (Warszawa)

ETAPY REGULACJI PŁAC W PRZEMYŚLE

W PIERWSZYM okresie po wyzwoleniu ziem Polski z jarzma niewoli niemieckiej, najważniejszym zagadnieniem na odcinku przemysłowym było zabezpieczenie i uruchomienie zakładów przemysłowych. Ustalenie płac schodziło na dalszy plan. Niemniej jednak już w październiku 1944 r. na skrawku wyzwolonej części Polski, P. K. W. N., rezydujący w Lublinie, wprowadza taryfę płac w przemyśle dla pracowników fizycznych od 2 zł/godz. do 5 zł/godz., i dla pracowników umysłowych od 400 zł miesięcznie do 3.600 zł miesięcznie. W okresie przejściowym obowiązują poprzednie stawki z okresu okupacji. Te same stawki obowiązują w pierwszej chwili w zakładach, położonych na obszarach nowowyzwolonych w Łodzi, na Pomorzu, Poznańskim i Śląsku. Tzw. „siatki” lubelskie wprowadzane są stopniowo i w kwietniu na całym obszarze Polski wyzwolonej obowiązują jednolite taryfy płac podane wyżej.

Taki stan trwa do 1 czerwca 1945 r. **Ten pierwszy etap wojenny w regulacji płac od lipca 1944 r. do maja**

1945 r. charakteryzuje się nieuregulowaniem systemu płac, niestosowaniem norm i porzuceniem na zapłatę za „dniówkę” oraz bardzo niskimi zarobkami w porównaniu z kosztami utrzymania. Wystarczy porównać, że przy stawkach od 2 do 5 zł/godzinę, bez żadnych premii i dodatków, wtedy nie stosowanych, ogólny wskaźnik cen w kwietniu 1945 r. wynosił 107 w porównaniu z cenami w Warszawie w początku sierpnia 1946 r. = 100, a wskaźnik cen żywności w kwietniu 1945 r. wynosił 126 w porównaniu z początkiem sierpnia 1946 r. = 100. Jeżeli wziąć pod uwagę, że w początkach 1945 r. nasz system apro wizacji kartkowej był w stadium organizacji, należy ten pierwszy okres uznać za okres nieuregulowanych i niskich płac. Klasa robotnicza i liczne szeregi inteligencji pracującej wykazały w tym etapie swą najwyższą ofiarność i wyrobienie społeczne. Dzień 2. VI. 45 r. był dniem przełomowym w regulacji płac. Na I-szej Ogólnopolskiej Konferencji Przemysłowej w Warszawie Minister Przemysłu Ob. Minc zapo-

wiedział wprowadzenie nowego systemu płac akordowo-premiowego. Departament Ekonomiczny Min. Przemysłu ogłosił nową taryfę płac dla pracowników fizycznych od 2 zł/godz. do 10 zł/godz. i zasady premiowania. W ciągu czerwca i lipca odbyły się konferencje Centralnych Zarządów i Związków Zawodowych, które w ramach ustalonych przez Min. Przemysłu opracowały taryfy, zaszeregowanie i systemy dla każdej branży przemysłu. Nowy system płac wprowadzono w umowach zbiorowych we wszystkich przemysłach w ciągu III i IV kwartału, tak że w końcu 1945 r. był on obowiązujący w całym przemyśle.

Główną zasadą tego systemu była taryfa płac o 24 kategoriach: jedna dla przemysłu lekkiego od 2 zł/godz. do 8,80 zł/godz., druga dla przemysłu ciężkiego od 2 zł/godz. do 10 zł/godz. Większość zawodów była zaszeregowana do kategorii od 1 do 12, a tylko ok. 20% zawodów podciągnięto do kategorii od 12 do 24, przy czym kategorie od 20 do 24 były przeznaczone dla przemysłu ciężkiego wg taryfy drugiej.

Nowy system płac przewidywał premiowanie za wykonywanie planowych i akordowych norm produkcji zarówno dla robotników, jak i pracowników techniczno-inżynierskich. Wysokość premii była uzależniona od procentu wypełnienia normy oraz od kwalifikacji i odpowiedzialności pracownika. Dalej premia była zróżniczkowana w zależności od możliwości takiego lub innego wypełnienia normy, a więc szereg schematów przewidywało wyższe premiowanie, przy tym samym procencie wypełnienia norm, dla prac maszynowych na maszynach o sprawności powyżej 60%, niższe dla prac na maszynach o sprawności poniżej 60% i jeszcze niżej dla prac ręcznych. Nowością było wprowadzenie obok premii gotówkowej, obliczanej w procentach zarobku gotówkowego, również premii w towarze, obliczanej z tych samych tabel premiowania w punktach (stąd późniejsza nazwa premii punktowej). Premia towarowa nie obciążała zakładu pracy i nie wpływała na podniesienie kosztów produkcji, gdyż za „zarobione” punkty pracownik nabywał po cenach sztywnych towary, przydzielone przez Państwo.

Założeniem premii gotówkowej było, aby nie podrażała ona kosztów produkcji, a pokryta była z dodatkowej produkcji, będącej wynikiem zwiększenia wydajności pracy.

Dla pracowników umysłowych obowiązywała dotychczasowa taryfa lubelska, łącznie z premiami dla dyrekcyj i pracowników inżyniersko-technicznych, w następnych miesiącach rozszerzonymi na pozostałych pracowników administracyjnych.

Wprowadzenie nowego systemu płac, opierającego się na zasadzie płacy akordowo-premiowej, sprawiło konieczność opracowania i zastosowania norm technicznych.

Ten drugi okres, zapoczątkowany w czerwcu 1945 r., przetrwał bez zasadniczych zmian do marca 1946 r. Jakie były zasadnicze zalety i wady nowego systemu, jaką odegrał on rolę w odbudowie naszego Przemysłu?

Niezależnie od zarzutów, jakie stawiało się i jeszcze się stawia wprowadzonemu systemowi płac w drugim półroczu 1945 r., należy stwierdzić, że był on pierwszym krokiem do uregulowania płac w przemyśle.

Poniższa tabela wyraźnie ilustruje zarówno wzrost realnych zarobków, jak i wzrost wydajności w okresie od czerwca 1945 do stycznia 1946 r.

Tabela 1.

Wzrost gotówkowych zarobków i wzrost wydajności
zarobki
wydajność w czerwcu 1945 r. = 100

PRZEMYSŁ	Zarobki i wydajność w czerwcu 1945 r.	Zarobki gotówkowe w styczniu 1946 r.	Wydajność w styczniu 1946 r.
Węglowy	100	140	137
Hutniczy: żelazo	100	158	122
cynk	100	158	245
Metalowy	100	205	157
Chemiczny	100	200	147
Włókienniczy:			
wełna	100	208	196
bawełna	100	208	150
Drzewny	100	131	138
Mater. Budowl. . .	100	125	218

Tabela 2.

Wskaźnik kosztów żywności i utrzymania (według GUS. „Wiadomości Statystyczne.” Zeszyt 3)
stan w IV lub VI miesiącu 1945 r. = 100.

		Warszawa	Łódź	Katowice
Koszty utrzymania	IV. 45 I. 46	100 84	100 83	danych brak
Koszty żywności .	VI. 45 I. 46	100 100	100 97	100 101

Niestety, przy wprowadzaniu systemu akordowo-premiowego nie uniknięto szeregu błędów i niedociągnięć. Do najpoważniejszych należy zaliczyć ustalenie w przemyśle szklanym, metalowym i elektro-technicznym zbyt niskich norm, co w rezultacie doprowadziło do przeciętnego wykonywania norm w 160%, 200% i wyżej, oraz wprowadzenie nieuzasadnionych wysokich premii i nadwyżek akordowych. W przemyśle włókienniczym poważnym niedociągnięciem organizacyjnym było dopuszczenie do rozdziału premii towarowej wprost z produkcji zakładów, co spowodowało nadmierny wzrost wartości punktu premiowego w porównaniu z punktem w innych przemysłach oraz między poszczególnymi zakładami. W przemyśle chemicznym, paliw płynnych, energetycznym, papierniczym, materiałów budowlanych i drzewnym, brak opracowanych norm lub wskaźników technicznych, które by mogły stanowić podstawę systemu premiowego, z początku był przyczyną niskich zarobków, a potem stworzył system mniej lub więcej fikcyjnych premii, od których obliczano punkty towarowe. Wysokość ich w wielu wypadkach przekraczała poziom zakreślony wzrostem wydajności pracy.

Organizacja rozdzielnictwa punktów towarowych przechodziła normalną chorobę młodego, stawiającego pierwsze kroki aparatu administracyjnego.

We wszystkich przemysłach, z wyjątkiem może hutniczego i węglowego, brak karność dyrekcyj fabryk

i Zjednoczeń przyczynił się do licznych przekroczeń w zaszeregowaniu, w dziedzinie rzetelnego ustalenia norm technicznych, w obliczaniu premii pieniężnej i towarowej, w dowolnym rozdzielaniu „dodatkowych” punktów premiovych itp.

W początku 1946 r. okazało się, że, aczkolwiek system płac, wprowadzony w czerwcu, spełnił pokładane w nim nadzieje, to wskutek wypaczenia jego zasad, szeregu przerostów i pogłębiających się dysproporcji, wymaga on pewnych reform. Reformę tę przeprowadzono w lutym—marcu, a w przemyśle włókienniczym w maju 1946. Zapoczątkowała ona **trzeci okres w dziedzinie płac** w przemyśle odrodzonej Polski.

Główna zmiana polegała na zniesieniu punktów towarowych przez zwaloryzowanie ich w gotówce. W pierwotnym projekcie punkt towarowy oznaczał prawo nabycia towaru po niskiej cenie sztywnej po 15 zł za punkt. Wartość wolnorynkowa towarów nabytych za 1 punkt była różna i wahała się od 50 zł do 100 zł, a w przemyśle włókienniczym od 100 zł do 200 zł. Przy waloryzacji punktów przyjęto 1 punkt = 100 zł, a w przemyśle włókienniczym punkty wmontowano do tzw. premii włókienniczej, przeliczając 1 p. = 150 zł.

Poza tym we wszystkich przemyśłach poprawiono zaszeregowanie, pierwsze kategorie taryfy pozostawiając wyłącznie dla uczni. Najniższe płace robotników zaczynają się dopiero od kategorii 7 (ok. 3,90 zł/godz.), wykorzystano już wszystkie kategorie do 24 włącznie, stosując najwyższą stawkę 10 zł/godz. Również dla przemysłu lekkiego ogólne zarobki wszystkich kategorii robotników, a szczególnie najniższych, uległy zwiększeniu.

W szeregu przemysłów, a przede wszystkim w węglowym, poprawiono system premiowania, co z jednej strony przyczyniło się do wzrostu wydajności, a z drugiej — zwiększyło wydatnie zarobki.

W czerwcu 1946 r. wprowadzono nowe płace dla pracowników umysłowych (od 1.200 zł miesięcznie do 6.400 zł miesięcznie, zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów), i nowe systemy premiowania, przewidujące premie dla pracowników umysłowych w zasadzie od 50 do 100%.

„Mała” reforma płac pracowników fizycznych, przeprowadzona w marcu i nowe płace pracowników umysłowych zmieniły sytuację o tyle, że z wyjątkiem przemysłu skórzanego i cukrowniczego podstawa płac stał się zarobek wypłacany w gotówce, nie usunęły jednak zasadniczych wad obecnie obowiązującego systemu płac, który z czasem uległ dalszemu wypaczeniu.

Już w maju rozpatrywano możliwości przeprowadzenia bardziej radykalnych zmian, okazało się jednak, że stoi temu na przeszkodzie brak opracowanych norm technicznych. Ponieważ sprawa płac nie tylko w przemyśle, lecz i w innych gałęziach gospodarki i administracji, wymagała bardziej wszechstronnego zbadania i uregulowania w skali ogólnopństwowej i ponieważ dysproporcje w płacach w całym Państwie zaalarmowały klasę robotniczą, Komisja Centralna Związków Zawodowych wystąpiła z inicjatywą generalnego rozwiązania zagadnienia płac. Powstały

we wszystkich przemyśłach Komisje Norm, które opracowują, sprawdzają i ustalają normy techniczne produkcyjne. W lipcu zaś następuje powołanie do życia Mieszanej Komisji Płac, która przystępuje do uregulowania płac. Prace nad ustaleniem norm i prace Mieszanej Komisji Płac są w pełnym toku, jesteśmy w końcowym okresie trzeciego etapu. **Czwarty etap rozpocznie się w najbliższym czasie** pierwszym krokiem uregulowania płac we wszystkich dziedzinach gospodarki i administracji i dalszą reformą i regulacją płac w przemyśle. Ażeby wytyczyć słuszną drogę, po której ma pójść uregulowanie płac w przemyśle, należy starannie przeanalizować stan obecny oraz poznać wszystkie wady obowiązującego systemu i możliwości zarówno finansowe, jak i organizacyjne zamierzonych reform.

Zasadniczą wadą obecnego systemu płac w przemyśle jest niezdrowy stosunek zarobku zasadniczego, wynikającego z taryfy płac i zaszeregowania, do ogólnego zarobku gotówkowego pracownika. Po częściowej reformie w czerwcu 1946 r. dla pracowników umysłowych, stosunek ten uległ wydatnemu uzdrowieniu i na ogół we wszystkich grupach układa się poniżej 100%.

W zarobkach pracowników fizycznych jest on jednak do dzisiejszego dnia wybitnie mały. Przeciętnie dla całego przemysłu fundusz płacy zasadniczej pracowników fizycznych wynosi ok. 1/3 funduszu ogólnego płacy gotówkowej (wg stanu za czerwiec 1946 rok). Na pozostałe 2/3 funduszu płacy gotówkowej składają się nadwyżki i szereg różnorodnych premii: premie proporcjonalne od przekroczenia normy, premie punktowe, premie specjalne itp. **Różnorodność tych premii, a w wielu przypadkach całkowita ich bezpodstawność jest drugim poważnym błędem obecnego systemu płac.** Pierwsza zasada uzależnienia wysokości premii od stopnia przekroczenia normy produkcyjnej była znacznie wypaczona. W szeregu przemysłów normy właściwe nie były wprowadzone, względnie wprowadzono normy za niskie. W rezultacie nie do wyjątków należą pewne gałęzie przemysłu, w których średnie przekroczenie normy wynosi 160% lub wyżej. Są zakłady, w których przekracza się średnio 200% normy, co świadczy, że norma jest fikcją.

Dalszą wadą jest zbyt duża rozpiętość zarobków między kategoriami najniżej uposażonymi a kategoriami najwyższymi.

Należy stwierdzić, że w olbrzymim stopniu do wypaczenia słusznego systemu płac przyczynił się brak karności personelu kierowniczego w przemyśle i niedocenienie ważności wprowadzenia norm technicznych, opartych na dotychczasowej dokumentacji techn. zakładu, rzetelnych badaniach naukowych, chronometrażu itp.

System premiowania, podany przez Ministerstwo Przemysłu w wielu wariantach, nie był odpowiednio przepracowany przez Zjednoczenia i Zakłady pracy i stał się z czasem zupełnie niejasny dla robotnika, nie mógł on bowiem w sposób prosty obliczyć swego zarobku.

Tabela, umieszczona na następnej stronie, ilustruje strukturę systemów płac w kilku ważniejszych gałęziach przemysłu wg stanu z czerwca 1946 r.

Wskaźniki elementów płacy. Płaca zasadnicza = 100.

Rodzaj przemysłu	Płaca zasadn. gotówkowa	Nadwyżka akordowa	P r e m i e				Godziny nadliczbowe	Różne dodatki gotówkowe	Ogólny zar. gotówkowy
			za wydajność	punktowa	inne premie	razem premie			
	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Węglowy	100	—	15	31	—	46	23	3	172
powierzchnia dół		15	10	47	—	57	25	29	226
Hutniczy	100	21	30	65	—	95	3	11	230
Huty żelaza „ cynku		30	37	66	—	103	4	54	291
Metalowy	100	41	125	7	—	132	6	36	315
Chemiczny	100	20	34	77	6	117	16	8	261
Włókienniczy	100	22	35	211	40	286	6	15	429
Drzewny	100	43	—	—	—	—	3	32	178
Energetyczny	100	—	46	88	—	134	33	13	280
Przeciętnie w całym przem.	100	21	39	82	11	132	13	17	283

Uwaga: rub. 6 = 3 + 4 + 5; rub. 9 = 1 + 2 + 6 + 7 + 8.

W jakim kierunku pójdzie więc regulacja płac w przemyśle? Opierając się na rocznym doświadczeniu należy wprowadzić 3 rodzaje płac:

1) akordowa — jako system zasadniczy, stosowany możliwie wszędzie z dwoma wariantami:

a) akordu czystego z ewentualnym wyjściem akordowym, jednolitym stosunkowo nie wysokim;

b) akordu — progresywnego (premiowanego), który wolno będzie wprowadzić tylko tam, gdzie norma techniczna jest ściśle ustalona na poziomie rzetelnego chronometrażu, dokumentacji fabrycznej i tam, gdzie stosowanie tego systemu jest uzasadnione gospodarczo (to znaczy, gdzie koszt jednostkowy maleje w miarę wzrostu produkcji).

2) godzinową z premią ściśle uzasadnioną technicznymi wymierzonymi wskaźnikami, wg szczegółowo opracowanego systemu i skali premiowania (np. oszczędność paliwa, surowca, wydajność produktu, agregatu itp.).

3) czystą godzinową.

System akordu czystego (1a) winien znaleźć zastosowanie w ceramice czerwonej, hutnictwie, przemyśle drzewnym i w innych przemysłach i tam, gdzie normy jeszcze nie są ustalone ściśle i na odpowiednim poziomie.

System akordu progresywnego (1b) winien być prosty, bez skomplikowanych tabel, dużej ilości stopni premiowania. Może on znaleźć zastosowanie w przemyśle metalowym, hutniczym, elektrotechnicznym, zbrojeniowym, węglowym, włókienniczym.

W obu wypadkach nie do pomyślenia jest uniknięcie poprzednich błędów bez natychmiastowego wprowadzenia odpowiednich norm technicznych.

System 1a (lub 1b) winien być podstawowym systemem płac w przemyśle. Tam, gdzie nie można go wprowadzić, należy uciec się do płacy godzinowej z premią ustaloną wg ścisłego regulaminu, opartego

na wskaźnikach technicznych. Znajdzie on zastosowanie w energetyce, chemii.

Pozostałe zawody, dla których nie można zastosować akordu lub premii „technicznej“ są płatne godzinowo (np. sprzątaczk, stróże, pracownicy gospodarczy itp.). Stosowanie dodatków, premii itp. dla tej grupy jest niedopuszczalne.

Przechodząc z poprzednich taryf płac na nowe należy przede wszystkim wmontować do płacy zasadniczej wszystkie premie punktowe specjalne tak, aby „dniówkowcy“ cały dotychczasowy zarobek mieli zawarty w stawce godzinowej, i aby raz na zawsze odpadła konieczność stosowania dla nich różnych premii fikcyjnych, których celem było podwyższenie ich niskiego zarobku.

Przy rekonstrukcji taryf dla akordowców należy zerwać z zasadą tabeli leżącej w biurku u dyrektora lub kalkulatora. Na każdą robotę winna być wyznaczona w produkcji seryjnej cena jednostkowa za sztukę, 2 sztuki, 10 sztuk itd., z której robotnik „na łopacie kreda“ obliczy swój zarobek w każdej chwili. Do ceny jednostkowej należy wychodzić ze stawki godzinowej, ew. z wyjściem akordowym, ze ściślejszej chronometrażowej normy technicznej (należy stawkę mnożyć przez współczynnik wyjścia akordowego, a nie zmniejszać normy!), a przy akordzie progresywnym, uwzględniając premię od produkcji wykonanej ponad normę. Wszystkie premie punktowe specjalne winny zniknąć.

W płacach pracowników umysłowych fikcyjne premie, nieuzasadnione wymienionymi wskaźnikami technicznymi, winny całkowicie być włączone do uposażenia miesięcznego.

Wreszcie sprawa wszelkich deputatów, wydawanych w naturze. Poza żywnością, wydawaną na kartki, i pewnymi od dawna stosowanymi deputatami, jak węgiel w górnictwie, cukier w cukrowniach, które stanowią wprawdzie część pokaźną nawet realnego zarobku, wszelkie deputaty, wydawane w naturze, winny być zastąpione gotówką. Dotyczy to w pewnym stopniu przemysłu cukrowniczego, a przede wszystkim garbarni.

Z tymi wskazaniem i zamierzeniami przemysł wkracza w czwarty etap regulacji płac. Można mieć pewność, że podobnie, jak w poprzednich etapach, tak i reforma płac we wrześniu przyniesie dalszą poprawę bytu pracowników przemysłu, wpłynie na dalszy wzrost wydajności pracy, a dokonana z rozwagą i znajomością wszystkich elementów, nie będzie zabiegiem inflacyjnym.

Reforma płac w przemyśle w ramach prac Mieszanej Komisji Płac zapewni nie tylko uporządkowanie tego zagadnienia na jednym odcinku-przemysłu, w oderwaniu od innych dziedzin gospodarki i administracji, lecz pozwoli na skoordynowanie, w pierwszym etapie może częściowe, zarobków całego świata pracowniczego w Polsce.

Prace nad zniesieniem dysproporcji między zarobkami różnych grup pracowniczych, która powstała w pierwszym okresie gorączkowej odbudowy nowej gospodarki i administracji, świadczą o tym, że nasza gospodarka wkracza na drogę normalizacji stosunków, i że planowanie w skali państwowej zaczyna obejmować i dziedzinę płac.

PO WIZYCIE MISJI O. N. Z. W POLSCE

MISJA Organizacji Narodów Zjednoczonych, która bawiła w Polsce w drugiej połowie sierpnia, przybywszy tutaj z Czechosłowacji, jest ostatnim ogniwem łańcucha, którego członkami są Komitet Ekonomiczny ONZ dla Spraw Odbudowy Gospodarczej i pracujące w jego ramach dwie komisje: dla zagadnień Europy i Dalekiego Wschodu. Komisja europejska działa za pośrednictwem podkomisji zachodnio, środkowo i wschodnio-europejskiej, te zaś wysłały specjalne misje dla zbadania sytuacji w poszczególnych krajach. Misja pod przewodnictwem delegata francuskiego, Kerizela, odwiedziła Czechosłowację i Polskę, otrzymawszy od obu krajów zgodę na przeprowadzenie badań. Łączy się to z IX rozdziałem Karty Narodów Zjednoczonych, mówiącym o międzynarodowym współdziałaniu gospodarczym i społecznym.

Najciekawszym momentem jest przyjęta przez misję metoda pracy, a oświeclają ją zagadnienia, badane w poszczególnych krajach.

Można je podzielić zasadniczo na te, które sięgają w przeszłość, te, które zajmują się stanem obecnym i takie, które wybiegają w bezpośrednią lub dalszą przyszłość. Punktem wyjścia jest tutaj wojna i dokonane przez nią zniszczenia, celem — „osiągnięcie warunków stabilizacji i dobrobytu, które konieczne są dla pokojowych i przyjacielskich stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia ludów” (art. 55 Karty Narodów Zjednoczonych). Punkt a) tego artykułu mówi o popieraniu „wyższej stopy życiowej, pełnego zatrudnienia i warunków gospodarczego i społecznego postępu i rozwoju”, punkt b) o „sposobach rozwiązywania międzynarodowych zagadnień gospodarczych...”

Zagadnieniem podstawowym jest obecny stan faktyczny, uwarunkowany wpływem wojny, i warunkujący politykę gospodarczą krajów w ramach wewnętrznych i szerszych, międzynarodowych w najbliższych latach.

Bilans zniszczeń ma zawierać pozycje materialnych zniszczeń organizmu gospodarczego i innych strat, wpływających na zdolność produkcyjną i wysokość stopy życiowej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii mieszkaniowej. Zaraz potem interesuje badających **wpływ wojny na ludność** i jej zdolność działania gospodarczego. Nie zapomina się także o **poziomie spożycia żywności** i innych dóbr konsumpcyjnych, dążąc do porównania stanu obecnego z przeciętnym spożyciem przedwojennym na głowę mieszkańca kraju. To zagadnienie wykracza poza ramy ściśle gospodarcze: z jednej strony w kierunku społecznym, z drugiej zaś wkracza w zakres możliwości wymiany międzynarodowej. I jedno i drugie zagadnienie rozwinęto w dalszych pytaniach ankiety. Tymczasem, ciągle w ramach ogólnego obrazu życia powojennego, wypływają sprawy **bezwzględnej wartości produkcji przemysłowej** w najważniejszych grupach wytwórczości, **produkcji rolniczej i transportu**, w porównaniu ze stanem przedwojennym. **Odbudowę powojenną** i jej tempo charakteryzuje wykorzystanie ziemi i środków wytwórczych oraz transportowych

w oparciu o siłę roboczą, energię i surowce. Toteż badania idą w kierunku określenia obecnych wyników gospodarczych w porównaniu z istniejącymi możliwościami. Ten odcinek badań zamykają kwestie braku kapitału finansowego i niezmiernie interesująca sprawa **wpływu powojennych zmian terytorialnych** na obecny stan produkcji i program jej rozwoju. Jest to zresztą jedyny moment geograficzno-polityczny badań, które przechodzą ponownie do polityki czysto gospodarczej.

Interesuje ona misję w dwóch najbliższych okresach: dwuletnim 1946—1947 i pięcioletnim 1946—1951. Chodzi o materiały, dotyczące zamierzonego zwiększenia produkcji dóbr konsumpcyjnych w obu tych etapach.

Autorzy ankiety przyjmują, że zmiany gospodarcze w zakresie produkcji, dokonane w niektórych krajach w okresie wojennym i powojennym, mogą wpłynąć na międzynarodowe stosunki ekonomiczne i stawiają pytanie: **Czy rodzaj produkcji kraju różni się od produkcji przedwojennej**, i pod jakim względem, oraz do jakiego stopnia bierze się pod uwagę zmiany gospodarcze w innych krajach? Źródłowym naświetleniem charakterystycznego dziś w gospodarce międzynarodowej zjawiska, polegającego na forsowaniu przez wszystkie państwa eksportu, mogą być badania, mierzące do określenia, w jakim stopniu powstałe w okresie wojennym zmiany zmuszają do zwiększenia eksportu i zmniejszenia importu, a łączą się z tą sprawą dwa inne pytania: do jakiego stopnia wspomniane zmiany zależą od przywozu urządzeń inwestycyjno-wytwórczych z zagranicy i od przywozu surowców. Nie pomija się także **sprawy międzynarodowej pomocy w dostawie środków transportowych**, po wykorzystaniu przede wszystkim ich krajowej produkcji. Oba czynniki powinny przyczynić się do zwiększenia tempa odbudowy.

Wszystkie powyższe zagadnienia mają być dodatkowo naświetlone przez **analizę stanu ludności**. Badania idą w kierunku zmian, wywołanych w stanie ludnościowym przez zmianę stosunku urodzin do zgonów, migrację itd. Rozwój bowiem powojennego życia gospodarczego zależy także w dużej mierze od stojącej do dyspozycji siły roboczej i jej użycia, w związku z czym powstaje pytanie: **czy stan ludnościowy i zachowanie przedwojennych norm pracy (ilość godzin zatrudnienia) wystarczy do przeprowadzenia zamierzonych planów?** Dysproporcje, spowodowane przez wojnę, można usunąć przez przesunięcia w grupach zawodowych i nową technikę pracy, dlatego ankieta zajmuje się kwestią nowego stosunku ilościowego między ludnością rolniczą i zatrudnioną w przemyśle oraz wpływem wzrastającej mechanizacji rolnictwa na skład zawodowy ludności. Łączy się z tym **problematyka demobilizacji** oraz **imigracji lub emigracji zarobkowej**.

Handel międzynarodowy w ramach odbudowy powojennej nasuwa następujące kwestie: Jaki jest rozmiar wymaganego przez odbudowę importu, w jakich rozmiarach można za niego zapłacić eksportem i jakie należy w związku z tym pokonać trudności, przy czym należy uwzględnić rodzaj towarów i istniejące

lub zamierzone układy handlowe z innymi państwami. W zakresie **bilansu płatniczego** należy wziąć pod uwagę wydatki frachtowe, związane z importem, dochody żeglugi i tranzytu i „niewidoczne” dochody z turystyki, kwot nadsyłanych do kraju przez emigrantów, należności z odsetek od pożyczek itd. Jakich potrzeb kredytów zagranicznych na pokrycie ujemnego bilansu handlowego w najbliższych latach?

W przytoczonych zagadnieniach krzyżują się w wielu płaszczyznach zasoby ekonomiczne w postaci ziemi, siły roboczej, dóbr inwestycyjnych, transportu, surowców — z metodami działania ekonomicznego w postaci struktury zawodowej ludności, planu produkcji, finansowania i wymiany. Przez punkty przecięcia snuje się nić powojennej polityki ekonomicznej już stosowanej i zamierzonej na przyszłość.

Polityka ta może być transponowana z odcinka wewnątrz krajowego na teren międzynarodowy. Dowodem tego chociażby sprawa transportu, gdzie badanie przechodzi od wewnętrznych zagadnień odbudowy przez pomoc międzynarodową do zwiększenia wymiany między poszczególnymi krajami. To samo tyczy się zagadnień ludnościowych (od demobilizacji do migracji zarobkowej) i zagadnień finansowych.

Określenie, do jakiego stopnia odbudowa danego kraju zależy od importu urządzeń wytwórczych i surowców mogło by wysunąć na pierwszy plan słabe strony jego gospodarki i przez to osłabić jego pozycję międzynarodową. Jednakże większość zainteresowań

idzie bezsprzecznie drogą, której kamieniami milowymi są: krążenie surowców, dóbr inwestycyjnych, środków transportowych, ludności pracującej i kapitałów z myślą o spodziewanym wyniku, jakim jest krążenie między krajami jak największej ilości dóbr konsumcyjnych.

Członkowie misji, bawiącej w Polsce, podkreślali ważność i odpowiedzialność swego zadania. Do **2 września ma być złożone sprawozdanie**, które wraz ze sprawozdaniami innych misji stanie się podstawą szczegółowej dyskusji. Gdyby nawet trzeba było poczekać na opracowanie praktycznych wniosków, które przypuszczalnie będą przedłożone Radzie Gospodarczo-Społecznej i rządowi poszczególnych krajów, to w każdym razie bezsporną pozostanie zasługa ścisłego ujęcia stanu gospodarczego Europy po wojnie.

Organizacja Narodów Zjednoczonych jest przez swoje organy gospodarcze połączona z działającymi ciałami międzynarodowymi w rodzaju Europejskiej Organizacji Węglowej, Europejskiej Organizacji Transportu Wewnętrznego itd. Z tych związków może wyłonić się ściślejsza organizacja międzynarodowej współpracy gospodarczej w ramach ONZ. Członkowie misji, którzy bawili w Polsce, nie twierdzą, że taka organizacja przejmie działalność UNRRA, ale nie wykluczają tej możliwości.

W każdym razie podjęte wysiłki można ocenić jako wstąpienie na drogę, określoną 55-tym artykułem Karty Narodów Zjednoczonych, przytoczonym powyżej.

JERZY ZIELENIEWSKI (Warszawa)

AMERYKAŃSKIE PROPOZYCJE W SPRAWIE ROZWOJU HANDLU ŚWIATOWEGO I ZATRUDNIENIA

DOŚWIADCZENIA z okresu międzywojennego i wojennego dowiodły, iż cały świat stanowi jeden potężny kompleks gospodarczy i że na izolacjonizm w tej dziedzinie nie ma miejsca w obecnej rzeczywistości. Idea współpracy i współpomocy międzynarodowej znajduje coraz powszechniejsze zrozumienie, a wyrazem jej jest przede wszystkim Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Współzależność gospodarcza świata po ostatniej wojnie znalazła już swój wyraz w humanitarnej działalności U. N. R. R. A. i w konferencjach: Żywnościowej w Hot Springs, Gospodarczej w Atlantic City i w porozumieniu z Bretton Woods.

Dalszym dążeniem do pogłębienia tej współpracy są przygotowania do Międzynarodowej Konferencji dla Rozwoju Handlu Światowego i Zatrudnienia.

Dla przygotowania do tej Konferencji, mającej odbyć się jeszcze przed jesienią tego roku, Rząd Stanów Zjednoczonych A. P. polecił opracować odpowiednie wnioski, objęte tytułem: „Proposals for Expansion of World Trade and Employment — Propozycje w sprawie rozwoju handlu światowego i zatrudnienia”.

W podtytule podkreślono, iż „Propozycje” opracował sztab techniczny znawców zagadnień ekonomicznych, reprezentujących poszczególne resorty rządowe, dla wyzyskania ich na przyszłej Konferencji z jednoczesnym przedstawieniem tychże „Propozy-

cyj” **rozwładze narodów świata**. Opracowanie tych „Propozycji” trwało szereg miesięcy pod ogólnym kierownictwem Podsekretarza Stanu Willama L. Claytona, który w swej przedmowie z naciskiem podkreśla, iż przedstawiciele Stanów Zjedn. **będą je usilnie popierali na Konferencji**. Jest to więc stwierdzenie, że „Propozycje” są pełnym wyrazem urzędowych poglądów U. S. A. w przedmiocie podstawowych warunków przyszłego rozwoju handlu światowego i zatrudnienia. Nie są one jednak uważane **za ostateczne i doskonałe, lecz mają stanowić podstawę do dyskusji, uwag i wniosków**. Ideową podstawą powodzenia przyszłej Konferencji jest rozstrzygnięcie zasadniczego pytania, czy narody muszą nadal współzawodniczyć ze sobą w wyścigu o zdobycie bogactw i potęgi, czy też będą zgodnie współdziałać **w imię wspólnego bezpieczeństwa, powszechnego pokoju i sprawiedliwego podziału dóbr**.

W zależności od pozytywnego rozstrzygnięcia tego zagadnienia będzie powołanie wspólnej instytucji, regulującej w skali międzynarodowej wytwórczość, spożycie, zatrudnienie i dbającej jednocześnie o sprawiedliwe zasady wymiany i rozdziału dóbr między narodami świata.

Międzynarodową swobodę w tych dziedzinach krępują do dziś liczne ograniczenia, różne w różnych państwach, szczególnie dotkliwie oddziałujące na handel międzynarodowy.

Handel jest nie tylko czynnikiem pośredniczącym w udostępnieniu wytwórczości jednego kraju spożywców i innych krajach, ale jest też motorem przekształcania i wzrostu potrzeb ogólnych, co z kolei wpływa na zwiększenie zamówień, a te następnie powodują wzrost zatrudnienia. Handel przeto łączy wytwórczość, spożycie i zatrudnienie. **Prawidłowy rozwój handlu oznacza więcej pracy, więcej dóbr, więcej spożycia.**

Te rzeczowe czynniki najwyższej miary gospodarczej winny pobudzić narody do łącznego wysiłku w dążeniu do uwolnienia handlu międzynarodowego od wielu a jednocześnie zbędnych ograniczeń i to w interesie własnym każdego państwa z osobna, jak i w interesie ogółu państw, uczestniczących w międzynarodowej wymianie dóbr.

„Propozycje“ zawierają trzy podstawowe tezy:

1) uzasadnienie potrzeby międzynarodowej współpracy gospodarczej;

2) wnioski w przedmiocie wysokiego i stałego poziomu zatrudnienia;

3) utworzenie Międzynarodowej Organizacji dla Handlu Światowego, której cele i zadania pozostają w ścisłej łączności z rynkiem pracy.

Warunkiem podstawowym w międzynarodowej współpracy gospodarczej jest nieustanne dążenie do utrzymania stałego pokoju, zapobieganie i usuwanie niesprawiedliwości w stosunkach gospodarczych i społecznych, bezwzględne stosowanie zasad pełnej uczciwości w obrotach gospodarczych między poszczególnymi państwami i w końcu podnoszenie ogólnego dobrobytu w każdym państwie.

Dążeniom tym winny towarzyszyć ograniczanie i następnie zniesienie barier, hamujących rozwój handlu światowego, stabilizacja pieniądza i jego wymiany, przepływ kapitału inwestycyjnego do krajów zniszczonych przez wojnę lub niedorozwiniętych gospodarczo.

Wysoki i stały poziom zatrudnienia jest logicznym i rzeczowym warunkiem zwiększenia obrotów handlowych i dlatego sprawa zatrudnienia mas musi być traktowana łącznie ze sprawami handlu.

Od rozwoju stałego, pewnego w czasie i przestrzeni zatrudnienia mas pracujących zależy ich dobrobyt jako wytwórców i spożywców. Zatrudnienie zależne jest w znacznej mierze od polityki handlowej poszczególnych państw, która w przyszłości winna kierować się przesłankami liberalizmu gospodarczego przy zawieraniu międzynarodowych umów gospodarczych, unikając, o ile to tylko będzie możliwe, wprowadzenia kontyngentów przy i wywozowych oraz innych restrykcyjnych praktyk w wymianie towarowej.

Zasady te umożliwią pełne zatrudnienie i na pewno przyczynią się do postępu gospodarczego i społecznego.

Państwa winny starać się w oparciu o własne ustawodawstwo i za pomocą środków dostosowanych do swoich politycznych i gospodarczych instytucji osiągnąć pełne zatrudnienie i stale utrzymywać jego poziom.

Zadaniem przyszłej Organizacji dla Handlu Światowego winno być:

a) popieranie współpracy handlowej w dziedzinie międzynarodowej polityki i ułatwiania w nawiązywaniu stosunków handlowych;

- b) umożliwienie wszystkim uczestniczącym w Organizacji dostępu do rynków handlowych i do surowców niezbędnych dla utrzymania należytego rozwoju ich własnego gospodarstwa;**
- c) popieranie narodowej i międzynarodowej działalności w zakresie rozwoju wytwórczości, wymiany i spożycia, podniesienie dochodu społecznego, obniżenie taryf przewozowych i opłat skarbowych i niwelowanie innych ograniczeń, utrudniających wymianę gospodarczą, wyeliminowanie wszelkich przejawów dyskryminacji w handlu międzynarodowym i w końcu tworzenie takich warunków współpracy między narodami, które umożliwią trwały pokój, od którego uzależniony jest spokojny rozwój handlu, praca i dobrobyt.**

W zakresie ogólnych zasad polityki handlowej członkowie Organizacji (pierwszymi członkami będą kraje uczestniczące w Konferencji, które zadeklarują swoje uczestnictwo w Organizacji dla Handlu Światowego i Zatrudnienia) obowiązani będą stosować następujące ogólne założenia:

- a) w dziedzinie wewnętrznego opodatkowania i reglamentacji przyznają towarom importowanym przez innych członków te same przywileje, co towarom krajowym;**
- b) w stosunkach między członkami Organizacji zapewnią towarom, przewożonym tranzytem, zwolnienia od cła i opłat tranzytowych oraz zniosą inne stosowane ograniczenia;**
- c) będą współdziałać w ustaleniu warunków, na podstawie których opłaty przeciwdumpingowe i inne równoznaczne, mogą być pobierane od towarów przywożonych przez innych członków Organizacji;**
- d) w oparciu o prawdziwe wartości handlowe towarów w granicach przyszłych możliwości zastosują uzgodnione zasady opłat taryfowych i będą współdziałać z innymi członkami oraz z samą Organizacją w opracowaniu standardowego wartościowania dóbr;**
- e) po zaistnieniu możliwości urzeczywistnią dążenia do uproszczenia formalności celnych, aby wyłączyć zbędne wymogi, które obecnie faworyzują towary krajowego pochodzenia;**
- f) członkowie Organizacji będą starać się o usunięcie nadmiernych wymagań w przedmiocie znaków pochodzenia, o ile będzie to tyczyło towarów przywożonych od innych państw - członków;**
- g) wstrzymają się od finansowych lub inspirowanych przez rządy bojkotów lub innych działań, mających na celu jawne lub ukryte dążenie do wstrzymania przywozu i ograniczania spożycia towarów pochodzących z innych państw — członków;**
- h) członkowie podadzą do wiadomości powszechnej krajowe przepisy prawne, normujące handel zagraniczny i jego ograniczenia oraz będą utrzymywać względnie utworzą niezależne trybunały, dla kontroli i poprawiania zarządzeń krajowej administracji celnej;**
- i) przekażą Organizacji niezbędne informacje gospodarcze i statystyki handlowe.**

Dalszym uzupełnieniem powyższych dezyderatów jest sprawa opłat przywozowych, wywozowych i preferencyj. W celu obniżenia tych opłat i zmniejszenia preferencyj, członkowie będą obowiązani zawrzeć odpowiednie układy. Co więcej, istniejące już pod tym względem zobowiązania międzynarodowe w zakresie przywozu nie mogą utrudniać lub wręcz uniemożliwić uzgodnionego działania w przedmiocie pożądanego zniesienia obowiązujących preferencyj, a **wszelkie uzgodnione obniżenie taryf dla państwa uprzywilejowanego winny automatycznie dotyczyć i pozostałych członków Organizacji** z tym, że w żadnym przypadku marża już istniejących preferencyj na jakiegokolwiek towaru nie może być zwiększona, a żadne nowe preferencje nie będą wprowadzane.

W stosunku do taryf wywozowych członkowie Organizacji zobowiązują się nie utrzymywać mocy obowiązującej istniejących opłat wywozowych i nie nakładać nowych na towary wywożone, które to opłaty miały różniczkować wywóz w zależności od miejsca przeznaczenia towaru.

Wiele miejsca w „Propozycjach” zajmują postulaty z dziedziny ogólnych ograniczeń ilościowych. **Zasadniczo członkowie Organizacji mają zobowiązać się, że nie będą stosować żadnych kontyngentów lub innych ograniczeń ilościowych do swego przywozu z innych państw, współuczestników Organizacji.**

Na powojenny okres przejściowy, mający trwać nie dłużej niż 3 lata po zakończeniu działań wojennych, przewiduje się zupełne wstrzymanie lub ograniczenie przywozu, ustanowione przejściowo dla:

- a) sprawnego wyzyskania zmniejszonego tonażu;
- b) sprawiedliwego rozdziału towarów i ich małej podaży;
- c) szybkiej i sprawnej likwidacji nadwyżki zapasów państwowych, przygotowanych na czas wojny.

Wspomniany wyżej 3-letni okres przejściowy może być dla zainteresowanego państwa lub grupy państw przedłużony za zgodą Organizacji w przypadkach:

- a) potrzeby całkowitego wstrzymania lub ograniczenia wywozu dla utrzymania w kraju wywozowym dostatecznej ilości środków spożywczych lub innych podstawowych dóbr, których brak przejawia się czasowo;
- b) konieczności wprowadzenia standardów, niezbędnych dla klasyfikacji lub stopniowania towarów w handlu międzynarodowym;
- c) kontyngentów przy- i wywozowych, wynikających z umów międzypaństwowych po uprzednim przestudiowaniu projektów tych umów przez innych zainteresowanych członków Organizacji;
- d) dopuszczalne będą ograniczenia przywozowe, mające na celu zapewnienie czynnego bilansu płatniczego i osiągnięcie równowagi tego bilansu i to — po uprzednim wspólnym uzgodnieniu przez członków Organizacji.

Każdy członek będzie uprawniony do żądania od Organizacji wyjaśnień, czy i dlaczego inny członek

wprowadza ograniczenia przywozowe ze względu na swój bilans płatniczy a członek wprowadzający ograniczenia obowiązany będzie wyjaśnić i uzasadnić swe postępowanie.

Członkowie Organizacji, którzy popierają swój handel zagraniczny za pomocą jakichkolwiek subsydiów, obowiązani będą dostarczyć Organizacji danych o wysokości i rodzaju subsydiów, przyczyny subsydiowania i wpływu, jaki subsydia mają wywrzeć na ich handel zagraniczny. Członkowie mogą być też wezwani przez innych zainteresowanych członków do ograniczenia wytwórczości subsydiowanego towaru.

Współuczestnicy Organizacji zobowiążą się, iż nie będą sprzedawać towarów na rynkach zagranicznych po cenach niższych, od cen pobieranych w kraju. Mają być przy tym brane pod uwagę różnice w warunkach i terminach sprzedaży, w opodatkowaniu i inne czynniki, wpływające na różnice cen.

W przedmiocie handlu państwowego członkowie Organizacji zobowiążą się, że wszelki przywóz i wywóz państwowych przedsiębiorstw handlowych zależny będzie od ogólnie przyjętych w handlu czynników, jak cena i gatunek towaru, koszty przewozu, warunki kupna i sprzedaży.

Państwa, posiadające całkowity monopol handlu zagranicznego obowiązane będą nabywać towary od innych członków corocznie na podstawie globalnych umów kupna-sprzedaży. Członkowie, posiadający **monopole państwowe na pewne tylko rodzaje towarów**, będą musieli uzgodnić z innymi zainteresowanymi członkami maksymalną różnicę ochronną pomiędzy ceną nabycia przywożonego towaru a ceną sprzedaży na rynku krajowym.

W sprawie przygotowania dwu lub wielostronnych międzynarodowych umów towarowych „Propozycje” zalecają wprowadzenie specjalnych badań nad sytuacją poszczególnych towarów. Chodzi o ustalenie nadmiaru i braków, potrzeby zwiększenia wytwórczości lub jej zmniejszenia, aby zapobiec z góry przyszłym trudnościom. Poza tym **członkowie Organizacji obowiązani będą kierować się następującymi zasadami przy zawieraniu międzynarodowych umów handlowo-gospodarczych:**

- a) inni członkowie zainteresowani w wytwórczości lub spożyciu danego towaru winni być dopuszczeni do zbadania projektowanej umowy;
- b) zawieranie umów w przedmiocie ograniczenia wytwórczości, wywozu i podziału rynków zbytu uzależnione będzie od uprzedniego przestudiowania przez Organizację istotnych przyczyn, które skłaniają kontrahentów do realizacji takiej umowy, przy czym musi być stwierdzone, że istnieje trudny do zbycia nadmiar danego towaru, że nadmiarowi temu towarzyszy upadłość małych wytwórców lub że nadmiar ten nie może być rozproszony w normalnych warunkach działania handlowego współzawodnictwa, a zniżka cen nie może doprowadzić do ograniczenia wytwórczości, ani też nie przyczyni się do wzrostu spożycia, a tym samym może doprowadzić do ogranicze-

nia zatrudnienia lub wywołania bezrobocia w danej gałęzi produkcji.

Podstawowe założenia działalności Organizacji dla Handlu Światowego i Zatrudnienia mają obejmować:

- a) zbieranie, opracowywanie i ogłaszanie wiadomości dotyczących ogólnych zasad polityki handlowej, zapobieganie praktykom ograniczającym obroty w handlu międzynarodowym i badanie zgodności zawieranych umów handlowych pod względem stosowania przez członków zasad przyjętych przez Organizację;
- b) udzielanie pomocy technicznej na żądanie członków Organizacji w zakresie przeciwdziałania ograniczeniom przy i wywozowym, subsydiowania handlu zagranicznego, współdziałania i pomocy przy zawieraniu układów handlowych;
- c) przyczynianie się do łagodzenia lub znoszenia dopuszczalnych sposobów kontroli handlu;
- d) wydawanie zaleceń w przedmiocie stosowania przy zawieraniu umów handlowych zasad, przyjętych przez Organizację;
- e) miarodajne interpretowanie obowiązujących założeń działalności Organizacji, w przypadku mogących powstać sporów między członkami przy zawieraniu umów i ich wykonaniu;
- f) zwalnianie członków z niektórych zobowiązań tak w stosunku do Organizacji, jak i do innych członków współuczestników danych umów handlowych;
- g) inicjowanie umów międzynarodowych, mających na celu poprawę należytego rozwoju stosunków handlowych, sprawiedliwego traktowania obcych przedsiębiorstw w obcych państwach, ułatwienie pracy kapitałom zagranicznym i przedstawicielom handlowym na terenie innych państw — członków Organizacji; arbitraż handlowy i przeciwdziałanie podwójnemu opodatkowaniu.

Pod względem gospodarczego działania umów towarowych „Propozycje” przewidują zobowiązanie członków Organizacji do stosowania następujących zasad:

- a) każdy członek może przystąpić do zawartych umów na warunkach takich samych, jak przyznane w umowach innym członkom;
- b) umowa powinna zabezpieczać po godziwych cenach odpowiednią stałą dostawę danego towaru;
- c) nie zapominając o możliwej potrzebie zapobiegania poważnym przesileniom gospodarczym i społecznym, umowy należy ujmować pod kątem przystosowania odpowiednich źródeł surowców i wytwórczości do stale wzrastającego zapotrzebowania światowego.

Międzypaństwowa umowa towarowa zasadniczo nie powinna działać dłużej niż 5 lat.

Członkowie będą obowiązani dostarczać Organizacji do wglądu te umowy towarowe, w których biorą lub mają w przyszłości zamiar brać udział, jak również wszelkich, dotyczących zastrzeżeń o działaniu tych umów.

Umowy towarowe projektowane lub zawarte, oświadczenia i zastrzeżenia w przedmiocie umówio-

nych założeń i celów, uzależniających działanie danej umowy oraz rodzaj i zasięg środków zastosowanych w umowie dla przeciwdziałania niepożądanym stosunkom gospodarczym między umawiającymi się stronami, które spowodowały zawarcie umowy, mają być dostarczane do wiadomości Organizacji i ogółu jej członków.

Powyższe ograniczenia nie będą obowiązywały członków Organizacji przy zawieraniu międzynarodowych umów o ochronie moralności publicznej, ochronie życia lub zdrowia ludzi, zwierząt i roślin, ochronie zasobów bogactw naturalnych, które mogą się wyczerpać, kontroli międzynarodowej monopoli lub sprawiedliwego rozdziału towarów o ograniczonej dostawie. Jednak tego rodzaju umowy nie powinny służyć celom niezgodnym z założeniami Organizacji. Jeżeli taka umowa spowodowała ograniczenia w produkcji lub w handlu międzynarodowym, nie powinna być przyjęta, o ile nie jest uznana lub przewidziana przez wielostronną konwencję, podpisaną przez znaczną ilość członków lub o ile nie będzie podlegać bezpośrednim zarządzeniom Organizacji.

Projektuje się następujące

władze Organizacji:

Zebranie Ogólne Członków, Wydział Wykonawczy, Komisja Polityki Handlowej, Komisja Praktyk Handlowych, Komisja Towarowa i Sekretariat.

W Zebraniu Ogólnym

prawo uczestniczenia będą mieli wszyscy członkowie Organizacji. Do kompetencji tego Zebrania należeć będzie określanie sposobów postępowania Organizacji i wykonanie przysługującej jej władzy. Prawo głosu posiada każdy członek. Uchwały będą zapadać zwykłą większością. Nie wyklucza się jednak możliwości wprowadzenia dla pewnych kategorii spraw — innych kwalifikowanych głosowań. Zebrania ogólne powinny być zwoływane przynajmniej raz do roku.

Wydział Wykonawczy

będzie upoważniony do podejmowania czasowych uchwał w okresie między Ogólnymi Zebraniami i do sprawowania władzy w zakresie mu poruczonej przez Zebranie Ogólne. W skład Wydziału Wykonawczego wejdzie nie więcej niż 18 przedstawicieli, po jednym od każdego państwa — członka Organizacji.

Członkowie o bardzo wielkim znaczeniu i wpływach gospodarczych będą posiadali $\frac{1}{3}$ stałych przedstawicieli. Natomiast jedna trzecia niestałych przedstawicieli będzie corocznie zmieniana.

Komisje

dla Polityki Handlowej, dla Praktyk Handlowych i Towarowa będą odpowiedzialne za swe działania przed Wydziałem Wykonawczym. Skład Komisji wyznacza Wydział Wykonawczy uwzględniając również w tych Komisjach przedstawicieli działających już Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa.

KUPIMY 2 SILNIKI o mocy 35 KM. napięcia 500 lub 380 V, 2850 obr/min. prąd zmienny trójfazowy z kompletnym wyposażeniem jak:
383 **wyłącznik, rozrusznik i samowyzwalacz.**

Zgłoszenia kierować do Huty „Zawiercie” w Zawierciu.

Przewodniczącymi Komisji będą członkowie Wydziału Wykonawczego.

Zadania Komisji:

Komisja dla Polityki Handlowej

ma udzielać W-łowi Wykonawczemu wiadomości o umowach, praktykach i polityce, dotyczących międzynarodowego handlu, wyrażać opinie w przedmiocie możliwości zwolnienia członków Organizacji od niektórych zobowiązań, badać i udzielać wskazówek o skutkach gospodarczych zamierzonych związków celnych, zalecać wprowadzanie w życie projektów z zakresu polityki handlowej, wspólnych dla wszystkich członków (stałe zasady i sposoby ustalania wartości cła, mianownictwo celne, standaryzacja metod statystycznych, jednolitość mianownictwa w statystyce handlu zagranicznego).

Komisja Praktyk Handlowych

ma zająć się badaniem prywatnych przedsiębiorstw handlowych, w jakim stopniu ich działalność zmierza do ograniczenia handlu międzynarodowego, utrudnia dostęp do rynków światowych lub wprowadza kontrolę, mającą cechy monopolu w handlu międzynarodowym, udzielaniem dyrektyw Wydziałowi Wykonawczemu w sprawach pozbawienia wyłączności (do patentów, znaków towar. itp.) reorganizacji, rozwiązania firm i innych środków, zapobiegających utrudnieniom w handlu międzynarodowym, zalecać W-łowi Wykonawczemu stosowanie i popieranie tych zwyczajów handlowych, które mogą usprawnić handel międzynarodowy i w końcu pomagać w ożywieniu wymiany i upowszechnieniu informacji z dziedziny techniki handlu międzynarodowego.

Komisja Towarowa

będzie zajmowała się badaniem zagadnień międzynarodowych zapasów towarowych, organizowaniem Grup Badań jednego lub wielu towarów, ustalaniem nadwyżek, braków w wytwórczości lub spożyciu danego towaru, kontrolą wykonania zawieranych umów towarowych, delegowaniem członków tej Komisji z głosem doradczym do uczestniczenia przy zawieraniu umów międzypaństwowych i zalecaniem wprowadzania w życie zawartych umów.

KRYSTYNA STEPIŃSKA (Warszawa)

CZECHOSŁOWACJA I JEJ PROJEKTY GOSPODARCZE

UCHWALONY w dn. 8.7.46 dwuletni plan gospodarczy Czechosłowacji, przewidujący jako zadania naczelne: konsolidację ekonomiczną, stabilizację waluty, reformę systemu podatkowego i podniesienie rentowności przedsiębiorstw spotkał się na ogół z bardzo życzliwą oceną w prasie czechosłowackiej.

Po zrealizowaniu tego planu produkcja w końcu roku 1948 powinna przewyższyć przedwojenną przeciętnie o 10%. Aby to jednak osiągnąć, konieczny jest ogromny wysiłek i to przede wszystkim w zakresie przemysłu ciężkiego. I tak: w **przemysle górniczym** produkcja roczna węgla kamiennego ma wzrosnąć do 16,7 milionów ton, osiągając najwyższy poziom przedwojenny, a węgla brunatnego do 23,9 milionów ton, przekraczając produkcję przedwojenną o 33%. **Przemysł hutniczy** w produkcji surowego żelaza i stali ma o 33—38% przekroczyć produkcję dzisiejszą, nie osiągnie jednak jeszcze wówczas po-

„Propozycje“ zalecają utworzenie

Sekcji Przemysłowo-Mineralnej,

której zadaniem będzie rozpatrywanie możliwości i potrzeby udzielania pomocy technicznej dla rozwoju wytwórczości i handlu podstawowymi dobrami dla przemysłu, a nie objętymi zakresem działania Organizacji dla Wyżywienia i Rolnictwa.

Sekretariat

powołany będzie do obsługi i pomocy dla wszystkich agend Organizacji. Na jego czele ma stanąć Generalny Dyrektor, wyznaczony przez Ogólne Zebranie Członków, jak również i trzech jego zastępcy, którzy z urzędu będą członkami wspomnianych już 3 komisji.

Ograniczając się do ogólnego scharakteryzowania „Propozycji“ musimy stwierdzić, że przyszła Organizacja dla Handlu Światowego i Zatrudnienia ma być logicznym i gospodarczym uzupełnieniem umowy finansowej z Bretton Woods. **Przewaga wpływów, znaczenia i decyzji będzie zastrzeżona członkom gospodarczo najsilniejszym.** Nastąpić może daleko idące ograniczenie samodzielnej polityki gospodarczej i handlowej słabszych członków, których obszary mają stanowić wygodny i pewny rynek zbytu dla państw — członków uprzemysłowionych i bogatych w zapasy podstawowych surowców. System, który Stany Zjednoczone A. P. pragną wprowadzić, można by określić jako liberalizm, planowany w skali ogólnoswiatowej. Kraje gospodarczo niedorozwinięte, zniszczone przez wojnę, nie posiadające kapitałów będą musiały poważnie zastanowić się i ocenić swe możliwości, czy uczestnictwo w tej Organizacji nie zagrazi im powolnym i stałym zanikiem suwerenności państwowej, czy zapoczątkowana przebudowa ich ustroju społeczno-gospodarczego nie ulegnie zahamowaniu. Są to jednak tylko słusznie nazwane „Propozycje“, które po ostatecznym omówieniu i przyjęciu przez zainteresowane państwa mogą znacznie zmienić zamierzone podstawy i założenia gospodarczego współdziałania wszystkich ze wszystkimi na podstawie wspólnych wiążących praw i obowiązków.

ziomu przedwojennego. Projektowana jest kolosalna **rozbudowa przemysłu energetycznego**, którego produkcja przewyższa już przedwojenną, a w 1948 przy 7.400 kWh przewyższy ją o 75%. W związku z tym projektowany jest cały szereg zapór wodnych. **Przemysł metalowy** skupia swą uwagę głównie na produkcji lokomotyw, wagonów towarowych, traktorów, maszyn rolniczych i samochodów ciężarowych — we wszystkich tych działach produkcja roku 1948 ma przewyższać rok 1937, rok szczytowego rozwoju produkcji przedwojennej. Uzupełnieniem będzie rozwój produkcji **materiałów pędnych**, która przed wojną w Czechosłowacji w ogóle nie istniała oraz takie rozbudowanie do końca 1948 **przemysłu włókienniczego i skórzanego**, aby produkcja ich mogła stanowić poważną pozycję w eksporcie.

W obecnej chwili Czechosłowacja daleka jest jeszcze od samowystarczalności w zakresie wyży-

wienia, toteż plan dwuletni przewiduje **zwiększenie produkcji rolniczej**, aby móc w końcu 1948 zmniejszyć do minimum import żywności.

Po całkowitym wysiedleniu Niemców, które ma być ukończone jeszcze w 1946 r., **ludność Czechosłowacji zmniejszy się do 9 mil.**, rozwój zaś przemysłu i oddanie do dyspozycji rolników czeskich 1.300.000 ha ziemi, będącej dotychczas w rękach niemieckich, sprawia, że brak jest ok. pół miliona ludzi do pracy w przemyśle, rolnictwie i budownictwie. Siły te mają być zdobyte przez wciągnięcie do pracy wszystkich, którzy pracować mogą a nie pracują, przez kształcenie młodych kadr fachowców, a przede wszystkim przez **podniesienie wydajności pracy** w stosunku do stanu dzisiejszego o ok. 40%. Da się to osiągnąć jak najdalej idącym zastąpieniem człowieka maszyną i zastosowaniem systemu akordowo-premiowego. W tym celu będą np. w rolnictwie we wszystkich okręgach zorganizowane **stacje mechaniczne, zaopatrzone w traktory i maszyny rolnicze**. Znaczna ilość osiedli wiejskich będzie zelektryfikowana. Rozbudowana będzie sieć **spółdzielni maszynowych**, które dysponować będą wszelkimi maszynami rolniczymi, jak maszyny do ładowania, siania, do sadzenia kartofli, przenośne maszyny do dojenia, wylęgarnie itp. **Nowa ustawa komasacyjna**, obniżająca i ujednastajniająca opłaty oraz wprowadzająca uproszczoną procedurę, przyczyni się niewątpliwie zarówno do zwolnienia pewnej ilości wykwalifikowanych sił roboczych, którymi będzie można obsadzić ziemie pograniczne, jak i do lepszego wykorzystania traktorów i maszyn rolniczych.

Zwiększenie wydajności pracy

ma być jednym ze sposobów przewidzianego w planie dwuletnim **obniżenia poziomu cen** i stopniowego zniesienia systemu kartkowego, co znowu wiąże się ściśle ze zwiększeniem produkcji i rzuceniem na rynek dostatecznej ilości towarów po cenach współmiernych do zarobków. Dalszym warunkiem jest **reorganizacja aparatu dystrybucyjnego**, z którego mają być wyeliminowane wszelkie zbędne etapy pośrednictwa, dążyć natomiast będzie się do nawiązania bezpośredniego kontaktu między producentem a drobnym kupcem, i drobnym kupcem a przemysłem upaństwowionym. Aby plan dwuletni mógł być zrealizowany musi być przeprowadzona

reforma walutowa;

a w ślad za nią **reorganizacja bankowości i reforma podatkowa**. Reformę walutową poprzedzi spis majątkowy oraz wymiar podatku od przyrostu majątkowego, przy czym zamiarem rządu jest utrzymanie stabilizacji waluty i uniknięcie inflacji. **Banki muszą być przystosowane do potrzeb gospodarki planowej**, tak, aby w żadnym wypadku projektowane prace inwestycyjne nie uległy zahamowaniu skutkiem braku środków materialnych, których źródłem mają być oprócz własnych zasobów przedsiębiorstw kredyty w instytucjach finansowych. Wykonanie planu uwarunkowane jest m. in. tym, aby dochód publiczny osiągnięty odpowiadał prelimitowanemu. Reorganizacja i modernizacja systemu podatkowego sprawi, iż będzie on jaśniejszy, a przeto bardziej zrozumiały dla podatnika, prostszy, a więc ułatwiający aparatowi skarbowemu wymiar i ściąganie danin oraz spra-

wiedliwszy przez bardziej równomierne rozłożenie ciężarów.

Podatki bezpośrednie

dzielić się będą na:

- 1) podatek dochodowy, na który z kolei złożą się:
 - a) podatek od płac i wynagrodzeń (z emeryturami wszelkiego rodzaju włącznie, z wyłączeniem natomiast dodatków, uzyskanych za większą wydajność pracy),
 - b) podatek rolny — bezpośredni i obrotowy,
 - c) podatek od rzemiosł,
 - d) podatek od wolnych zawodów.

Podatki pośrednie

ulegną również reformie, przy czym podatek obrotowy, przekształcony w powszechny podatek konsumpcyjny, obliczany zależnie od społecznego stopnia ważności dóbr i świadczeń, stanowić będzie dla państwa narzędzie regulowania rynku i konsumpcji.

Czechosłowacja jest w tym szczęśliwym położeniu, że jej zniszczenia są stosunkowo niewielkie, tak iż w dziedzinie transportu nie przewiduje się chwilowo żadnych wielkich inwestycji, a raczej naprawy uszkodzeń lub zwiększenie przelotowości niektórych linii, głównie prowadzących do ZSRR; a w zakresie żeglugi wodnej reorganizację żeglugi na Dunaju, rozbudowę portów w Bratysławie i Komarnie i szczególnie nas interesujące **prace badawcze, związane z budową kanału Dunaj—Odra—Łaba**.

Uwagę naszą powinna również zwrócić planowana na szeroką skalę

rozbudowa transportu lotniczego

i to zarówno parku lotniczego jak i lotnisk, która uczyni z Czechosłowacji środkowo-europejskie centrum komunikacji lotniczej. W obecnej chwili Czechosłowacja, przez którą przechodzą już linie, łączące ją z Zurychem, Warszawą, Paryżem, Moskwą, Amsterdamem, Londynem, Sztokholmem, Belgradem, Budapesztem, Sofią, Brukselą, Wiedniem i Frankfurtem, stanowisko to niewątpliwie posiada i prawdopodobnie zdobędzie się na maksymalny wysiłek, aby go zachować.

Zresztą nie tylko w dziedzinie transportu lotniczego, lecz i ogólnie rzecz biorąc należy przypuszczać, że Czechosłowacja, o ile zdoła w pełni zrealizować swe zamierzenia, sprecyzowane w planie dwuletnim, a wydaje się mieć po temu wszelkie szanse, to w ciągu tego okresu zajmie bardzo poważne i mocne stanowisko gospodarcze wśród narodów Europy. Ponieważ zaś realizacja ta w dużym stopniu zależy od dostaw z zagranicy rud żelaznych, fosfatów, pirytów, sody, soli przem., wełny, bawełny, skóry, nasion oleistych i in. nie mówiąc o żywności, przeto Czechosłowacja stara się o zwiększenie swego eksportu, na który to cel przewiduje **wyroby gotowe przemysłu metalowego i chemicznego**, obuwiu, galanterii skórzanej, a nawet niektóre produkty rolnicze i żywnościowe, jak chmiel, słód, cukier, piwo i ziemniaki. Rząd czechosłowacki dąży do tego, aby wszelkie zawierane obecnie umowy i nawiązywane kontakty nie miały charakteru efemerycznego i przypadkowego działania pod przymusem sprowadzenia lub wyeksportowania czegoś, lecz przeciwnie, aby stanowiły podstawę stosunków,

zapewniających przemysłowi czechosłowackiemu stałe rynki zbytu i równie stałe źródła importowe.

Aby zwiększone tempo produkcji nie pociągnęło za sobą pogorszenia jakości oraz, aby i w handlu zagranicznym, tak jak w obrocie wewnętrznym, unikać wszelkich zbędnych ogniów pośrednictwa, rząd dąży do scentralizowania organizacji handlu zagranicznego, który musi być prowadzony zgodnie z potrzebami całego kraju i zasadami, ustalonymi w planie gospodarczym.

Handel zagraniczny

Czechosłowacji w pierwszych 5-ciu miesiącach 1946 r. wykazuje wzrastającą nadwyżkę eksportu nad importem (z wyłączeniem dostaw UNRRA, które w poniższych zestawieniach nie będą brane pod uwagę).

Eksport wyniósł w tym czasie	3.003 7 (w mil. kcs)*)
Import " " "	2.435.1
	+ 568.6

*) 100 kcs = 333 zł pg kursu oficjalnego.

Zestawienie importu i eksportu wg. zasadniczych grup towarów przedstawia się następująco:

Import	kwiecień w 1.000 kcs	%	maj w 1.000 kcs	%
zwierzęta żywe	7.141	1,5	11.442	1,6
art. spożywcze i napoje . . .	177.975	31,2	229.030	34,4
surowce i półfabrykaty . . .	231.964	40,5	223.541	44,7
wyroby gotowe	153.571	26,9	140.290	19,3
Eksport				
art. spożywcze i napoje . . .	169.121	23,9	287.135	31
surowce i półfabrykaty . . .	195.412	27,6	167.991	18,1
wyroby gotowe	343.986	48,5	472.564	50,9

Z zestawienia tego widać jak zdrowa jest struktura handlu zagranicznego Czechosłowacji, — wzrastający import surowców i półfabrykatów, a obniżający się import wyrobów gotowych, w eksporcie natomiast sytuacja odwrotna. Najlepiej ilustrują to zresztą poniższe zestawienia:

Import — główne pozycje	Ilość w 100 kg	Wartość w 1.000 kcs.
ruda żelazna	1.800.122	51.486
sól kuchenna	224.290	—
węgiel kamienny	204.349	—
produkty chemiczne	167.159	24.793
oleje mineralne	87.120	39.979
sól przemysłowa	74.404	—
pszenica	72.555	21.613
ropa	57.843	13.330
węgiel brunatny	55.144	—
owoce konserwowane	24.894	47.812
ryby i konserwy rybne . . .	22.469	29.361
tluszcz rybi	18.871	30.371
kauczuk syntetyczny	12.409	33.234
owoce suszone	12.374	53.525
ruda chromowa	10.253	—
len		35.49 mil. kcs.
tytoń		27.28 "
wino		25.00 "
łożyska kulkowe		14.11 "
włna		13.23 "

Eksport w głównych pozycjach	Ilość w 100 kg	Wartość w 1.000 kcs.
ziemniaki	689.071	180.695
koks	339.428	29.161
żelazo i wyroby żelazne . .	194.320	181.417
żelazo w sztabach	25.678	24.054
żelazo w arkuszach	27.662	20.373
drut żelazny	19.187	10.013
wyroby żelazne	121.793	126.977
węgiel brunatny	165.171	—
glinki	146.283	—
kaolin	53.207	—
smoła i pochodne	61.993	—
cukier	60.983	73.078
drzewo	40.786	—
szkło i wyroby ze szkła . .		72.6 mil. kcs.
wyroby włókiennicze i konfekcja		66.48 "
maszyny, wyroby elektro- techn., pojazdy		43.52 "
nasiona koniczyzny		35.63 "

Zestawienia te są dla nas jako kontrahenta bardzo interesujące, gdyż obrazują możliwości i potrzeby czechosłowackiego rynku.

	Eksport	Import
Szwajcaria	828.3	257.7 + 570.6
ZSRR.	416.3	454.2 — 37.9
USA	270.0	24.8 + 245.2
Szwecja	239.9	239.7 + 0.2
Austria	236.2	181.8 + 54.4
Dania	141.9	116.5 + 25.4
Holandia	140.8	115.2 + 25.6
Francja	103.4	61.1 + 42.3
Węgry	95.7	306.4 — 210.7
Niemcy	88.2	139.5 — 51.2
Rumunia	66.9	45.0 + 21.9
Polska	58.2	10.4 + 47.7
W. Brytania	55.0	80.2 — 25.2
Jugosławia	49.2	81.5 — 32.3
Turcja	45.7	92.5 — 46.8
Bułgaria	40.5	74.4 — 33.9
Belgia	39.6	2.2 — 37.5
Norwegia	30.5	40.4 — 9.9
Palestyna	16.8	— + 16.8
Italia	11.3	4.4 + 9.9
Kanada	4.9	81.0 — 76.1
Argentyna	3.3	4.5 — 1.2
Chiny	2.9	— + 2.9
Alger	—	3.9 — 3.9
Islandia	—	13.6 — 13.6

Jak z powyższych zestawień widać, Czechosłowacja podjęła już żywą wymianę ze znaczną ilością państw, wymianę, która w najbliższym czasie powinna się jeszcze znacznie rozszerzyć w związku z prowadzonymi rokowaniami:

1) z **Francją** o dostawę skór, maszyn i materiałów pomocniczych dla przemysłu skórzanego, na temat umowy handlowej i układu płatniczego oraz komunikacji lotniczej;

2) ze Szwajcarią na temat utworzenia w Zurychu przedstawicielstwa czechosłowackiego przemysłu skórzanego i kauczuku oraz dostawy barwników, surowców pomocniczych i garbników syntetycznych dla czechosłowackiego przemysłu skórzanego;

3) z Bułgarią na temat umowy handlowej.

Dużą pomocą dla czechosłowackiego przemysłu włókienniczego będzie podpisana w dniu 22. 7. 46 umowa z USA, mocą której USA udziela Czechosłowacji pożyczki w wysokości 20 mil. dol., na zakup surowej bawełny amerykańskiej. Pożyczka oprocentowana na 2,5% ma być spłacana w ciągu 26 miesięcy. Między krajami Europy Środkowej, eksportującymi w tej chwili do USA, Czechosłowacja zajmuje pierwsze miejsce, po niej idzie Bułgaria, Finlandia i Rumunia.

W drugiej połowie czerwca rozpoczął się masowy eksport butelek, na które pilne zapotrzebowanie zgłosiły Anglia, Holandia i Turcja. W trakcie wykonywania są parowozy dla wąskotorowych kolejek jugosłowiańskich i bułgarskich. Belgia zamówiła drzewo i wyroby z drzewa, zaś ZSRR kable wysokiego napięcia i węże gumowe do kabli na sumę 220 mil. kcs, przy czym surowiec będzie dostarczony przez ZSRR.

Przemysł gumowy i skórzany otrzyma ze strefy okupacyjnej radzieckiej w Austrii 1100 ton kauczuku — dostawa ta będzie częściowo spłacona eksportem pneumatyków do ZSRR. W toku są również rokowania o dostawę gumy syntetycznej.

Jakże wygląda w chwili obecnej i w świetle omawianego planu dwuletniego problem **współpracy gospodarczej Czechosłowacji z Polską?**

W zestawieniu handlu zagranicznego z poszczególnymi krajami za styczeń—maj 1946 znajdujemy się na 12-ym miejscu w kolumnie eksportu, na 19-tym zaś w rubryce importu, przy czym nadwyżka wynosi na rzecz Czechosłowacji 47,7 (w mil. kcs.). Że Czechosłowacja pragnęłaby nawiązania z nami bliższych i trwalszych stosunków, widać to z wypo-

wiedzi jej prasy. Jako

import z Polski

przewiduje się górnosławski węgiel kamienny i koks, surowkę żelazną, sól, sodę, nawozy sztuczne, dolomity, cynk i półfabrykaty cynkowe, jaja, a w przyszłości sztuczne włókno i celulozę, mięso wieprzowe, sadło i słoninę. Jako

eksport do Polski

wyroby przemysłu hutniczego, i ciężkiego, wagony, lokomotywy, szyny, konstrukcje mostów; wszelkie wyroby przemysłu elektrotechnicznego z ciężkimi transformatorami włącznie, wyroby przemysłu samochodowego i lotniczego, statki rzeczne, urządzenia portowe, traktory i maszyny rolnicze, maszyny drukarskie, wszelkie wyroby mechaniki precyzyjnej i optyki, wreszcie z surowców — kaolin.

Jak już wspomniano, Czechosłowacja słusznie dąży do tego, aby nawiązane stosunki handlowe miały charakter trwały, z Polską zaś aby przekształciły się w stałą, przyjazną współpracę. Korzyści z niej płynące są zbyt oczywiste, aby było celowym omawiać je, warto może natomiast zwrócić uwagę na pewne niebezpieczeństwo, kryjące się dla przyszłości naszego przemysłu w tym, czego Czechosłowacja od nas potrzebuje i co w zamian pragnie nam ofiarować.

Otóż o ile po stronie naszego eksportu znalazłyby się głównie surowce, półfabrykaty żywnościowe (ale nie przetwory), gdy nawet żelazo nasze huty górnosławskie miałyby eksportować i po poddaniu procesowi uszlachetniającemu sprowadzać z powrotem, o tyle po stronie naszego importu mielibyśmy prawie wyłącznie wyroby gotowe i to najwyższej jakości z typu tych, których eksport najbardziej wzbogaca kraj produkujący. Prasa czechosłowacka, sugerując w bardzo dla nas zresztą przychylnym tonie taki a nie inny układ wymiany, nie czyni tego tendencyjnie, wynika to po prostu ze struktury gospodarczej obu państw, jeśli jednak dojdzie do ściślejszej współpracy gospodarczej, to winniśmy ją od razu tak kształtować, aby korzyści były obustronnie jak największe.

Na fali

JÓZEF MAŃKOWSKI

MOCNE TAK.

WRÓCIŁEM z przecudnego zakątka — z Walbrzychu. Mam napisać sprawozdanie z konferencji prasowej, zorganizowanej przez Dolno-Śląskie Zjednoczenie Węglowe w związku z uroczystościami rocznicy istnienia Zjednoczenia — symbolu jednorocznego władania tą ziemią. A jest o czym pisać. Słyszeliśmy bowiem dużo, a widzieliśmy jeszcze więcej. Serca nam rosły, gdy do świadomości naszej zaczęły dochodzić kolumny cyfr osiągnięć pracy polskiej na tym terenie, podnosiliśmy głowy do góry, gdyśmy widzieli mocne, zwarte, z każdym dniem rosnące szeregi pracowników polskich na ziemi, na której przed rokiem nie było prawie rodaków i na której, zda się, zaginęła już nawet pamięć o prochach ojców naszych. Jechałem tam zmęczony troskami dnia codziennego. Wróciłem odmłodzony, pełen radości i dumy, że wbrew krakaniom i złorzeczeniom jednego miliona „Nie”, którzy zatracili wiarę w twórczą moc narodu, tutaj, gdzie w zawody z sobą walczy piękno

gór z czarem dolin, tworzy się nowe życie ku chwale i potędze narodu polskiego. Gdy zwiedzałem Walbrzyskie, przypomniał mi się pewien fakt historyczny z niedawnej przeszłości, kiedy Rosją władał jeszcze carat.

Pewna księżniczka, krwi cesarskiej, pod wpływem zaszłych zmian duchowych, porzuciła prawosławie, urzędowe wówczas wyznanie, przyjmując inną wiarę. W szerokich kołach świata rządowego zawrzało. Rozległy się wówczas również słowa „nie”. Zmianę bowiem wyznania rozumiano jako objaw, godzący w podstawy istnienia państwa rosyjskiego. Toteż zebrała się Rada Ministrów, by radzić nad sprawą, mającą charakter czynu antypaństwowego. Po długich naradach uchwalono, iż premier winien zawiadomić o tym cara. Car po krótkim namyśle na wiernopoddaniczym raporcie napisał dosadne słowa:

— A dla mnie ona pozostanie na zawsze prawosławną i dla Was też.

Słowa te niewątpliwie znakomicie charakteryzują człowieka, który nie rozumiał, że życie jest wiecznie płynne i że wciąż ono szuka nowych form dla swego istnienia. Że utrzymywanie rzeki życia w sposób sztuczny w starych, skostniałych formach, odziedziczonych po ojcach, zawsze prowadzi do nieuniknionej katastrofy. I carat, pragnąc utrzymać życie w łożysku, w którym ono zmieścić się nie mogło, doprowadził do krwawej rewolucji, do pamiętnych dni roku 1917-go.

Bo bezmyślne „nie“, gdy jest w jaskrawej sprzeczności z interesami i życiem narodu, zawsze drogę swą znaczy morzem krwi przelanej.

Jakie szczęście, że zdrowy instynkt narodu w sprawach granic zachodnich wybrał słowo „tak“. I dodatnie rezultaty tego już dziś są jaskrawo widoczne w Wałbrzyskim. Nie ulega kwestii, iż widzielibyśmy jeszcze donioślejsze skutki, gdyby „tak“ mogło przetworzyć Odrę na całej przestrzeni w rzekę wewnętrzną państwa naszego, gdyby wreszcie mogło objąć w swe wyłączne władanie kolebkę kultury prastłowiańskiej — wyspę Rugię, która zawiera to, czego w Polsce jest za mało i co Polska musi sprowadzać z zagranicy tj. pi-ryty. Ale i to „tak“, chociaż ograniczone jest uchwałą Poczdamską, stanowi zaiste olbrzymie pole dla pracy przy tak wielkich bogactwach naturalnych, że wprost codziennie wielkie dzwony winny obwieszczać obecnemu pokoleniu, iż szczęśliwym jest, doczekało się bowiem powrotu na prapolskie ziemie, które stanowią podstawę nie tylko materialnego, ale i duchowego odrodzenia narodu polskiego.

Wałbrzyskie! To nie tylko kopalnie najcenniejszego w Polsce węgla. To nie tylko jedyne źródło najlepszego w Europie łupku, z którego wytwarzane są najlepsze wyroby szamotowe, niezbędne dla wielu przemysłów świata. To nie tylko huta „Karol“, która uniezależnia nasze górnictwo od konieczności sprowadzania maszyn z zagranicy. To nie tylko potężne źródło energii elektrycznej, bez której nie do pomyślenia jest normalny rozwój każdego gospodarstwa. To nie tylko uzdrowiska światowej sławy, w których ludzie pracy mogą odrodzić swe organizmy sterane i które w umiętnych rękach stanowić mogą źródło dopływu walut zagranicznych od kuracjuszków, przyjeżdżających z całego świata. Wałbrzyskie — to przedziwny teren, na którym odbywa się misterium tworzenia się typu nowego Polaka, o nowoczesnych poglądach i nowoczesnych wymaganiach. Widziałem tam bowiem inżynierów Pawłowiczów, synów wię-

źniów, wywiezionych za caratu w głąb Syberii, którzy dotąd swe umiejętności i wiedzę górniczą realizowali dla tworzenia mocy narodów radzieckich i którzy dziś z całym zapalem i z entuzjazmem w sercu budują niezależność narodu naszego na Ziemiach Odzyskanych. Widziałem tam Kronisów, którzy całe życie swoje spędzili na pracy dla innych narodów i którzy z niepożytą wiarą i nadzieją wrócili w transportach z Francji do Ojczyzny, by odtąd dla Niej i tylko dla Niej pracować. Widziałem tam wreszcie liczne szeregi pracowników dla ogółu bezimiennych, którzy przy piecach i w głębinach kopalni za nikłym wynagrodzeniem pracują z wiarą, iż każde ich uderzenie kilofem czy też młotem tworzy niezależność i szczęście Narodu Polskiego. Są oni zapatrzeni w gwiazdy, rzucone na niebo historii przez ideologów utrwalenia polskości na tych terenach. Wiedzą, iż droga do tych gwiazd jest uciążliwa i daleka, ale wierzą, iż wkrótce kwiaty żmudnej codziennej pracy ludzkiej przetworzą się w owoce dobrobytu na zachodnich rubieżach Polski. Gdy piszę to, pragnę przesłać im wszystkim, których poznałem i których nie znam, słowa zachwytu i podziwu. Zwłaszcza tym, którzy pracując w żarze prężalni łupku oblani są potem trudu i znoju, i tym, którzy zjeżdżając w głąb ziemi codziennie narażają się na niebezpieczeństwo utraty życia z powodu zdradliwego gazu — dwutlenku węgla, który na każdym kroku zdradliwie się czai, by nagle wybuchnąć i pozbawić życia ofiarnych synów Polski. Wiem, że ciepło gwiazd jeszcze nie dochodzi do Was, że widzicie za ledwie ich nikły blask, ale wiem, że na dnie każdego serca kryje się wiara, iż gwiazdy te wkrótce przetworzą się w słońca, które ogrzeją Wasze ogniska domowe.

Z wielkim wzruszeniem patrzyłem na Was, gdy w liczbie stu kilkudziesięciu byliście premiowani za swe posłannictwo, które wyrosło u Was z chęci utrwalenia polskości na rubieżach zachodnich. Z powagą i ze zrozumieniem misji, którą czynicie, podchodziliście do swego dyrektora inż. J. Totlebena, by otrzymać z rąk jego nagrodę uznania za Wasze twarde polskie „Tak“. Cześć i chwała Wam za to, że nie tylko utrwalacie, ale że już jesteście częścią historii polskiej na Zachodzie. Cześć i chwała, bo dzięki Wam, jak mówi poeta, już nic nie cofnie życia i al, nic skargi nie pomoga, bezsilne gniewy, próżny żal, pójdziemy własną drogą.

P. S. Ludzie małej wiary — jeżeli pragniecie się odrodzić — jedźcie do Ziemi Wałbrzyskiej.

PROBLEMY GOSPODARCZE ZIEM ODZYSKANYCH

Na III-ciej sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych rozważane były podstawowe elementy problematyki Ziem Odzyskanych. Jak się wydaje, proces zaludnienia Ziem Odzyskanych drogą masowych przerzutów ludności wchodzi w fazę końcową. W ciągu drugiego półrocza liczba osiadłych Polaków wraz z polską ludnością miejscową ma osiągnąć 5 milionów osób. W tym czasie nastąpi wysiedlenie pozostałej jeszcze ludności niemieckiej. Na tle procesu zaludniania coraz silniej występuje w różnorodnych aspektach problem zagospodarowania Ziem Odzyskanych i włączenia ich w orbitę gospodarki ogólnokrajowej.

W interesującej wypowiedzi *min. Bobrowskiego* Rada Naukowa poznała wytyczne, jakimi kieruje się Centralny Urząd Planowania w planowaniu gospodarczym na Ziemiach Odzyskanych. *CUP nie konstruuje odrębnego planu gospodarczego dla Ziem Odzyskanych, uwzględnia je natomiast*

w planie ogólnokrajowym. Ziemie Odzyskane pozostają jeszcze w pierwszej fazie wyzwalania sił nieskoordynowanych, podczas gdy na ziemiach starych jesteśmy już poza progiem fazy pierwszej i mamy przed sobą poważne zreby odbudowanej gospodarki. Ten charakterystyczny poślizg w sytuacji ekonomicznej, wynikający ze spóźnienia o jedną fazę, spowodował konieczność odchylenia się od skonstruowania pełnego planu gospodarczego dla całego kraju. Byliśmy zmuszeni operować wstępnymi formami planowania, za jakie należy uważać poszczególne plany produkcji oraz dziewięciomiesięczny plan inwestycyjny.

W dotychczasowych formach planowania gospodarczego problem Ziem Odzyskanych nie występował autonomicznie i nie przewidywał się wyodrębnienia tego problemu w przyszłości. W tegorocznym planie inwestycyjnym Ziemie Odzyskane partycypują w niedostatecznym stosunku, wynoszą-

cym nieco ponad 22% inwestycji ogólnokrajowych, co stanowi przeszło 10 miliardów złotych.

Od stycznia 1947 r. Ziemie Odzyskane będą włączone w trzyletni ogólnokrajowy plan gospodarczy. Na razie mamy do pokonania wiele trudności, jak likwidacja wąskich przekrojów, brak wykwalifikowanej siły roboczej i inne. W stosunku do Ziem Odzyskanych czynimy możliwie duże wysiłki w kierunku wyzyskania odziedziczonego potencjału gospodarczego. Niezależnie od udziału w planie inwestycyjnym ziemie odzyskane partycypują silnie w dotacjach z przydziałów unrowskich.

Całość naszego planu gospodarczego, należy się z tym liczyć, opiera się na przetrzucaniu akumulacji kapitałowej na szczególnie ważne odcinki, jak np. odcinek komunikacji kolejowej i odbudowy portów. Pociągać to będzie za sobą nieunikniony fakt cząstkowego niszczenia dóbr materialnych, inwestycyjnie na razie niezaspokajających, a więc dekapitalizacja na niektórych odcinkach gospodarczych. W tego rodzaju przypadkach trzeba będzie ustalić z góry hierarchię niszczenia na takich np. odcinkach, jak mieszkaniowy, dróg wodnych i lądowych lub ziemia. Procesowi szątkowego niszczenia należy wszelkimi dostępnymi środkami przeciwdziałać. Przewidziane są specjalne kredyty i fundusz obrotowy w kwocie kilkuset milionów złotych z przeznaczeniem na szybkie i doraźne interweniowanie w razie niezbędnej potrzeby.

Przejsie od doraźnego inwestowania do włączenia w plan ogólnokrajowy pozwoli na jednolite pod względem koncepcyjnym traktowanie Ziem Odzyskanych z ziemiami dawnymi. Akcja uruchamiania zakładów pracy winna się zakończyć na całym obszarze Polski do 1948 r.

Nasze ogólne cele planowania są ograniczone do zadania odbudowy pełnego potencjału gospodarczego. Plan odbudowy gospodarczej wystarcza na b. śmiałe ambicje. Analiza cyfrowa wykazuje, że przy spełnieniu tego zadania osiągniemy w okresie 1949 r. poziom dochodu społecznego wyższy od poziomu przedwojennego. W 1947 r. przewidywać należy dalszy ciąg konfliktu na tle wyboru między potrzebami konsumcyjnymi a inwestycyjnymi. Nie jest łatwo decydować, co wybrać. Jeśli chodzi o import, to właściwie nie mamy swobody wyboru, otrzymujemy to, co nam dają. W imporcie niezbędny jest przede wszystkim surowiec przemysłowy, bez którego nie możemy rozwinąć naszej produkcji.

Decydujące znaczenie dla ścisłego wykonania naszego planu gospodarczego będzie miał czynnik pracy kwalifikowanej. Zagadnienia tego nie wyczuwamy jeszcze dostatecznie.

Po dyskusji nad odczytem prezesa Bobrowskiego wygłosili referaty inż. Jan Chmielewski, dyrektor Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, na temat „Ziemie Odzyskane w planie przestrzennym kraju”, oraz inż. Kazimierz Dziewoński na temat zagadnienia rozmieszczenia i wielkości osiedli w Polsce.

W ujęciu obu przedstawicieli planowania przestrzennego osiągnięcie celów, przez nich referowanych, może być rozpatrywane w dalekowzrocznej perspektywie. Punktem wyjścia dla rozważań jest hipotetyczny układ stosunków społeczno-gospodarczych, który należy osiągnąć w ciągu najbliższych dwóch pokoleń. Układ osiedli winien się opierać na analizie struktury zawodowej ludności. Podział dotychczasowy na miasto i wieś jest niewystarczający, gdyż zachodzi tu wyraźny kryzys form i proces zaniku określonych granic i różnic.

Inż. Dziewoński przewiduje zasadnicze zmiany w przyszłej strukturze zawodowej kraju i w związku z tym wysuwa tezy:

1. liczba ludności rolniczej i zatrudnionej w górnictwie (czynna i bierna) winna wynosić 25—30% ogółu ludności;
2. liczba ludności zatrudnionej w przemyśle przetwórczym winna się wydatnie zwiększyć, lecz nie przekraczać 30%;
3. na grupę usług (handel, komunikacja, obsługa publiczna i społeczna, obsługa osobista i inne zawody) przypada około 40% ogółu ludności.

Przemiany te mogą się dokonać w dwu kolejnych fazach: pierwszego pokolenia — pełnego uprzemysłowienia i drugiego pokolenia — pełnej urbanizacji.

Ziemie Odzyskane w przemianach tych odegrają decydującą rolę. Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie w przybliżeniu miały strukturę zawodową, która winna być średnio

osiągnięta w Polsce już w 1950 r. (moment ukończenia odbudowy najważniejszych zniszczeń wojennych). Stąd odbudowa osiedli miejskich nie powinna tu nasuwać specjalnych trudności. Większe przeszkody będą na Dolnym Śląsku, gdzie w szczególności przywrócenie do pełnego rozkwitu Wrocławia nie będzie mogło nastąpić szybko.

Ziemie Odzyskane miały na ogół zdrową strukturę osiedli miejskich i nie będzie ona wymagała większej przebudowy. Jedynie Prusy Wschodnie po utraceniu Królewca i Ziemia Lubuska po utraceniu Frankfurtu nad Odrą wymagają przebudowy układu tych terenów. Olsztyn stanie się niewątpliwie ośrodkiem województwa mazurskiego, natomiast dla Ziemi Lubuskiej ośrodek taki trzeba będzie wytworzyć. Zmiany w układzie nad Bałtykiem — (rejon Szczecina i ujścia Wisły) wymagać będą poważnej rekonstrukcji.

W dyskusji nad referatami przedstawicieli central planowania gospodarczego przestrzennego zabierali głos liczni członkowie Rady Naukowej. Na podkreślenie zasługuje fakt dość krytycznego ustosunkowania się niektórych wybitnych naukowców do form planowania, szczególnie w dalekiej dwupokoleniowej perspektywie.

Wśród dalszych referatów gospodarczych, wygłoszonych na plenum Rady, zasługuje na podkreślenie przemówienie inż. Andrzeja Wierzbickiego, uzasadniające tezę o kluczowym znaczeniu przemysłu węglowego dla rozwoju przemysłu przetwórczego na ziemiach odzyskanych. Referent stwierdza, że Polska należy do rzędu najbardziej wyniszczonych gospodarczo i ludnościowo krajów, mimo to obserwowana dynamika odbudowy przemysłu węglowego jest obiektywnym sprawdzianem niepożytych sił i energii społeczeństwa. Rozwój przemysłu węglowego gwarantuje odbudowę przemysłu przetwórczego na ziemiach odzyskanych i realizację przebudowy Polski na kraj o strukturze przemysłowo-rolniczej.

Prof. Bolesław Kłapkowski omówił zasady finansowania procesów zagospodarowania obiektów wytwórczych. W pierwszym okresie osadnictwa obiekty wytwórcze były wyposażone w kapitał stały, łatwy do przeobrażenia w kapitał obrotowy (plony rolne na polach, surowce i towary w magazynach). Wysuwała się wówczas potrzeba wprowadzenia pieniądza obiegowego i finansowania obrotu. W obecnym etapie plan zagospodarowania poszczególnych obiektów wytwórczych będzie wymagał:

- 1) finansowania inwestycji, od których będzie zależało uruchomienie obiektu;
- 2) finansowania eksploatacji obiektów;
- 3) finansowania obrotu produktami obiektów wytwórczych.

Od ogólnokrajowego planu gospodarczego zależeć będzie, jakie obiekty wytwórcze w jakiej kolejności należy uruchamiać. Prof. Kłapkowski stwierdza, że popyt na środki finansowe kulminuje w popycie na artykuły rolne. Pociąga to za sobą dyrektywę, by na pierwszy rzut wysuwać zagospodarowanie obiektów rolnych, choćby nawet przeciwko temu przemawiał stopień zniszczenia.

Nie tylko na plenum sesji, lecz i na posiedzeniach komisyjnych poruszono wiele zagadnień natury gospodarczej. Prof. inż. Ciborowski omówił warunki nabywania gospodarstw rolnych na ziemiach odzyskanych. Prof. dr Staniewicz i prof. dr Wincenty Styś wypowiedzieli się w sprawie niepodzielności gospodarstw chłopskich. Na specjalne podkreślenie zasługują niektóre doniosłe tezy prof. Stysia, będące wynikiem wnikliwych dociekań. M. in. prof. Styś stwierdza:

Zwiększenie ilości ziemi, przypadającej przeciętnie na poszczególnego rolnika, wzmacnia siłę naturalnego przyrostu ludności; nasz przyrost naturalny słabnie nie tylko w miastach, ale i na wsi.

Prof. Styś nie jest zwolennikiem rygorystycznych zakazów co do dzielenia gospodarstw chłopskich, jest natomiast zdeklarowanym przeciwnikiem, kiedy podział gospodarski prowadzi do powstawania gospodarstw karłowatych lub zawięz szachownicy pól. Z utrzymaniem gospodarstw karłowatych wiąże się bezpośrednio spadek przyrostu naturalnego ludności rolniczej. Do zjawiska tego nie należy dopuszczać.

Ciekawe referaty, poruszające różne dziedziny gospodarki na ziemiach odzyskanych, jak np. rybołówstwo słodkowodne, sadownictwo, warzywnictwo, pszczelarstwo wykazały z jednej strony ogrom dokonanych zniszczeń wojennych, z drugiej — ujawniły potencjalne możliwości ich odbudowy.

(H. S.)

Przemysł państwowy

INŻ. ADAM PIOTROWSKI (Warszawa)

OSIĄGNIĘCIA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W ROKU 1945/1946

PIERWSZY rok Odrodzonej Niepodległości postawił przed cukrownictwem polskim olbrzymie zadania do spełnienia. Po odwrocie wojsk niemieckich stwierdzono, że 48 cukrowni było z urządzeniami fabrycznymi zdekompletowanymi, z magazynami wyplądrowanymi, a 5 fabryk (Sokołów, Wierzchosławice, Włostów, Pelplin i Strzyżów) było zupełnie niezdolnych do użytku.

Pomimo tego postanowiono już w lutym i marcu 1945 r. przeprowadzić kontraktowanie buraków na obszarach plantacyjnych wszystkich fabryk, zarówno nadających się, jak i niemożliwych na razie do uruchomienia, jak również dążyć do uruchomienia wszystkich zdolnych fabryk na jesieni 1945 r. Akcja ta napotykała na olbrzymie przeszkody. Reforma rolna rozdrobniła plantatorów i w związku z tym powiększyły się trudności natury organizacyjnej. Przy zupełnym zdewastowaniu wszystkich gałęzi przemysłu i ciężkich warunkach transportowych trzeba było zorganizować zakup i dostawę: węgla, koksu, kamienia wapiennego, zaopatrzyć fabryki w tkaniny filtracyjne, oleje i smary, noże dyfuzyjne, sita, worki do cukru, żelazo i wyroby żelazne, rury kotłowe i gazowe, przyrządy i materiały laboratoryjne, narzędzia warsztatowe — a wszystkie te artykuły musiały być dostarczone do cukrowni przed rozpoczęciem kampanii. Dostawy te po pokonaniu niestychanych trudności jednakże wykonano. Był to rok ciężkich zmagania.

Wszystkie cukrownie straciły wskutek wojny kapitał obrotowy i trzeba było zaczynać dosłownie z niczym. Żadna z fabryk nie posiadała nie tylko samochodu, ale nawet pary koni.

Marnej jakości nasiona poniemieckie, wymagające długiego okresu wegetacyjnego, a jednocześnie brak rąk roboczych do tego stopnia, że w niektórych okolicach siewy trwały do końca czerwca, ogólny brak sprzężaju, zdarzające się pola minowe, zachwaszczenie roli, brak nawozów sztucznych itd. — oto piętrzące się trudności w pierwszym okresie.

Mimo tego stanu rzeczy zakontraktowano ok. 17.000.000 q buraków na 104.000 ha i przystąpiono natychmiast do zorganizowania jednostek administracyjnych w formie Okręgowych Zjednoczeń, przy czym całość planu finansowego i kierownictwo spoczywa w rękach Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego.

Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego dzielą się na Okręgi: Warszawski — 12 cukrowni, Lubelski — 9, Poznański — 12, Pomorski — 11, Gdański — 1, Śl. Opolski — 6 i Śl. Dolny — 1. Razem 52 fabryk czynnych w kampanii 1945/46.

Równocześnie w Józefowie k. Błonia, tworzy się Instytut Przemysłu Cukrowniczego, który, pomimo spalenia po powstaniu warszawskim gmachu Instytutu wraz z wszystkimi urządzeniami i laboratoriami, prowadzi dalej intensywną pracę naukową, analizy produktów, nadsyłanych przez cukrownie, przychodzi

fabrykom z pomocą techniczną i współdziała w celowej dystrybucji urządzeń fabrycznych.

W październiku 1945 r. wyszedł pierwszy numer odrodzonej „Gazety Cukrowniczej”, która przez 46 lat skupiała elitę umysłową i techniczną przemysłu cukrowniczego nad rozważaniem problemów natury technicznej i gospodarczej cukrownictwa polskiego.

Z inicjatywy Instytutu Przemysłu Cukrowniczego w Polsce i Zarządów Okręgów: Poznańskiego i Pomorskiego powstały kursy, gdzie wykładowcami byli przedstawiciele Instytutu Przemysłu Cukrowniczego i dyrektorzy fabryk. Kursy powstały z myślą o przygotowaniu nowych kadr chemików kampanijnych i zmianowych. Ilość słuchaczy na kursach doszła do 172 osób, które po skończonych kursach odpowiadały na rozpisaną ankietę i składały egzaminy. Należy tu podkreślić głód wiedzy w szerokich warstwach pracowniczych, co znalazło wyraz w zainteresowaniu wykładami i ożywionej dyskusji po wykładach.

Od czerwca zaczęło się przejmowanie od władz sowieckich fabryk na Ziemiach Odzyskanych. Trzeba było obsadzać natychmiast personelem polskim cukrownie, usuwać element niemiecki, naprawić choć najważniejsze uszkodzenia (dachy, kominy, oszklenie), konserwować to, co pozostało jeszcze z aparatury itd. W tych nieprawdopodobnie ciężkich warunkach przygotowano jednak 5 fabryk do kampanii 1945/46 na Śląsku Opolskim: Odmuchów, Racibórz, Szalejewo Dolne, Zabkowice, na Śląsku Dolnym — Świdnica.

Po okresie wyteżonej pracy przygotowawczej nadszedł okres kampanii. 52 cukrownie stanęły do pracy i, pomimo dużych trudności, kampanię przeprowadziły.

Niestety, buraki nie przedstawiały w 1945 r. normalnego materiału przerobowego. Późne siewy, marne nasiona, duże opady atmosferyczne, mało słońca — sprawiły, że obniżka cukru w burakach wyrażała się do 20% poniżej przedwojennej średniej, a ponadto wzrosły straty fabrykacyjne, wskutek nienormalnie wysokiej ilości melasy.

Pomimo nienormalnego pod względem siewu, obróbki, zbiorów i zwózki roku — kampania przyniosła 1.729.240 q cukru, gdy w roku 1921/22, kiedy to zniszczenia powojenne były bez porównania mniejsze, przy 63 fabrykach czynnych, mieliśmy zaledwie 1.523.000 q cukru. Obecnie spożycie wynosi ok. 7,5 kg na jednego mieszkańca rocznie, a po wojnie poprzedniej mieliśmy zaledwie 4,9 kg na głowę (1919 r.). Dążymy do podniesienia produkcji cukru i podniesienia rocznego spożycia cukru do 20 kg na jednego mieszkańca, gdy najwyższe spożycie w r. 1938 wynosiło 12,2 kg.

Wzrost produkcji cukru jest punktem wyjściowym planu trzechletniego, przewidującego:

- 1) zwiększenie obszaru plantacyjnego,
- 2) zwiększenie zbioru z hektara,
- 3) zwiększenie cukrowości buraków,
- 4) zwiększenie ogólnego przerobu buraków,
- 5) zwiększenie ilości czynnych fabryk.

6) zwiększenie przeciętnej produkcji każdej cukrowni.

Plan ten może być zrealizowany z pomocą plantacji i fabryk na Ziemiach Odzyskanych. W planie trzechletnim przewidziana jest odbudowa 28 fabryk, z czego 23 przypada na Ziemię Odzyskaną. Plan Przemysłu Cukrowniczego pokrywa się w znacznej mierze z planem Odbudowy Ziemi Odzyskanych, zwłaszcza mieć będzie wpływ na rozwój i stabilizację rolnictwa.

Cukrownictwo przez podwyżkę zapłaty za buraki cukrowe zachęca rolników do plantowania tej rośliny,

jako niewątpliwie jednego z najlepiej opłacających się ziemiopłodów. Walczymy o nasiona, nawozy sztuczne i jak najszerze uświadomienie ludności rolniczej, czym jest dla kraju uprawa buraka cukrowego. W tym celu „Gazeta Cukrownicza” wydaje „Dodatek Rolniczy”, który, docierając do najszerzych warstw plantatorskich, poucza o wszystkich sprawach, związanych z plantacją buraka cukrowego.

Planowy i zharmonizowany wysiłek wszystkich współdziałających czynników powinien dać w najbliższych latach widoczny wynik.

JAN DOBROWOLSKI (Warszawa)

POLSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

PRZESUNIĘCIE granic Polski na zachód dało przemysłowi drzewnemu znaczne korzyści.

Przemysł drzewny przed wojną reprezentowany był przez 3.353 czynne zakłady i zatrudniał 77.266 pracowników, łącznie z najdrobniejszymi zakładami stolarskimi (dane z 1928 r.). Nie pracował on nigdy na swej optymalnej zdolności produkcyjnej. Według przybliżonych obliczeń mógł on zatrudnić do 100.000 ludzi.

Struktura przemysłu drzewnego ulega po wojnie wielkim przemianom. Z odpadnięciem ziem wschodnich, a przyłączeniem obszarów uprzemysłowionych zachodnich wzrasta wydatnie ogólny potencjał przemysłowy, w szczególności potencjał przetwórczy. Rabunkowa gospodarka okupanta powoduje, iż niektóre gałęzie przemysłu drzewnego tracą bazy surowcowe, jak np. przemysł dyktowy — zasoby olchy i brzozy, przemysł zaś mebli giętych — buczynę.

Zwiększa się znacznie potencjał przetwórczy zakładów uszlachetnionej obróbki, a w stosunku do poprzedniej ilości ulega zmniejszeniu stan zakładów, produkujących półfabrykaty.

Obecnie przemysł drzewny o mechanicznej przeróbce drewna, bez uwzględnienia tartaków, opiera się przede wszystkim na fabrykach mebli stolarskich, stylowych, giętych, skrzyń, beczek, parkietów, galanterii drzewnej, sprzętu sportowego, żaluzji, instrumentów muzycznych i przyborów szkolnych.

Przed rokiem 1939 przemysł drzewny był reprezentowany jedynie przez kilkanaście fabryk większych oraz warsztaty rzemieślnicze, skoncentrowane w poszczególnych ośrodkach kraju, jak: Radomsko, Kalwaria Zebrzydowska, Nowe na Pomorzu oraz w Swarzędzu.

Fabryki o charakterze poważniejszym miały za przedmiot przeważnie produkcję mebli giętych, a co się tyczy mebli stolarskich — mieszkalnych, to zapotrzebowanie ludności pokrywane było produkcją drobnych zakładów rzemieślniczych, skoncentrowanych w powyżej podanych miejscowościach, jak również u poszczególnych stolarzy, rozmieszczonych w całym kraju.

Tracąc obszary wschodnie, reprezentowane w większości przez zacołany przemysł, zyskaliśmy ziemie zachodnie, gdzie dawny przemysł niemiecki zawsze stanowił poważną gałąź w gospodarce narodowej. Polska posiada tym samym większe niż przed wojną możliwości ekspansyjne. Zrzeszony w CZPD przemysł drzewny reprezentuje 254 zakłady różnych

gałęzi wytwórczości, poczynając od galanterii drzewnej, a kończąc na stolarce budowlanej.

Wymienione 254 zakłady stanowią ok. 70% całej zdolności produkcyjnej przetwórczego przemysłu drzewnego, a w dziedzinie mebli giętych — ok. 95% całkowitej wytwórczości.

Mimo trudności organizacyjnych i braku wykwalifikowanego personelu CZPD jest w stanie wyprodukować dla potrzeb kraju w ciągu roku 1.600.000 m kw. okien, 620.000 drzwi i 200.000 m kw. posadzek. Dla spożycia wewnętrznego i eksportu z produkcji seryjnej może wydać 1.500.000 sztuk mebli giętych, 650.000 mebli mieszkalnych standaryzowanych i kuchennych lakierowanych, 10.000 wyrobów bednarskich.

Cyfry powyższe z miesiąca na miesiąc powiększają się, ponieważ na wszystkich odcinkach organizacja przemysłu drzewnego stale postępuje naprzód.

Biuro studiów przy CZPD dostarcza opracowane wszechstronnie wzory, które pozwalają wyprodukować meble estetyczne i wygodne.

Eksport surowców drzewnych, półfabrykatów i gotowych wyrobów osiągał w czasach przedwojennych bardzo poważną pozycję, bo ok. 4,9 miliona ton, wartości ok. 590 milionów złotych. Wywóz grubizny wynosił średnio rocznie 3.400.000 m sześć. tj. cyfrę, bliską zużyciu drewna na cele budowlane całego państwa polskiego.

Eksport samego surowca w stosunku do całego eksportu drzewnego waha się w granicach 49 i pół do 63%, a wyroby o znacznej skali uszlachetnienia były w Polsce w stosunku do całego importu nikiel i wahały się w różnych latach od 8 do maksimum 13%.

Nasz handel zagraniczny drzewem wykazywał wybitny niedorozwój, z wyjątkiem niektórych gałęzi produkcji, jak: dykty i meble gięte. Odznaczał się zbyt małym udziałem państw pozaeuropejskich w naszych obrotach handlowych.

Wywóz z lasu grubizny przed wojną wynosił ok. 16 milionów m sześć. drewna okrągłego; obecnie, na skutek dewastacji lasów przez okupanta, wynosi ok. 3 mil. m³.

Średnie roczne zużycie drewna na cele przetwórcze naszego przemysłu ocenić można jako maks. 500.000 m sześć. drewna okrągłego. Wynika z tych danych, że przemysł drzewny przetwórczy, który przed 1939 całkowicie zaspokajał zapotrzebowanie wewnętrzne a ponadto część swych wyrobów lokował na rynku światowym, nie pracował na pełnej swej zdolności produkcyjnej. Potencjał jego był większy, niż potrze-

by wewnętrzne i możliwości eksportowe Polski. Obecnie przy znacznie zmniejszonym wyrobie rocznym drewna przemysł przetwórczy pochłania zaledwie ok. 6,5%. Przyjmując in minus, że zdolność produkcyjna jest obecnie tylko dwukrotnie większa niż przed wojną, otrzymamy takie ilości fabrykatów, których w żadnym wypadku rynek wewnętrzny nie będzie w stanie pochłoniąć.

Powstaje pytanie, jak ulokować nadwyżkę produkcji? Na to jedyna odpowiedź brzmi: **aby potencjał przemysłowy pracował, musi być zapewniony dla niego zbyt, a tym zbytem jest jedynie eksport.** Bez eksportu przetwórczy przemysł drzewny stanąłby w niedługim czasie przed widmem unieruchomienia swych zakładów.

W czasie swej bytności za granicą mogłem stwierdzić, iż przemysł nasz posiada wszelkie dane, by zająć czołowe miejsce na rynkach międzynarodowych. Z łatwością udało nam się prześcignąć oferty innych

państw, a to dzięki zaufaniu, jakie posiada zagranica do naszych wyrobów. Rezultatem pierwszego wyjazdu był pobyt w Polsce angielskiej Delegacji Przemysłowej, która, obok danego zamówienia, skłonna była pozostawić szereg dalszych.

W chwili obecnej fabryki wykonują 12.000 kompletów sypialnych, 10.000 kompletów stołowych, 250.000 krzeseł, z czego 80.000 krzeseł kuchennych, 95.000 krzeseł stołowych, 2.000 specjalnych foteli. Całość zamówienia ma być wykonana w ciągu sześciu miesięcy.

Otrzymujemy poza tym stale zapytania z zagranicy od dawnych odbiorców i nowych, którzy interesują się naszymi wyrobami.

Przemysł drzewny posiada jak najlepsze perspektywy rozwoju, wzbogacając jednocześnie w bardzo poważnym stopniu inne dziedziny przemysłu z nim związanego.

ZJAZD PAPIERNIKÓW

W dniu 16 i 17 sierpnia rb. odbył się w Jeleniej Górze zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu papierniczego oraz nauki papierniczej. Zjazd zgromadził około tysiąca osób zaproszonych i gości z całego kraju. W obradach wzięli udział wiceministrowie: przemysłu — Golański, kultury i sztuki — Kruczkowski oraz informacji i propagandy — Widy Wirski.

„Życie Gospodarcze” ustosunkowało się do zjazdu papierniczego wydaniem specjalnego numeru, poświęconego przemysłowi papierniczemu, i w szeregu artykułów zobrazowało obecny stan tego przemysłu i jego zamierzenia na przyszłość. Nie będziemy tu streszczać przebiegu interesujących obrad, gdyż, o ile wiemy, wszystkie referaty ukażą się w osobnej broszurze i wtedy omówimy je szerzej. Na razie zaznaczamy tylko, iż najciekawsze obrady toczyły się w komisjach i dla tego też podajemy ważniejsze rezolucje, uchwalone na nich, a mianowicie:

W Komisji Wytwórczej:

Nie centralizować zakładów w jednej części kraju, a rozmieszczać wytwórnie odpowiednio do drzewostanów, zasobów wody i rynków zbytu.

Ze względów oszczędnościowych i szczupłych zapasów papierówki zwrócić specjalną uwagę na racjonalną zbiórkę makulatury celem zwiększenia jej zastosowania.

Rozwijać w dalszym ciągu zapoczątkowane szkolenie fachowców papierniczych.

Zbadać możliwość zastosowania słomy konopnej zamiast szmat do produkcji półmasy i w wypadku pozytywnym dążyć do rozwoju hodowli konopi, celem zastąpienia półmasy szmacianej długowłóknistą celulozą konopną.

Czynić starania o jak najszybsze uruchomienie produkcji sit w kraju.

Czynić starania o przystosowanie kolejności rebnych w lasach, celem lepszego wykorzystania własności fizjologicznych drewna w przemyśle celulozowo-papierniczym.

Ponieważ zdolności produkcyjne w dziedzinie tektury są większe od potrzeb obecnego rynku krajowego, nie rozbudowywać istniejących zakładów z wyjątkiem f-k tektury brązowej, przeznaczonych do pracy na eksport, które to fabryki jak najprędzej odbudować i uruchomić. Dążyć do zwiększenia zastosowania w kraju tektur twardych. W dziedzinie tektury surowej zapewnić dostawę odpowiednich surowców celem polepszenia jakości tektury.

W Komisji Przetwórczej:

Dla najdłuższego utrzymania zdolności produkcyjnych warsztatów przetwórczych, Komisja uważa za niezbędne porządkowo biorąc: a) jak najszybsze wysłanie delegacji na teren Niemiec celem zakupu w jak najszerszym

tego słowa znaczeniu części wymiennych do maszyn papierniczo-przetwórczych; b) stworzenie warsztatu centralnego wzgl. warsztatów reparacyjnych dla grup fabryk, mogących przeprowadzać naprawy wzgl. dorabiać zużyte części maszyn; c) dołożenie starań o jak najszybsze uruchomienie fabryki maszyn przetwórczych papierniczych; d) umożliwienie jak najszybszego przeprowadzenia rewindykacji maszyn, znajdujących się poza terenami Państwa.

W Komisji Obrotu Towarowego:

Zebrani uważają za jak najbardziej celowe i odpowiadające normalnej gospodarce wprowadzenie zarówno w zaopatrzeniu, jak i w zbycie zamówień obowiązujących na zasadach ściśle handlowych.

Komisja wypowiada się za koniecznością uzyskania dla fabryk zezwolenia in blanco na wywóz wyrobów z bieżącej produkcji z Ziemi Odzyskanych z ważnością na jeden kwartał.

Komisja uznaje konieczność wydania przez C. Z. P. P. radykalnych zarządzeń, przeciwdziałających produkowaniu towaru nieodpowiedniej jakości, względnie podawaniu do Centrali Zbytu w zestawieniach dekadowych wyższych gatunków, niż dostarczono istotnie.

Komisja zaleca stworzenie permanentnie działającego organu, który by w wypadkach spornych klasyfikował towar odbierany przez Centralę Zbytu.

W Komisji Finansowej:

Kredyty inwestycyjne, przeznaczone w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego, są w zasadzie na zamierzane inwestycje w r. 1946 wystarczające. Dokonano pewnych przesunień, uwzględniając zmiany w hierarchii potrzeb oraz w podwyższeniu kosztów niektórych inwestycji.

Komisja zaleca Dyrekcjom Zjednoczenia i Zakładów dołożenie największych starań, celem doprowadzenia do właściwego stanu księgowości. Zagadnienie to, związane ściśle z prawidłową administracją, należy dziś do jednego z najważniejszych problemów w naszym przemyśle.

W Komisji Zatrudnienia:

Wprowadzenie w życie najpóźniej od 1 września 1946 r. nowego systemu płac dla pracowników, opartego na zwiększeniu stawki zarobku i uregulowaniu istniejącego systemu premiewego.

Jednocześnie ze Zjazdem odbyła się uroczystość upamiętnienia 400-lecia polskiego papiernictwa przez odsłonięcie na domu Zjednoczenia w Jeleniej Górze tablicy z odpowiednim takstem.

Podkreślamy, że z wielką uwagą wysłuchano dwu ogólniejszych referatów, wygłoszonych na zjeździe: wiceministra Kruczkowskiego i prof. Henryka Karpińskiego.

KRONIKA PRZEMYSŁOWA

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Straty wojenne przemysłu węglowego, obliczone w złotych przedwojennych według wartości rzeczowej, odpisów amortyzacyjnych i obniżonej wartości w urządzeniach zakładów, przedstawiają się następująco:

Straty w kopalniach: węgiel wydobyty wartości 1.948.978.755 zł, znieszczoney 218.490.010 zł, uwieczony w filarach 3.703.276 zł, gotowy do wydobywania 245.757.062 zł, na zwałach 3.315.930 zł. Straty w robotach kapitalnych, przygotowawczych i poszukiwawczych 48.209.369 zł.

Straty w podstawowych urządzeniach zakładowych: maszynach wyciągowych, urządzeniach szybowych, przeróbczych, wentylatorach, kompresorach 664.038.859 zł, straty w urządzeniach transportowych, załadunkowych na powierzchni, na maszynach i urządzeniach technicznych na dole 30.296.887 zł, straty w materiale i urządzeniach podszkawkowych 79.702.648 zł, straty w urządzeniach energetycznych 43.504.389 zł. Straty w urządzeniach mniejszych, inwentarzu i materiale 732.114 zł. Straty z powodu szkód na powierzchni, pozostałych w związku z robotami górniczymi 94.009.519 zł.

Ogólna suma strat w zakładach wytwórczych wyraża się liczbą 2.779.274.502 zł.

Straty w zakładach ubocznych: elektrownie 39.606.062 zł, koksownie i fabryki przeróbcze 28.882.228 zł, brykietownie 73.700 zł. Razem straty w zakładach ubocznych wyniosły 68.561.900 zł.

Straty w innych zakładach (cegielnie, szamotownie, wapienniki, kamieniołomy oraz różne mniejsze): 9.091.717 zł.

Straty zakładów pomocniczych 18.201.463 zł. Straty we wszelkim innym majątku stałym i obrotowym: 361.500.000 zł.

Zupełny lub częściowy brak danych w Zakładach, należących do przedwojennych ugrupowań gospodarczych „Wspólnota Interesów”, „Skarboferm”, „Zakłady Hohenlohego Ska Akc.” uniemożliwia odtworzenie stanu majątkowego z r. 1939; również brak bilansów likwidacyjnych nie pozwala na odtworzenie stanu majątkowego tych zakładów na czas ukończenia działań wojennych. Wskutek powyższych braków, podane cyfry przedstawiają tylko wartości przybliżone.

Reasumując powyższe dane otrzymujemy następujące zestawienie:

Straty w zakładach wytwórczych 2.779.274.592 zł.

Straty w innych zakładach: 95.863.170 zł.

Straty na innym majątku 361.500.000 zł.

Ogólna suma strat wyraża się cyfrą: 3.236.629.762 zł, wg wartości z sierpnia 1939 r.

Jak wielkie straty poniósł nasz przemysł węglowy w czasie okupacji wskutek eksploatacji pokładów przez Niemców świadczą cyfry wartości produkcji niemieckiej w czasie wojny na terenach polskich:

WĘGIEL

Rejon	wyprodukowano
krakowski	23 380 234 ton
dąbrowski	50 779 783 „
pol. G. Śląska	198 195 535 „
opolski	145 115 456 „
dolno-śląski	26 228 689 „
Razem	443 699 697 ton

Wartość produkcji

Rejon:	w zł przedwoj.	w dol. złotych
krakowski	392 787 930 —	44 188 640 —
dąbrowski	1 005 439 700 —	113 238 920 —
pol. G. Śląska	4 162 106 230 —	467 741 460 —
opolski	3 918 117 310 —	439 669 830 —
dolno-śląski	823 580 830 —	93 636 420 —
Razem	10 302 032 000 —	1 158 505 270 —

KOKS

Rejon	wyprodukowano
pol. G. Śląska	8 687 236 ton
opolski	6 637 976 „
dolno-śląski	8 544 481 „
Razem	23 869 693 ton

Wartość produkcji

Rejon	w zł przedwoj.	w dol. złotych
pol. G. Śląska	295 366 020 —	33 185 240 —
opolski	232 329 160 —	25 821 730 —
dolno-śląski	371 684 920 —	41 697 060 —
Razem	899 380 100 —	100 704 030 —

BRYKIETY

Rejon	wyprodukowano
pol. G. Śląska	1 922 708 ton
opolski	2 027 573 „
dolno-śląski	67 319 „
Razem	4 017 600 ton

Wartość produkcji

Rejon	w zł przedwoj.	w dol. złotych
pol. G. Śląska	47 683 160 —	5 364 355 —
opolski	65 693 360 —	7 380 365 —
dolno-śląski	37 160 10 —	4 173 80 —
Razem	117 092 530 —	13 162 100 —

Ogólna wartość produkcji niemieckiej w czasie wojny na terenach polskich przedstawiała się następująco:

Rejon	w zł przedwoj.	w dol. złotych
krakowski	392 787 930 —	44 188 640 —
dąbrowski	1 005 439 700 —	113 238 920 —
pol. G. Śląska	4 505 155 410 —	506 291 055 —
opolski	4 216 139 830 —	472 901 925 —
dolno-śląski	1 198 981 760 —	135 750 850 —
Razem	11 318 504 630 —	1 272 371 400 —

W obliczeniach tych, jako okres wojny przyjęto okres od 1 września 1939 r. do dnia uwolnienia każdego zakładu z osobna spod okupacji niemieckiej. W obliczeniach wobec korzystania w niektórych wypadkach ze statystyk niemieckich przyjęto następujące relacje: 1 marka = 2,125 zł, 1 dolar złoty = 8,90 zł wg kursów obowiązujących przed wojną.

Dolno-Śląskie Zjednoczenie Przem. Węglowego, powołane do życia 7 sierpnia 1945 r., rozpoczęło pracę z półrocznym opóźnieniem w stosunku do innych Zjednoczeń. Pracuje w warunkach bardzo trudnych. Pokłady węgla typu limnicznego cechuje brak stałości zasadniczych elementów, tj. miąższości i jakości węgla i skał otaczających. Ponadto ogólne występowanie metanu i grożące wszędzie, a w szczególności na głębszych poziomach, gwałtowne wydzielanie się CO₂ powoduje konieczność stosowania uciążliwych i kosztownych środków zabezpieczających. Jedynym, ale bardzo poważnym plusem gospodarczym jest jakość wydobywanego węgla. Skala jakości węgla obejmuje gatunki od antracytu z około 70% części lotnych przez węgle chude, koksowe do gazowych z 35% części lotnych. Wymienione powyżej trudności naturalne i wynikające z nich wysokie koszty wydobywania były przyczyną, że kopalnie Dolnego Śląska z wyjątkiem krótkich okresów wyjątkowej koniunktury pracowały stale z deficytem, pomimo że węgiel dolno-śląski był o 4 do 5 RM na tonie droższy od węgla górno-śląskiego (wg Stroma rok 1930). Przedsiębiorstwa ratowały swą rentowność przez uszlachetnianie węgla drogą koksowania, któremu w latach 1941 do 1944 poddano ponad 50% produkcji tutejszych kopalń. Koks tutejszy jest znacznie lepszy od górno-śląskiego i nie gorszy od karwińskiego. Wszystkie cztery duże kopalnie Zjednoczenia mają bardzo dobrze urządzone koksownie. Produkcja koksu oparta jest całkowicie o laboratorium chemiczne na kopalni „Victoria”. Gaz z pieców koksowych, niepotrzebny do celów własnych, oddawany jest firmie „Dalgaz”, która przesyła i rozdziela gaz na dalsze okolice do Wrocławia, Lignicy, Zgorzelic itp. Węgiel niekoksujący, który niechętnie jest nabywany do opalu domowego, zużywa elektrownia na kopalni „Victoria” o mocy 104.000 KW (dla porównania elektrownia warszawska miała przed wojną 92.000 KW). Jest to trzecia co do mocy elektrownia w Polsce, a pierwsza co do poziomu urządzeń i gospodarki cieplnej. Uchodzi za jedną z najlepszych w Europie zachodniej, gdyż wszystkie wymagania nowoczesnej techniki cieplnej znalazły w niej zastosowanie. Ostatnie instalacje wmontowane były w roku 1943.

Kopalnie Dolnego Śląska wydobywały w roku 1938 około 15.000 ton dziennie i produkowały około 4.350 ton koksu. W chwili przejęcia kopalni wydobywanie nie dochodziło do 6.000 ton dziennie. Obecna produkcja przekracza 60% przedwojennego wydobywania i 64% produkcji koksu. Wydajność na dole wynosiła w miesiącu czerwcu 855 kg a wydajność ogólna 585 kg. Zaznaczyć należy, że wydajność Dolnego Śląska wynosiła zawsze około 50% wydajności Śląska Górnego. Praca górnika dolno-śląskiego z wydajnością 589 kg dziennie (wyd. z czerwca) nie ustępuje pracy górni-

ka Zjedn. Chorzowskiego z wyd. 1204 kg dz., gdyż procentowy stosunek do wydajności przedwojennej jest prawie ten sam.

Niezmiernie trudnym dla Zjednoczenia jest problem mieszkaniowy. Wedle danych z 1939 r. ludność Wałbrzycha wynosiła ok. 64.000, według zaś spisu z lutego 46 r. — ok. 105.000 mieszkańców.

W okresie przed objęciem 70% lokatorów głównych zatrudnionych było w przemyśle węglowym, obecnie zaś zaledwie 30%, a pozostałe 70% należy do handlu, rzemiosła, wolnych zawodów, admin. państwowej i komunalnej, wzgl. do osób nigdzie nie zatrudnionych. Stąd też powstają trudności przy polonizacji zakładów, bo chociaż Zjednoczenie posiada 9.464 mieszkań, to jednak z tego prawie 2.750 zajętych jest przez osoby, nie pracujące w węglu.

W chwili objęcia przemysłu przez władze polskie, stan załóg składał się w 100% z Niemców.

Następująca tabelka wykazuje przebieg procesu polonizacji zakładów Zjednoczenia.

D n i a:	Ogólny stan załogi DZPW.	W tym stanowią:	
		Polacy %	Niemcy %
30. XI. 45 r.	20,839	11,7	88,3
31. I. 46 r.	23,282	15,8	84,2
31. III. 46 r.	25,333	27,4	72,6
30. VI. 46 r.	26,681	39,1	60,9
31. VIII. 46 r.	27,512	41,6	58,4

Wzrost załogi polskiej byłby znacznie większy, gdyby nie zjawisko porzucania warsztatu pracy przez Polaków. Jest to sprawa nader poważna, gdyż ubytek elementu polskiego w ciągu bieżącego roku wynosi w stosunku do przybytku 12.444 aż 4.040 osób, tj. 32,4%. Główną przyczyną tej ucieczki w znacznym stopniu są ciężkie warunki życia, panujące na tutejszych terenach.

Repatriacja górników polskich z Zachodu w dużej mierze przyczynia się do spolszczenia załóg zakładów. Dotychczas przyjęto 7 transportów z Francji (tj. 1090 rodzin — 3838 osób). Dało to razem 994 wykwalifikowanych górników i 179 innych fachowców. Zatrudnionych jest do tej chwili ok. 1000 osób. Ogólnie przewiduje się przybycie z Francji jeszcze w tym roku koło 2.600 rodzin, w roku zaś przyszłym koło 10.000 rodzin.

Przy osiedlaniu górników polskich z Francji Dolno-Śląskie Zjednoczenie stara się uwzględnić ich życzenia. Mieszkają oni przeważnie w zwartych, pięknych koloniach z ogródkami, tak jak we Francji. Oprócz transportów z Francji przyjeżdżają też górnicy z Francji i Belgii w mniejszych grupach. Ilość tych repatriantów dochodzi do 200 osób. Problem repatriacji górników z Francji nie jest jeszcze rozwiązany, a już wylaniają się nowe problemy, jak: repatriacja górników polskich z Zaozria, Nadrenii i Rumunii.

Do czasu zaś obsadzenia wszystkich załóg elementem polskim, Zjednoczenie projektuje zatrzymanie górników niemieckich, a to w tym celu, żeby móc wypełnić zwiększony plan wydobycia węgla, przewidziany w latach następnych.

Noworudzkie Kopalnie Węgla i Łupku. Utwory węglowe Nowej Rudy leżą bezpośrednio na skale wybuchowej tzw. gabro. Przez wietrzenie tej skały powstały na niej w czasie karbonu najpierw pokłady łupku ogniotrwałego, surowca dla produkcji materiału szamotowego. Dopiero na tych pokładach łupku powstały pokłady węgla, ale też zadziwiające, bo nasiąknięte kwasem węglowym (CO²), który od czasu do czasu powoduje olbrzymie wybuchy. Górnik polski nie znał dotychczas w praktyce możliwości wybuchu dwutlenku węgla. Żadne z zagłębi polskich nigdy nie spotykało się dotychczas z podobnym zjawiskiem. Kopalnia Nowa Ruda jest pod tym względem może najniebezpieczniejszą w Europie. Każdy robotnik musi tu zjeżdżać z aparatem tlenowym do sztucznego oddychania. Wybuchy są częste, do kilkunastu w roku. W maju 1941 nastąpił tu wybuch pociągając za sobą 187 ofiar. Olbrzymie ilości węgla rozpylonego, bo aż 4150 ton wyrzucił wybuch. Szereg chodników było zatłoczonych tym pyłem. Podobny wybuch powstał również w październiku 1945 r. (już przy polskiej administracji), na szczęście bez ofiar w załodze kopalnianej. W tym wypadku 5000 ton rozproszkowanego węgla pozatykało chodniki. Występowanie dwutlenku węgla jest ściśle związane z zaburzeniami tektonicznymi i działalnością wulkaniczną nowszych czasów, jak trzeciorzędu i dyluwium. Widocznymi śladami tej działalności wulkanicznej są źródła lecznicze kwaso-węglowe w całym szeregu zdrojowisk w rejonie Wałbrzychu i Nowej Rudy, naprzekład takich, jak Solice, Stary Zdrój, Zdrojowiec, i nawet dalej położone Puszczków, Duszniki i Kudowa. Pod tym względem jest duża analogia z naszą Krynica, gdzie też mamy występowanie dwutlenku węgla i źródła kwaso-węglowe. Z jednej strony więc kopalnia Nowa Ruda jest najbardziej niebezpieczna, z drugiej strony zaś zawiera najbardziej cenny o najwyższej technicznej jakości łupek ogniotrwały, z którego się otrzymuje materiał szamotowy do produkcji cegły szamotowej i innych wyrobów. Łupek ten przerabia się na miejscu w tak zwanej prażalni, posiadającej obok urządzeń dawniejszych również najnowocześniejsze. Są to największe w świecie urządzenia tego rodzaju. Łupek ogniotrwały występuje jeszcze w Szwecji, Szkocji i na Morawach, lecz w bardziej ograniczonych ilościach i w znacznie gorszym gatunku. Produkcja w 1938 r. już gotowego prażonego materiału wynosiła 106.830 ton, z tego 88.551 ton zużyto w Niemczech, resztę wysłano do różnych krajów europejskich. Przemysł szamotowy polski sprowadzał materiał szamotowy z Nowej Rudy i prócz tego tańszy, lecz gorszy z Czechosłowacji.

Z Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego. Roczny dorobek pracy Centrali ilustrują cyfry: w czerwcu ubiegłego roku obrót zamykał się cyfrą 2.153.674 zł. W ciągu następnych miesięcy obroty stale wzrastały tak, że w maju br. osiągnęły cyfrę około 260 milionów zł. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie górnictwa w niezbędne materiały, to dziś sprawa przedstawia się niewątpliwie dużo korzystniej niż przed rokiem. Jest jednakże pewna grupa artykułów, które ze względu na trudność ich otrzymania powodują pewne zahamowania w dostawach. W celu poprawy tego stanu, zawarto szereg umów handlowych z zagranicznymi dostawcami, a m. innymi ze Szwecją, Stanami Zjednoczonymi, Szwajcarią, Czechosłowacją, Austrią i Francją. Na ogólnie dokonaną ilość zamówień z importu szwedzkiego na kwotę 109.500.000 złotych, otrzymaliśmy do końca maja br. artykuły na kwotę 27.500.000 zł, które następnie rozprowadzono między poszczególne Zjednoczenia. W ramach dostaw z UNRRA otrzymano artykuły na łączną kwotę 55 milionów złotych.

Konferencja na Wybrzeżu. Na Wybrzeżu odbyła się Konferencja przedstawicieli przemysłu węglowego, połączona ze zwiedzaniem portów w Gdyni i Gdańsku. Konferencję zagał gen. dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego inż. Topolski, który naświetlił obecną sytuację naszego przemysłu węglowego oraz znaczenie jakie przedstawia eksport, porty i urządzenia przeładunkowe. Ze stałym wzrostem przemysłu węglowego wiąże się ściśle zagadnienie eksportu węgla tak drogą lądową, jak i wodną. Wielką rolę w tym odgrywa sprawność portów. Doświadczenia nabyte przy odbudowie portów w Gdyni i Gdańsku muszą pomóc w odbudowie portu szczecińskiego z uwagi na transport węgla Odrą. W dyskusji wniesiono nowe projekty, m. in. lepszej synchronizacji prac kolei z przeładunkami morskimi. Zgłoszono szereg postulatów i wniosków w zakresie transportu. Przy zwiększeniu przewozu węgla Ministerstwo Komunikacji winno mieć na uwadze budowę węglarek, a w szczególności dostosowanie ich typu do wymogów urządzeń przeładunkowych w portach. Ministerstwo Poczty i Telegrafów winno jak najszybciej uruchomić linię telefoniczną między Szczecinem, Gdańskiem i Katowicami. Centrala zbytu węgla winna w porozumieniu z Polską Żegluga na Odrze wzmocnić przeładunek węgla w Szczecinie, wykorzystując do maksimum istniejące tam urządzenia.

Kolegium Górnicze. Decyzją Ministra Przemysłu powołano wotantów i ławników Kolegium Górniczego przy Ministrze Przemysłu, jako Sądu Górniczego, ostatecznego w toku instancji. Na bieżące trzecielecie tj. do dnia 30. 6. 1949 r. mianowani zostali jako wotanci: Inż. Górn. Bayer Michał, Dyrektor C. Z. P. W. w Katowicach; Inż. Brzeski Roman, Prezes Wyż. Urz. Górn. w Katowicach; Inż. dr Friedberg Henryk, Kierownik Wydz. Zjedn. Przem. Naft.

w Krakowie; Inż. Gór. Grudziński Józef, Wiceprezes Wyż. Urz. Gór. w Krakowie; Mec. Gutkowski Karol, Kierownik Biura Prawn. C. Z. P. W. w Katowicach; Inż. Gór. Hanasiewicz Włodzimierz, Prezes Wyż. Urz. Gór. w Krakowie; Inż. Gór. Kosuth Stanisław, Wicedyrektor Centrali Zbytu P. W. w Katowicach; Inż. Gór. Kuczyński Antoni, Naczelnik Wydz. Wyż. Urz. Gór. w Katowicach; Inż. Gór. Miklaszewski Witold, Naczelnik Okr. Urz. Gór. w Rytomiu; Inż. Gór. Niziński Stanisław, Naczelnik Okr. Urz. Gór. w Gliwicach; Inż. Gór. Schröter Tadeusz, Dyrektor Wydz. Gór. C. Z. P. H. w Częstochowie; Inż. Gór. prawnik, Staufer Henryk, Naczelnik Okr. Urz. Gór. w Krośnie. Jako ławnicy powołani zostali: Bejnarrowicz Witold, sztygar, zamieszkały w Czeladzi; Inż. Gór. Grabianowski Roman, zamieszkały w Chorzowie; Jerzyk Emil, zamieszkały w Krośnie, Kaczor Jan, st. sztygar, zamieszkały w Wapnie; Kodron Stefan, zamieszkały w Brzezinach Śląskich; Inż. Gór. Kotłowski Adam, zamieszkały w Krośnie; Inż. Gór. Lebiezki Piotr, zamieszkały w Brzeszczu; Lech Adam, prawnik, I Wiceprezes m. Sosnowca; Inż. Gór. Obtułowicz Julian, zamieszkały w Rzeszowie; Inż. Gór. Piekarczyk Stanisław, Dyrektor w Zjedn. Kopalń Rudy Żel. w Częstochowie; Dr. Praw Potyka Józef, Dyrektor Spółki Brackiej, zamieszkały w Tarnowskich Górach; Inż. Gór. Tobiczki Karol, zamieszkały w Krakowie; Szotek Edmund, sztygar, zamieszkały w Borku.

HUTNICTWO.

Przemysł cynkowy i jego rozwój. Wskutek zniszczeń wojennych możliwości produkcyjne przemysłu cynkowego zmniejszyły się do 49 procent możliwości z lat 1938/39. Szkody powstały zarówno wskutek działań wojennych, jak i rabunkowej gospodarki okupanta. W zakładach górniczych Niemcy nie dbali o racjonalną eksploatację kopalń, wydobywając tylko rudy bogatsze w zawartość cynku, ponadto nie dokonywali żadnych prac badawczych ani przygotowawczych. Rezultatem tego jest zmniejszone wydobywanie kopalń, a wydobywane rudy są uboższe w zawartość cynku, tak np. na kopalni „Orzeł Biały” zawartość cynku w wydobywanej rudzie spadła z 18 na 14%, a w kopalni „Nowa Helena” z 10 do 7%. Szkody wyrządzone eksploatacyjną gospodarką okupanta zamykają się kwotą 176.196.750 zł w złocie. Bezpośrednie działania wojenne uszkodziły -10% urządzeń technicznych i budynków. Ubytek zdolności produkcyjnej przez zniszczenie zakładów przedstawia poniższa tabelka:

	prod. mies. zakł. zniszcz.	ogólna prod. faktyczna mies.	procent. ubytek
ruda surowa	64.600 t	106.500 t	60,7 %
koncentraty cynku	9.400 t	17.800 t	52,8 „
tlenek cynku	1.400 t	4.100 t	34,1 „

Ilość wydziałów produkcyjnych w porównaniu ze stanem przedwojennym przedstawia się następująco:

	rok 1938/39	przy objęciu	w czerwcu 1946 r.
kopalnie rud	5	1	4
zakłady przeróbki mechanicznej	4	1	3
huty tlenku cynku	4	2	2
prażalnie	6	1	6
wytwórnie kwasu siarkowego	6	1	6
huty cynku	4	3	4
zakłady cynku elektrolitycznego	1	1	1
walcownie cynku	6	2	3
huty ołowiu	1	1	1
zakłady kadmu	2	—	2

Ogółem przejęto zaledwie 35,8% zakładów w stosunku do uruchomionych zakładów produkcyjnych w r. 1938/39. Mimo zniszczeń w zakładach hutniczych i dewastacji w kopalniach rud cynkowych, niezwłocznie po objęciu przystąpiono do uruchomienia wszystkich zakładów zdolnych do ruchu na Górnym Śląsku. Dokonano szeregu remontów bądź częściowych, bądź kapitalnych. M. inn. odremontowano lub zbudowano 2 piece obrotowe, 7 prażalnic, 4 destylacyjne, 4 walcownie. W Zakładach Hutniczych „Silesia” przeprowadzono kapitalny remont wszystkich zakładów chemicznych, w zakładach Hutniczych „Szopienice” przeprowadzono remont 3 komór w fabryce kwasu i generatorów w fabryce siarki. Ilość i stan przejętych zakładów wpłynął bezpośrednio na wyniki produkcyjne, osiągnięte w pierwszym okresie po objęciu. Stosunek ten w porównaniu do przedwojennej produkcji ulegał stałej poprawie w miarę uruchomienia poszczególnych działów wytwórczych. Poniżej podajemy procentowe zestawienie wzrostu produkcji w kilku miesiącach r. 1945 i 1946 w porównaniu z przeciętną miesięczną produkcją przedwojenną, która ustalona jest jako wskaźnik — 100%:

	średnia mies. 1938/39	czerwiec 1945 r.	1. 6. 46 r.
rudy cynku	41.900	51 %	121 %
koncentraty cynku	8.400	52 „	104 „
kwas siarkowy	12.400	19 „	65 „
cynk	7.300	40 „	59 „
blacha cynk.	1.700	48 „	122 „
ołów rafinow.	1.300	38 „	54 „
kadmu	20	— „	46 „

W związku z uruchomieniem nowych działów produkcyjnych wzrastał również stan zatrudnienia w przemyśle cynkowym. Średnie zatrudnienie w r. 1938/39 wynosiło 12.221 ludzi. W chwili objęcia zakładów przemysłowych przez władze polskie zatrudnionych było 5.561. Liczba ta wzrosła w czerwcu 1945 r. do 9.123, w grudniu do 10.451, aby na dzień 30. 6. 1946 r. dojść do 11.807 pracowników, a więc zaledwie o 414 ludzi mniej aniżeli przed wojną.

Produkcja Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego w lipcu. W lipcu 1946 r. produkcja Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego przedstawia się następująco:

WYTWORY	Produkcja t	% wykonania	Stosunek produkcji w stos. do mies. poprz.
Rudy cynku, surowe .	56 132	112,7	+ 10,8
Piryt	1 872	110,1	+ 8,7
Koncentraty cynku . .	9 859	116,6	+ 13,1
Kwas siarkowy 100 %	9 143	117,4	+ 12,6
Siarka	549	114,4	+ 12,2
Cynk w płytach . . .	5 123	117,8	+ 19,6
Pył cynkowy przesiew	172	143,2	+ 17,0
Razem cynk	5 295	118,5	+ 19,5
Blacha cynkowa . . .	2 518	121,7	+ 22,1
Ołów rafinowany . . .	708	118,0	+ 0,3
Kadm rafinowany . .	9,1	107,3	+ 1,3

Produkcja Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w lipcu przedstawia się następująco:

Czynnych kopalń było 20, zatopionych 3, w przygotowaniu 4, razem 27. Wydobyte planowane — 41.220 ton, wydobyte uzyskane — 42.362 tony. Procentowy wzrost wydobywania w porównaniu z ubiegłym miesiącem wyraża się cyfrą 28%. Plan miesięczny przekroczono o 3%.

Narada techniczna Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej. W połowie lipca 1946 r. odbyła się w Częstochowie miesięczna narada techniczna Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej. Na wstępie rozdano świadectwa uczestnikom kursów dokształcających Zjednoczenia. Kursy odbyły się w rejonach Borek i Konopiska z udziałem 23 uczestników, którzy otrzymali uprawnienia górnicze do pełnienia funkcji sztygarów, starszych dozorców i dozorców. Następnie omówiono plan produkcji na czerwiec i jego wykonanie, łącząc ten punkt ze sprawozdaniem za całe pierwsze półrocze. W pierwszym półroczu 1946 r. wydobyto 183.631 ton rudy, podczas gdy w całym roku 1935-tym tylko 105.103 tony. Produkcja wykazywała stały wzrost z miesiąca na miesiąc. Po omówieniu planu na miesiąc następny i drugie półrocze odbył się referat dyrektora technicznego Zjednoczenia o możliwościach rozwoju naszych kopalń rudy żelaznej w przyszłych latach. Dalszym punktem była dyskusja na temat wyzyskania kopalń i ich urządzeń oraz na temat projektowania kopalni Paweł VI.

Remanenty niemieckie. Centrala Żelaza i Stali w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Aktywizacji Ministerstwa Przemysłu nadal pracuje intensywnie w kierunku zabezpieczenia remanentów niemieckich. W lipcu 1946 r. zakupiono remanenty niemieckie, zabezpieczone przez Składy Centrostali w II-gim kwartale 1946 r., wpłacając na Akcje FIOZO dalszą transzę w sumie 15.233.190,14 zł. Dotychczas odprowadzono przez Centrostal na FIOZO następujące sumy: a) za remanenty zabezpieczo-

ne przez Składy Żelaza: do 9. 4. 1946 r. 48.519.138.07 zł, w lipcu 1946 r. 15.235.190,14 zł, razem 63.754.328,21 zł. b) za remanenty hut: w roku 1945 6.612.548.00 zł, do lipca 1946 r. 43.612.105.41 zł razem 50.224.653.41 zł. Ogółem wpłaty wynosiły 113.978.981.62 zł.

Hutnictwo dla wsi. W ramach akcji „Przemysł dla wsi” Centrala Żelaza i Stali w Katowicach uzgodniła w ciągu drugiej dekady lipca br. całkowicie warunki specjalnej umowy dostaw ze Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R. P. „Społem”. Umowa ta zawiera następujące, specjalnie zwiększone kontyngenty: żelazo sztabowe — 6.670 ton, żelazo taśmowe gorąco walcowane — 350 ton, blacha czarna cienka pon. 0.75 mm grubości — 600 ton, blacha ocynkowana — 1.400 ton, razem: 9.020 ton. Centrala Żelaza i Stali zobowiązała się dołożyć szczególnych starań, aby powyższe ilości były odwalcowane i dostarczone w jak najszybszym terminie. Wszystkie ilości winny być bezwzględnie wysłane do 31. XII. 1946 r. „Społem” zobowiązało się rozprzedać wytwory walcowane za pośrednictwem swych związkowych spółdzielni przy czym gwarantowało — dla dopilnowania, aby to żelazo rzeczywiście docierało do możliwie najszerzych warstw rolników — że 90% odnośnych ilości będzie skierowane do spółdzielni, nieleżących w obrębie miast wojewódzkich. Chcąc ułatwić Związkowi „Społem” wykonanie tej transakcji i równocześnie ubezpieczyć go przed ewentualnymi stratami, Centrala Żelaza i Stali przejęła wobec „Społem” odpowiedzialność za ewentualne straty, powstające w czasie transportu kolejowego, ubezpieczając ze swej dostawy w Biurze Organizacji Dostaw. W umowie ustalono maksymalny dystrybucyjny cennik efektywny dla konsumentów wiejskich franco skład detalisty. Ogłaszanie jednolitych dla całego kraju cen efektywnych winno się przyczynić do znacznego unormowania sprzedaży żelaza i blach dla rolnictwa. Należy podkreślić, iż dla obliczenia tych jednolitych cen franco trzeba było ustalić cały szereg składników kalkulacyjnych i kosztów. Tak np. Centrala Żelaza i Stali musiała ustalić — zgodnie z wytycznymi Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu — przeciętny fracht kolejowy, koszty załadunku i ewentualnego doładunku oraz koszty ubezpieczenia transportów. „Społem” zaś musiała obliczyć swoje koszty dystrybucji, koszty finansowania, koszty wyładowania i zwózki oraz minimalną marżę zarobkową.

Odpadki dla Hutnictwa. Przemysł Hutniczy odczuwa częstokroć brak tzw. materiału wsadowego, niezbędnego do produkcji stali szybko tnącej. To zmusza nas do importu. W celu należytego zużytkowania krajowych materiałów (Wolframu, Vanadium, Kobaltu itp.) Ministerstwo Przemysłu zarządziło, aby wszelki złom i odpadki zawierające stal szybko tnącą i stal narzędziową były odprowadzane do

przemysłu hutniczego. Odpowiednie fabryki, posiadające tego rodzaju odpadki, winny je segregować wg przepisów ustalonych przez M. P. i jak najszybciej dostawiać do odpowiednich zbiornic; odpadki stali w partiach co najmniej 1.000-kilogramowych kierować należy po przeprowadzeniu formalności sprzedażnych przez Centralę Surowców Hutniczych, Katowice, Zamkowa nr 12, do huty „Baildon” Katowice-Dąb i huty „Stalowa Wola” w Stalowej Woli.

PRZEMYSŁ METALOWY.

Przemysł metalowy na Ziemiach Odzyskanych przedstawiał przed wojną potężny kompleks urządzeń produkcyjnych. Wg statystyk niemieckich w r. 1939 wartość w zabudowaniach wyrażała się cyfrą ok. 140 mil. marek przedwojennych, a wartość maszyn i urządzeń technicznych ok. 210 mil. marek przedw. Działania wojenne i ewakuacja wielu zakładów spowodowały wielkie straty zarówno w budynkach jak i urządzeniach. W chwili przejęcia zakładów przemysłu metalowego przez Polskę w 1945 r. zabudowania zniszczone były w ok. 50%, a maszyny i urządzenia techniczne zdewastowane były w ok. 95%. Przed wojną przemysł metalowy na Z. O. zatrudniał ok. 85.000 pracowników. A oto jak kształtował się w roku bieżącym:

Data	Stan zatrudnienia	
	Polacy	Niemcy
1. I. 1946 r.	4 887	2 275
31. I. „	5 343	2 135
28. II. „	6 396	2 069
31. III. „	8 037	1 883
30. IV. „	9 610	1 633
31. V. „	11 202	1 549
30. VI. „	15 524	1 010

Wartość produkcji przemysłu metalowego w czerwcu br. osiągnęła wysokość 7,2 mil. zł przedwojennych.

Przemysł metalowy pomnaża kadry fachowców. Przemysł metalowy utracił w związku z ostatnią wojną wielu fachowców. Zapotrzebowanie na siły wykwalifikowane sięga do końca bież. roku liczby około 20.000 ludzi. Według 3-letniego planu liczba nowych sił w przemyśle metalowym ma się powiększyć do 50.000 osób. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego zorganizował ośrodki szkolenia zawodowego. W chwili obecnej CZPM prowadzi 26 szkół, w tym 20 szkół przemysłowych przyfabrycznych oraz 6 szkół dokształcających zawodowych z 3266 słuchaczami. Stworzono ponadto w warsztatach produkcyjnych praktyczne kursy połączone z uczęszczaniem do miejskich szkół dokształcających. Kształci się tu 3.336 uczniów. Na okresowo zorganizowanych kursach przyfabrycznych szkoli się dalszych 1.169 osób. Szczególnie wielką wagę przywiązuje Centr. Zarząd Przem. Metalowego do szkolenia spawaczy. Na rok szkolny 1946/47 CZPM przewiduje prowadzenie 50-ciu szkół 3-letnich, przemysłowych przyfabrycznych, w których szkolić się będzie

7.480 uczniów, dalszych zaś 3.000 uczniów będzie się szkolić w warsztatach produkcyjnych pod kierunkiem instruktorów, łącznie ze szkołą dokształcającą wieczorową. Szkolenie w Ośrodkach krótkoterminowego szkolenia przewiduje się we Wrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie i Białymstoku. W Ośrodkach przeszkoli się w ciągu roku szkolnego 1946/47 około 10.500 robotników.

Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie przekroczyła przedwojenny poziom produkcji, wykonując miesięcznie 7 lokomotyw, 4 lokomotywy wąskotorowe dla celów przemysłu oraz 12 kapitalnych remontów. Fabryka ruszyła natychmiast po odzyskaniu Niepodległości, dostarczając do chwili obecnej 100 lokomotyw dla kolejnictwa oraz około 150 parowozów przetokowych dla przemysłu. W przyszłym roku produkcja jej osiągnie liczbę 12 lokomotyw miesięcznie. Liczba pracowników przekroczyła obecnie 3.000. Przed wojną zatrudniano 2.000 robotników.

„Mostostal” pracuje obecnie przy budowie 108 mostów. Prace prowadzi się jednocześnie w wielu punktach. Buduje się konstrukcje stalowe m. in. dla następujących wielkich obiektów: dla mostu przez Wisłę pod Toruniem (1.400 ton), przez San pod Rozwadowem (1.400 t), przez Bug pod Fronołowem (1.410 t), przez Wisłę pod Sandomierzem (1.509 t) przez Bugo-Naręw w Zegrzu (785 t) przez Wisłę w Dęblinie (765 t), przez Wisłę we Włocławku (2.400 t), przez Wisłę w Tarnopolu oraz przez Brdę w Łęgowie.

Trzy zakłady samochodowe. Sprowadzone do Polski zakłady reparacyjne armii amerykańskiej w Chilterham w Anglii, tzw. „Miasteczko angielskie”, utworzą trzy wielkie zakłady samochodowe w Solcu Kujawskim, Kaliszu i Głównie kół Łodzi.

Zjednoczenie Stoczni Polskiej wykona 14 statków handlowych przeważnie węglowców. W skład budowanych 14 jednostek wchodzi 2 trawlerzy po 4.500 ton, 6 węglowców po 2.500 ton, 2 drobnicowce po 800 ton oraz 4 holowniki po 450 ton.

ENERGETYKA.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego Z. E. O. K. wyprodukowało w zakładach objętych przez Zjednoczenie (Rożnów, Stalowa Wola, Olcza, Siersza Wodna) w lipcu 19.300.000 kWh, przy ilości 1.560 pracowników, przy czym sam Rożnów wyprodukował w lipcu 10.762.100 kWh, w lipcu Rożnów wyprodukował swoją stumilionową kWh, licząc od daty uruchomienia w 1945 r. Zakłady nieobjęte przez Zjednoczenie: Jaworzno, Elektrownia Miejska w Krakowie, Mościce Brzeszcze, Przemysł, Miecinka, Krynica, Nowy Targ wyprodukowały w lipcu 11.390.000 kWh przy ilości 1.546 pracowników. Ogółem produkcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego wyniosła w

lipcu 40.690.000 kWh przy 3.109 pracowników, w tej liczbie 764 umysłowych, 2.345 fizycznych.

Budowa linii. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego prowadziło prace przy budowie następujących linii elektrycznych: Mościce—Boguchwała, Rożnów—Glinik Mariampolski, Mościce—Rzeszów, Bochnia—Gdów—Myślenice—Kalwaria, Rzeszów—Przemyśl, Rożnów—Rabka. Poza tym prowadzono prace nad elektryfikacją wsi, budową sieci niskiego napięcia itd. Wydatki Zjednoczenia wyniosły w lipcu 2.741.435 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym widać duże ożywienie i postęp.

Produkcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego. W lipcu produkcja energii elektrycznej zakładów znajdujących się w eksploatacji i pod zarządem Zjednoczenia (Zielona Góra, Krosno, Gorzów, Piła, Dobrzyca, Blezewo oraz Gubin) wynosiła 1.850.000 kWh. Zakup energii przez Zjednoczenie wynosił w lipcu 1946 r. 2.077.000 kWh (w tym 1.844.000 kWh z elektrowni poznańskiej wobec 1.811.000 kWh w czerwcu), a zatem ilość energii elektrycznej, którą dysponowało Zjednoczenie w lipcu, wynosiła 3.927.000 kWh wobec 4.203.000 kWh w czerwcu. Ogólny spadek produkcji w stosunku do czerwca wynosił około 7%. W lipcu 1946 r. ogólna produkcja wszystkich zawodowych zakładów elektrycznych na terenie Poznańskiego Okręgu Energetycznego przedstawiała się w sposób następujący: Zakłady Zjednoczenia 1.850.000 kWh, Elektrownia Miejska w Poznaniu 6.977.000 kWh, wszystkie inne elektrownie zawodowe (samorządowe) 240.000 kWh, razem 9.067.000 kWh. Ostateczny rozdział wyprodukowanej w lipcu energii elektrycznej przedstawia się w sposób następujący: rozdział przez Zjednoczenie na terenach całego Okręgu 3.927.000 kWh — 42,2%, rozdział przez Elektrownię Miejską w Poznaniu na terenie miasta Poznania 5.133.000 kWh — 55,2%, rozdział przez wszystkie pozostałe zakłady miejskie na terenie kilku miast 240.000 kWh — 2,6%, łącznie: 9.300.000 kWh. W tym zakup z poza okręgu 233.000 kWh, (z Bydgoszczy od Zjednoczenia Energetycznego oraz ze strefy okupacji radzieckiej w Niemczech).

W lipcu kontynuowano nadal odbudowę i rozbudowę zniszczonej działaniami wojennymi sieci elektrycznej w całym okręgu. Z kredytu wewnętrznego na III. kwartał 1946 r. w sumie 53.000.000 zł uruchomiono 20 milionów zł.

W elektrowni białostockiej uruchomiono nową turbinę o sile 3.300 kw, a drugą nowoczesną turbinę sprowadzono ze Szwecji o sile 3.700 kw. Obecnie Elektrownia ma 12.200 abonentów, wobec 1.700 w 1944 r. Prócz Białegostoku Elektrownia zasila w prąd Białowieżę, Hajnówkę, Bielsk Podlaski itd. Plan na r.b. przewiduje elektryfikację wsi.

Podstawowe zagadnienia Przemysłu Elektrotechnicznego. W CZP Elektrotechnicznego odbyła się odprawa dyrektorów Zjednoczeń, na której omówiono zagadnienia związane z roz-

wojem przemysłu elektrotechnicznego. Pierwszym zagadnieniem ogólnym jest sprawa płacy i norm. Każde Zjednoczenie musi zwrócić uwagę na to, i opracować kalkulację wytwórczości. Drugie zagadnienie ogólne, to sprawa kosztów własnych. Musi być opracowany plan finansowo-gospodarczy i sporządzone bilanse otwarcia i zamknięcia. Trzecie wreszcie — to gospodarka na Ziemiach Zachodnich. Porównując liczbę pracowników poszczególnych gałęzi przemysłu z liczbą zatrudnionych na terenie Ziemi Zachodnich okazuje się, że w przemyśle elektrotechnicznym na ogólną liczbę 10.000 zatrudnionych, tylko 800 (a więc 8%) pracowników jest zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych. Poza tymi zagadnieniami ogólnymi, przemysł elektrotechniczny posiada pewne zagadnienia specyficzne. Jednym z nich jest sprawa wydajności pracy i lepszego wykorzystania aparatu produkcji. Wydajność pracy na jednego robotnika w przemyśle elektrotechnicznym figuruje na ostatnim miejscu. W niektórych zakładach brak akordowego systemu premiowania. Wydajność przemysłu wynosi zaledwie 30% przedwojennej produkcji, gdy tymczasem w innych gałęziach dochodzi ona do 75%.

Drugim jest konieczność opracowania nowych typów silników aparatów i wyłączników. Musimy wytwarzać szereg nowych maszyn elektrycznych, których przed wojną się nie produkowało.

Pierwszy kwartał wykazał nieznaczny niedobór w wykonaniu planu. W II kwartale plan był wykonany w 100%. W III i IV kwartale pokryty będzie niedobór kwartału I-go. Mechanizm organizacji planowania przewiduje, że CZPEL planuje okresami rocznymi, Zjednoczenia kwartalnymi, natomiast fabryki miesięcznymi.

Od 1. V. br. obowiązuje zawarta umowa pomiędzy CZPEL a Związkiem Zawodowym Metalowców w sprawie wynagrodzenia za pracę. Najważniejsze wytyczne umowy dzielą zakłady na 4 kategorie, wprowadzając wspólnotę spraw socjalnych dla umysłowych i fizycznych pracowników. Wskaźnikiem płacy dla Zjednoczenia jest największa fabryka w jego zespole. W projekcie jest stworzenie branżowych biur sprzedaży zamiast obecnej Centrali Handlowej. Biura takie winny współpracować z Centralnym Zarządem Przemysłu i działalność ich rozpadałaby się na działy: 1. Sprzedaż artykułów masowych (rozprowadzanie, katalogowanie, statystyka sprzedaży); 2. Sprzedaż techniczna. Należy stworzyć osobne organy sprzedaży oparte na Delegaturach Zjednoczeniowych. Finansowanie szkolnictwa zawodowego przewiduje na rok 1946/47 sumę ok. 15 milionów zł. Pokrycie zaopatrzenia w przemyśle elektrotechnicznym przedstawia się następująco: papiernicze — 100%, skórzane 100%, obuwiane ponad 130%, odzieżowe 30%, drzewne 100%, węgiel i koks 90%, żelazo i stal w II-gim kwartale 50%, w III-cim kwartale 90%, artykuły chemiczne 30%, tekstylne

50%. Trudności gospodarki zaopatrzeniowej w przemyśle elektrotechnicznym dotyczą materiałów zagranicznych z braku stosunków handlowych za granicą, kwestii dewiz itp. Zaopatrzenia w łożyska kulkowe S. K. F. załatwiono w 100%. Istnieją duże trudności w zaopatrzeniu w żelazo i stal.

Licencja na szwedzkie wyroby elektrotechniczne. 31 lipca br. zawarto z firmą szwedzką Ericsson w Sztokholmie umowę licencyjną, na podstawie której budowana w Wełnowcu fabryka elektrycznych sygnałów kolejowych będzie produkowała urządzenia dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego korzystając z licencji szwedzkiej i wzorów dostarczonych Polsce przez firmę Ericsson. Firma Ericsson zobowiązała się dostarczyć urządzeń fabrycznych nie dających się wytworzyć w kraju, na warunkach kredytowych. Produkcja fabryki w Wełnowcu będzie użyta przede wszystkim dla odbudowy warszawskiego węzła kolejowego.

PRZEMYSŁ PALIW PŁYNNYCH.

Montaż fabryki paliwa syntetycznego w Oświęcimiu trwa. Ostatnio przybyło 5 dużych transportów z Schwarzeheide, wagi około 3.780 ton, w tym urządzenia do syntezy. Poza tym nadeszły również urządzenia elektrowni (kotły parowe i turbina) wagi około 700 ton z Linenbergu. Fabryka oczekuje nadejścia pieców kontaktowych. Ustalono, że gaz koksowniczy, niezbędny do syntezy, będzie sprowadzany z Zabrze. Generatory potrzebne do wytwarzania gazu wodnego budowane będą w kraju.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Przemysł Materiałów Budowlanych na Ziemiach Odzyskanych posiada bogate złoża surowców. W roku 1934 wydobyto np. granitu wartości 11.8 mil. marek, a bazaltu za 5.3 mil. marek. Również ważną jak wydobycie surowców jest produkcja wapna i cementu, artykułów koniecznych dla przemysłu hutniczego i chemicznego, a nadto dla budownictwa i rolnictwa. Po ustąpieniu okupanta C. Z. P. Materiałów Budowlanych zastał zakłady niemal doszczętnie zdewastowane, a maszyny i urządzenia albo zniszczone, albo wywiezione. W styczniu br. pracowały już 54 zakłady z miesięczną produkcją wartości około 1.500.000 zł przedwojennych. Stan zatrudnienia w tym miesiącu osiągnął cyfrę ok. 4.000 osób. Uruchomiono przede wszystkim zakłady przemysłu mineralnego jak: huty szkła, cementownie, kamieniołomy i wapienniki, gipsownie, fabryki wyrobów kamionkowych, fabryki porcelany i fajansu, cegielnie, dachówczarnie, kafłarnie, fabryki papy i izolacji. Obecnie na 260 zakładów objętych administracją C. Z. P. Mat. Budowlanych — uruchomionych jest 70, a mianowicie: 12 hut szkła, 4 cementownie o zdolności produkcyjnej przed wojną ponad milion ton rocznie (obecnie ok. 200 tys. ton), jedna gipsownia, 5

fabryk porcelany i fajansu, 17 kamieniołomów i wapienników, reszta uruchomionych zakładów to cegielnie, kaflarnie, dachówczarnie itp. Zatrudnionych jest obecnie 11 tysięcy osób, w tym ok. 4.000 Niemców, ilość których zresztą stale maleje. Wartość produkcji miesięcznej dochodzi do 3 mil. złotych w cenach przedwojennych. Produkcja idzie częściowo na eksport, w grę tu wchodzi artykuły takie jak: szkło ciążone, cement, porcelana, jednak większą część wchłania rynek wewnętrzny. Możliwości produkcyjne mat. budowlanych na Ziemiach Odzyskanych nie są jeszcze w pełni wyzyskane. Kamieniołomy zachodnie np. mogą wielokrotnie pokryć zapotrzebowanie kraju na grys, tłuczeń, brukowiec, kostkę, bloki itd. wymaga to jednak mobilizowania dostatecznej ilości kadr roboczych, gdyż możliwości zatrudnienia w tym przemyśle wynoszą jeszcze kilkadziesiąt tysięcy osób.

Zjednoczenie przemysłu ceramiki szlachetnej okręgu śląskiego podlega CZP Mat. Budowlanych i rozpoczęło swą działalność w listopadzie 1945 r. W tym czasie przejęto od delegatury CZP Mat. Budowl. oraz od grup operacyjnych 15 zakł. z branży ceramiki szlachetnej. Produkcja zakładów Zjednoczenia obejmuje porcelanę stołową, luksusową i użytkową, porcelanę techniczną, elektrotechniczną i izolatory wysokiego napięcia, poza tym fajans sanitarny, okrętowy i kolejowy.

Produkcja ceramiki szlachetnej w poszczególnych miesiącach kształtowała się następująco:

rok	miesiące	kilogramów	wartość w zł
1945	sierpień	26 922	
"	wrzesień	47 601	1 749 200 —
"	październik	54 929	2 055 200 —
"	listopad	63 050	2 549 500 —
"	grudzień	84 107	2 254 400 —
1946	styczeń	89 136	3 842 300 —
"	luty	114 994	5 080 700 —
"	marzec	155 628	8 911 900 —
"	kwiecień	164 182	9 562 700 —
"	maj	177 591	12 516 100 —

Zniszczenia wojenne wytworzyły wielkie zapotrzebowanie na porcelanę techniczną i izolatory porcelanowe, niezbędne do odbudowy linii wysokiego napięcia. Okręg śląski przystosowany był również do produkowania wysokogatunkowej porcelany domowej, której brak daje się odczuwać w Polsce.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Zaopatrzenie ludności w artykuły włókiennicze. W Łodzi odbyła się odprawa kierowników Działów Włókienniczych Państwowej Centrali Handlowej, na którą zaproszono przedstawicieli Centralnego Urzędu Planowania, Ministerstwa Przemysłu, i Centrali Tekstylnej. Celem konferencji było ustalenie racjonalnego systemu rozprowadzania towarów włókienniczych z uwzględnieniem potrzeb i wymagań konsumentów. Państwowa Centrala Handlowa ma na okres od lipca do końca bie-

żącego roku rozprowadzić towary na sumę 3.8 miliardów złotych. W celu usprawnienia tej akcji poszczególne oddziały wojewódzkie i agentury przeprowadzać będą dokładną analizę rynku i składać będą Centrali szczegółowe sprawozdania z obrotów artykułami tekstylnymi. Dane te umożliwią zorientowanie się w rzeczywistych potrzebach poszczególnych grup ludności odnośnie do asortymentu i jakości towarów włókienniczych. Szczególna uwaga będzie zwrócona na zaopatrzenie w te materiały wsi, gdzie potrzeby pod tym względem są duże. Wszystkie towary włókiennicze będą dostarczane ludności po cenach niskich, w których marża zarobkowa kupca nie będzie przekraczać 25 do 30%.

Państwowa Fabryka Konfekcji Nr 18 w Bytomiu założona była w r. 1942. Większość maszyn przewieźli Niemcy ze szwalni z Tarnowa. W czasie działań wojennych maszyny częściowo wywieziono. Remont fabryki rozpoczął 15 lipca 1945 roku, a 15 października 1945 r. rozpoczęto pracę w całym zakładzie, który liczy obecnie 250 maszyn o napędzie elektrycznym, 2 maszyny do krojenia. Fabryka zatrudnia 340 pracowników fizycznych i 31 umysłowych — kobiet 28. Pracownicy pracują systemem taśmowym. Obrót od listopada 1945 r. do maja 1946 r. wyniósł 5.200.000 zł. Maksymalna produkcja dzienna wynosi 1.200 ubrań, na co zużywa się dziennie ponad 5.000 m surowca pojedynczej szerokości. Produkcja za 7 miesięcy wyniosła 57.000 ubrań roboczych, 20.000 koszul, 6.000 płaszczy lekarskich, 15.000 mundurów wojskowych, przyczem zużyto blisko 500.000 metrów surowca. Mimo, że zakład jest duży, brak jest odpowiedniego pomieszczenia dla działu miarowego, zakład bowiem pragnąłby umożliwić pracownikom państwowym i samorządowym szycie po cenach zniżonych ubrań, płaszczy i kostiumów.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Przemysł chemiczny na Ziemiach Odzyskanych. C. Z. P. Chemicznego objął ogółem na terenie Ziemi Odzyskanych 69 zakładów przemysłu chemicznego, w tym zaledwie 15 nadających się do uruchomienia przy niedużych wkładach. Ogólnie przemysł chemiczny uległ na tych terenach w czasie wojny dewastacji w 60-ciu%. Do dnia 30 czerwca br. uruchomiono 51 zakładów, w tym wyremontowano i odbudowano 36 zakładów. Poza tym w chwili obecnej jest 5 zakładów gotowych do uruchomienia. W inwestycje te włożono ok. 150 mil. zł. Równolegle z uruchamianiem zakładów wzrosła produkcja, której wartość w czerwcu br. wyniosła 71,5 mil. zł wg cen urzędowych 1946 r.

Stan zatrudnienia w chwili przejęcia zakładów wynosił 240 Polaków i 65 Niemców. W początkowym okresie konieczne było zatrudnienie Niemców, którzy stanowili wykwalifikowany element roboczy. Począwszy od początku rb. w związku z postępującym szkoleniem zawodowym — ilość zatrudnionych Niemców ulega stałemu

zmniejszeniu. Ilustruje to poniższa tabelka:

	Polaków:	Niemców:
styczeń 1946 r.	3 031	1 147
luty „	3 236	1 087
marzec „	3 578	992
kwiecień „	3 998	951
maj „	5 480	875
czerwiec „	6 267	814

Przemysł nawozów sztucznych. Głównym produktem przemysłu nawozowego są nawozy azotowe, fosforowe i potasowe, które zawierają 3 najbardziej potrzebne dla roślin składniki pokarmowe. Ponadto przemysł nawozowy musi dostarczyć rolnictwu wapna, które jest potrzebne nie tyle jako nawóz, ile jako środek melioracyjny, służący do odkwaszania gleby oraz poprawiania jej własności fizycznych. Zużycie nawozów sztucznych w Polsce przed wojną było w porównaniu do krajów zachodnich i środkowych Europy stosunkowo małe i wynosiło w przeliczeniu na jednostkę powierzchni mniej więcej jedną dziesiątą część zużywanych tam nawozów. Składały się na ten stan rzeczy różne powody, przede wszystkim niższa kultura rolna — zwłaszcza ziem wschodnich — oraz ogólne zubożenie rolnictwa i brak pieniędzy na kupno nawozów. W związku z przesunięciem granic politycznych ze wschodu na zachód, otrzymaliśmy nowe tereny, na których stosowano dotychczas znacznie większe ilości nawozów niż nawet w województwach poznańskim, śląskim i pomorskim, które i tak zużywały kilkakrotnie razy więcej nawozów niż województwa wschodnie. Dlatego też krajowy przemysł nawozowy musi się przystosować do tych zmienionych warunków i przygotować odpowiednie ilości nawozów dla rolnictwa. Na rok gospodarczy 1945/46 dostarczył krajowy przemysł nawozowy rolnictwu ponad 31.000 ton czystego azotu oraz ponad 11.000 ton kwasu fosforowego. Dzięki tym ilościom azotu i fosforu kraj w zbiorach roku 1946 może uzyskać o przeszło 600.000 ton zboża więcej. Na rok 1946/47 krajowy przemysł nawozowy będzie mógł dostarczyć rolnictwu o przeszło 60% azotu więcej, a w kwasie fosforowym zwiększy swoją produkcję nawet 7-krotnie w porównaniu do roku 1945/46.

Fabryka klejów lotniczych. Po kapitalnym remoncie rozpoczyna produkcję jedyna w Polsce fabryka klejów lotniczych w Olawie, na Ziemiach Odzyskanych. Fabryka ta należy do Zjednoczenia Przemysłu Chemii Stosowanej w Krakowie

PRZEMYSŁ SKÓRZANY

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego obejmuje 16 zakładów. W ciągu dwóch kwartałów bieżącego roku wyprodukowano skóry podeszwowej (juchty i blanki) 201.191 kg, wierzchu chromowego — 44.790 kg, obuwia

typu wojskowego — 4686 par, obu-
wia cywilnego — 70.212 par, pasów
i artykułów technicznych — 25.487
kg, w dziale skór króliczych i innych
— 15.269 sztuk, baranich — 11.658
sztuk, rękawiczek — 4.301 sztuk.

Stan przemysłu zapalczanego w Polsce. Obecnie mamy w Polsce 9 fabryk zapalek, z tego 3 w dawnych granicach Polski i 6 na Ziemiach Odzyskanych. Fabryki w Olsztynie i Gdańsku uruchomione były naj-
później, bo dopiero w grudniu 1945 r. Produkcja zapalek począwszy od grudnia ub. r. przekroczyła miesięcz-
nie 50 mil. pudełek i w następnych miesiącach wykazywała stały wzrost. Z fabryk centralnych wyjechała na stałe część wykwalifikowanych ro-
botników do pracy w fabrykach na Ziemiach Odzyskanych. Przy-
działy zapalek do sprzedaży krajo-
wej w r. 1946 przewyższają sumę 50 milj. pudełek miesięcznie, i wynoszą około 2 i pół razy więcej niż w roku 1938, a konsumpcja krajowa zapalek na głowę ludności przekroczyła już wysokość, jaką mieliśmy w okresie najlepszej koniunktury w Polsce, tzn. w roku 1929.

CENY ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Zeszyt 5 „Wiad. Statystycznych” podaje zestawienie cen niektórych artykułów przemysłowych, płaco-
nych przez rolnika i przeliczonych na kilogramy żyta, kg wieprza i litry mleka. Otóż według tych obliczeń:

Stanowił wartość	w r. 1938	w gru- dniu 1945	w lutym 1946
1 plug			
żyta kg. . .	14 ⁶	174,2	143,9
wieprza kg. .	36,3	13,4	12,4
mleka litrów	181	104,1	110,8
1 para bułów			
żyta kg. . .	250	742,2	623,0
wieprza kg. .	62,2	56,8	53,7
mleka litrów	310	443,4	479,7
10 kg cukru			
żyta kg. . .	50	199,8	139,0
wieprza kg. .	12,5	15,3	12,0
mleka litrów	63	119,4	107,0
10 kg soli			
żyta kg. . .	16	19,9	13,0
wieprza kg. .	4	1,5	1,1
mleka litrów	20	11,9	10,0
10 kg mydła			
żyta kg. . .	72	201,9	152,8
wieprza kg. .	17,9	15,4	13,2
mleka litrów	89	120,6	117,6
10 litrów nafty			
żyta kg. . .	19	76,4	58,8
wieprza kg. .	4,8	5,8	5,1
mleka litrów	24	45,6	45,3

Powyższe zestawienie wykazuje, że dla rolnika niewspółmiernie wro-
sły ceny butów, cukru, mydła i nafty w stosunku do odpowiedniej war-
tości artykułów, produkowanych przez niego. Dysproporcja ta ostatnio jeszcze się powiększyła, zważywszy, że od lutego, kiedy obliczenia po-
wyższe były dokonane, nastąpiła
zwyżka cen niektórych artykułów

przemysłowych przy jednocześnie
wydatnej niższe cen żyta.

Nomenklatura cen. Zarządzeniem Ministra Przemysłu ustalono nastę-
pującą nomenklaturę cen: a) Ceny
urzędowe (dotychczasowe ceny
sztywne), tj. ceny zatwierdzone u-
chwałą Komitetu Ekonomicznego
R. M., wzgl. zarządzeniem Ministra
Przemysłu, działającego w ramach u-
prawnień przyznanych mu przez
Komitet Ekonomiczny R. M. —
b) Ceny kontrolowane (dotychczas
kalkulacyjne), tj. ceny stosowane dla
wytworów nieposiadających cen
urzędowych i będące uzupełnieniem
cenników urzędowych, jako ceny po-
chodne z nich oraz ceny skalkulo-
wane dla gotowych wytworów na
zasadzie cen urzędowych za suro-
wiec i półfabrykaty. — c) Ceny ko-
mercyjne, tj. ceny stosowane przez
przemysł państwowy, ustalone na
poziomie wyższym od cen urzędo-
wych, — d) Ceny rozliczeniowe, tj.
ceny stosowane w rozliczeniu mię-
dzy Centralą Zbytu a zakładami do-
starczającymi, — e) Ceny dystrybu-
cyjne, tj. ceny ustalone przez Cen-
tralę Zbytu przemysłu państwowego
dla hurtowych wzgl. detalicznych
rozdzielców. Ceny te powstają z
cen urzędowych, kontrolowanych
lub komercyjnych, przez doliczenie
do cen urzędowych kosztów i marży
zarobkowej rozdzielcy. Ceny dy-
strybucyjne, w zależności od ich
podstawy, dzielą się na: ceny dystry-
bucyjne urzędowe, kontrolowane i
komercyjne.

Konferencja w sprawie „Przemysł dla wsi”. W dniach 6, 7, i 8 września odbędzie się Konferencja pod hasłem „Przemysł dla wsi”. Akcja tej nazwy, przeprowadzana przez MP w postaci produkcji odpowiedniej dla wsi, już się odbywa, natomiast konferencja będzie dotyczyła teoretycznej strony zagadnienia. Na konferencji zarówno liczni delegaci z samej wsi, jak i de-
legaci Ministerstwa Przemysłu, in-
nych zainteresowanych resortów Mi-
nisterialnych, CUP, etc., oraz delega-
ci nauki, zastanawiać się będą nad
metodami służącymi do opracowania
właściwej produkcji dla wsi i sposo-
bami stałego jej przeprowadzenia.
Konferencje tego rodzaju pomyślane
są tak, aby mogły odbywać się co
pewne okresy czasu. Mają one na
celu nie tylko zaspokojenie potrzeb
wsi, lecz również takie nastawienie
produkcji rolnej, aby potrafiła ona
zaspokoić potrzeby krajowego prze-
mysłu przez dostawę odpowiednich
surowców rolnych.

APROWIZACJA ZAKŁ. PRZEMYSŁ.

W ramach polityki Min. Przemysłu, dążącej do zapewnienia pracownikom najlepszych warunków materialnych, prowadzona jest akcja tworzenia

przez Zakłady Pracy dodatkowych
źródeł apro wizacyjnych w postaci o-
biektów rolnych. Minist. Przemysłu
zwraca uwagę nie tylko na to, aby
Zakłady Pracy posiadały odpowiednie
obiekty rolne, lecz również na to, aby
obiekty te były najracjonalniej za-
gospodarowane, a przez to, aby o-
siągnięto maksymalne zbiory. Cała
produkcja fabryczna obiektów rol-
nych ma być przeznaczona na pole-
pszenie wyżywienia pracownika, a
przede wszystkim na polepszenie sto-
łów fabrycznych. Mimo że akcja
ta napotyka na bardzo duże tru-
dności (jak: brak koni, bydła
sprzężaju, nasion i nawozów), roz-
wijają się ona pomyślnie. Dla zo-
brazowania wysiłków i osiągnięć w
tym kierunku podajemy dane z tere-
nu Centralnego Zarządu Przemysłu
Hutniczego, gdzie akcja ta przedsta-
wia się następująco: Hutnictwo posia-
da 5.575 ha. ziemi, z czego 75% sta-
nowi ziemia orna. Ilość ta jest nie-
wystarczająca i dąży się do powie-
kszenia ilości ziemi do ca. 10.000 ha.
W chwili obecnej dzięki olbrzymie-
mu wysiłkowi tak finansowemu, jak
i organizacyjnemu, cały areal ziemi
ornej uprawiono w 100%. Przy upra-
wie zwrócono w br. uwagę na upra-
wę przede wszystkim warzyw, roślin
okopowych i strączkowych, oraz stwo-
rzenie dostatecznych baz pokarmo-
wych dla hodowli krów przez zasiew
koniczyny, lucerny i podniesienie nie-
zmiernie zaniedbanych łąk i pastwisk.
Stan inwentarza żywego przedstawia
się jednak źle. W stosunku do posia-
danego obszaru ziemi, stan inwenta-
rza żywego jest znikomy i wynosi:
28% koniecznej ilości koni, 18% by-
dła rogatego, 8% świń, 5% owiec i
6% drobiu. Dla zapewnienia szybki
i sprawnej odbudowy zniszczon. obiek-
tów rolnych, kierownictwo spoczywa
tymczasem w rękach poszczególnych
Zakładów Pracy. Dystrybucję jednak
najbliższych zbiorów przejmie Zrze-
szenie Spółdzielni Spożywców Prze-
mysłu Hutniczego. Podział odbywać
się będzie wg klucza: 30% produkcji
zatrzyma dla własnych potrzeb Za-
kład Pracy, prowadzący dany obiekt
rolny i 70% przejmie Zrzeszenie do
rozdziału między wszystkie Zakłady
Pracy Przemysłu Hutniczego. System
ten zapewnia równomierny rozdział
wyprodukowanych dóbr. Do współ-
pracy z Działem Rolnym CZPH. od-
powiedzialnym za całość gospodarki,
ma być powołana Komisja Rolna, zło-
żona z profesorów wyższej uczelni
rolniczej w składzie: jeden specjali-
sta organizacji gospodarstw rolnych,
jeden hodowca, jeden warzywnik. W
ten sposób przez udział naukowców,
gospodarka obiektami rolnymi będzie
prowadzona w sposób najracjonalniej-
szy.

KAŻDY

EKONOMISTA, SPÓŁDZIELCA, RZEMIEŚLNİK, DZIAŁACZ SPOŁECZNY
I GOSPODARCZY POWINIEN CZYTYWAĆ I ABONOWAĆ

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

Spółdzielczość

WOBEC ZAGADNIENI EKSPORTOWYCH

Min. Żegluga i Handlu Zagr. pismem z 15. lipca 1946 r. określiło zakres działania w sprawach eksportowych spółdzielczości w sposób następujący: Min. Żegluga i Handlu Zagr. stwierdza, że Wydział Handlu Zagr. „Społem” posiada uprawnienia, przewidziane dla Central handlu zagranicznego. W zakresie transakcji, objętych umowami między państwowymi lub zleconych przez państwo, „Społem” posiada w ramach uzyskiwanych pozwoleń przywozu i wywozu uprawnienia do importowania bezpośrednio wszelkich artykułów spożywczych i rolniczych, podlegających rozproszaniu w ramach aprowizacji planowej. Następnie do importowania bezpośredniego artykułów spożywczych i rolniczych, podlegających dystrybucji na wolnym rynku, przy czym artykuły spożywcze, z wyjątkiem ryb, importowane będą obok „Społem” także przez Państwową Centralę Handlową, ryby zaś także przez Centralę obrotu i przetwórstwa rybnego. Ponadto „Społem” przysługuje importowanie bezpośrednio maszyn i narzędzi rolniczych i mleczarskich, ich części, specjalnych urządzeń młynskich oraz nawozów sztucznych.

Co spółdzielczość, reprezentowana przez „Społem”, może wywozić za granicę?

Ministerstwo zleca eksportowanie bezpośrednio artykułów spożywczych i rolniczych, maszyn i narzędzi rolniczych i ich części, specjalnych urządzeń młynskich oraz nawozów sztucznych. Do artykułów spożywczych i rolnych, importowanych lub eksportowanych przez „Społem” w tym zakresie, zaliczają się m. in. artykuły kolonialne, owoce południowe, ryż, nasiona, zioła, jagody suszone i świeże, grzyby, cukier, wina, przetwory i półfabrykaty owocowe, zboże i przetwory zbożowe, okopowe i ich przetwory, strączkowe oleiste i ich przetwory, tłuszcze jadalne zarówno roślinne i zwierzęce, produkty nabiałowe i ich przetwory, jaja, warzywa, konserwy, drób żywy i bity, drożdże i przetwory drożdżowe, wyroby alkoholowe, pierze i puch, uboczne produkty poubojowe (szczecina, włosie itp.), chemiczne produkty spożywcze itp.

Jednocześnie Min. Żegluga i Handlu Zagr. zastrzega, że w odniesieniu do produktów przemysłu spożywczego (cukier, przetwory i półfabrykaty owocowe, konserwy, drożdże i ich przetwory, wyroby alkoholowe) i rolnego, maszyn i narzędzi rolniczych i ich części, specjalnych urządzeń młynskich oraz nawozów sztucznych, **uprawnienia eksportowe „Społem”, jako Centrali Handlu Zagranicznego, są ograniczone do wytworów produkcji prywatnej i spółdzielczej, a w odniesieniu do wytworów Zjednoczeń państwowych są uzależnione od porozumienia się i centralnego za-**

warcia odpowiednich umów przez „Społem” z odpowiednimi Zjednoczeniami. W zakres działania „Społem” nie wchodzi żywy inwentarz, bekony, szynki i mięso mrożone. Z zakresu działania Wydziału Handlu Zagranicznego „Społem” wyłączone są ponadto towary, dostarczone przez UNRRA.

W zakresie transakcji, zawartych poza umowami między państwowymi z inicjatywy własnej, „Społem” może otrzymywać pozwolenia przywozu i wywozu, względnie promesy kompensacyjne na wszelkie artykuły, które posiada do dyspozycji na eksport, o ile gatunkowe towary odpowiadają standardom zagranicznym i transakcje będą uznane za pożądane z punktu widzenia interesów państwa. W tym wypadku przy doborze towarów importowanych w kompensacie „Społem” nie podlega ograniczeniom co do asortymentu towarowego. Powyższe ustalenia określają rozgraniczenie z zakresu działania „Społem”, jako centrali handlu zagranicznego, „sektora uspołecznionego” w stosunku do innych central importowo-eksportowych.

Ważne zadania ma do spełnienia spółdzielczość w dziedzinie eksportu: dokonuje transakcji handlowych zagranicznych w ramach kontyngentów, wynikających z umów między państwowych, przy czym dystrybucja towarów importowanych następuje przez właściwe wydziały branżowe „Społem”.

Ponadto „Społem” zajmuje się eksportem towarów skupowanych, względnie produkowanych w kraju przez spółdzielczość i w granicach tego wywozu, w postaci indywidualnych kompensat, dokonuje importu towarów, potrzebnych dla uzupełnienia asortymentu spółdzielczego.

Pódkreślić jeszcze należy w odniesieniu do zagadnień eksportowych, które podejmuje spółdzielczość — dążenie do utworzenia czegoś w rodzaju samorządu handlu zagranicznego.

Z inicjatywy kierownictwa Wydziału Handlu Zagranicznego „Społem” i pod przewodnictwem kierownictwa tegoż Wydziału dyr. dr. Jana Zieleniewskiego odbywają się miesięczne zebrania szefów wszystkich Central państwowych, prowadzących sprawy z zakresu handlu zagranicznego oraz przedstawicielstwa Zrzeszenia importerów i eksporterów. Celem tych konferencji jest koordynowanie prac w kierunku ustalenia możliwie jednolitej postawy instytucji, zajmujących się handlem zagranicznym, wobec Min. Żegluga i Handlu Zagr. Ministerstwo uznało tę inicjatywę za celową.

Być może, że te konferencje w sprawach handlu zagranicznego przedstawicielstwa trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego staną się załącznikiem organizacji stałej, łączącej te sektory dla wspólnych rozważań zagadnień państwowej polityki gospodarczej.

POTRZEBY SPÓŁDZIELCZOŚCI NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Przede wszystkim konieczne są kredyty.

Spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych rozwija się w szybkim tempie. W pierwszym kwartale 1946 r. powstało ogółem 376 spółdzielni, gdy na cały rok 1946 zaplanowano powstanie 793 spółdzielni, zrealizowano więc 47% planu rocznego. Najwięcej spółdzielni nowych powstaje w okręgu szczecińskim — 203, a następnie w okręgu wrocławskim — 131, najmniej w olsztyńskim — 45, w tym spółdzielni rybnych 13. Niemal połowę stanowią spółdz. spożywców. Zjawiskiem niepożądanym jest znaczna liczba spółdz.

na Ziemiach Odzyskanych, które nie podjęły jeszcze działalności gospodarczej. Tych spółdzielni jest jednak 161, w tym 63 spółdzielnie spożywców i 61 gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, 15 spółdzielni pracy, 10 księgarskich, 8 mleczarskich i 4 spółdzielnie rolniczo-handlowe. Jedną z najważniejszych przyczyn nieuruchamiania spółdzielni jest brak środków finansowych na inwestycje w sklepach i na fundusz obrotowy oraz brak fachowego personelu.

Jakie są potrzeby spółdzielni na Ziemiach Odzyskanych najbardziej aktualne w chwili obecnej?

Przed wszystkim na potrzeby bieżące i na najbliższą przyszłość należy zabezpieczyć na Ziemiach Odzyskanych dla potrzeb spółdzielni projektowanych, bądź dla filii spółdzielni istniejących ogółem 565 lokali; najwięcej, gdyż 181 lokali, dla okręgu gdańskiego, 162 dla spółdzielni na Górnym Śląsku, drobniejsze ilości lokali dla pozostałych okręgów. Ilość ta nie jest zupełna, gdyż przewiduje jedynie spółdzielnie, zaprojektowane do zorganizowania w najbliższym okresie. Byłoby pożądanym wprowadzenie do projektowanego przez Rząd dekretu o osadnictwie typu miejskiego na Ziemiach Odzyskanych odpowiedniej klauzuli, która pozwoli potrzebne obiekty i lokale zarezerwować dla mających powstać spółdzielni na wniosek Związku Rewizyjnego Spółdzielni lub Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem”

Spółdzielnie na Ziemiach Odzyskanych odczuwają może najbardziej brak środków finansowych. Ludność osadnicza, posiadając mało zasobów pieniężnych, nie jest w stanie dostarczyć tworzonym przez siebie spółdzielniom niezbędnych funduszy. Wpływa to, oczywiście, hamując na rozwój spółdzielni już istniejących i uniemożliwia spółdzielniom nowoorganizowanym rozpoczęcie działalności gospodarczej. *To też potrzebne są kredyty.* Spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych ustala niezbędne kredyty na 600 milionów złotych. Najwięcej potrzebuje Pomorze Zachodnie

i Dolny Śląsk: po 150 milionów. Następnie 113.500.000 Ziemia Olsztyńska, 86.310.000 zł Górny Śląsk, 44 miliony ziemi, przyłączone do Województwa Poznańskiego, 27.750.000 zł Okręg Gdański; najmniej ziemi, przyłączone do Województwa Białostockiego i do Pomorskiego: 7.300.000 zł i 5 milionów zł. Uzyskanie przez spółdzielnie niezbędnych kredytów pozwoli na zagospodarowanie i przeprowadzenie inwestycji i na rozbudowę asortymentu zgodnie z potrzebami ludności. Kredyty dla spółdzielni na Ziem. Odzyskanych winny być charakteru średnioterminowego, a w części na cele inwestycyjne należycie umotywowane i poparte opinią Związku „Społem” — nawet długoterminowe. Kontrolę nad właściwym zużyciem przeznaczonych kredytów przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego mógłby rozstrząsać Związek Rewizyjny Spółdzielni.

Wobec braku dostatecznej komunikacji kolejowej nieraz jedynym środkiem do transportu towarów staje się samochód ciężarowy.

Spółdzielniom na Ziemiach Odzyskanych potrzeba 430 samochodów ciężarowych, poza tym 3 samochody osobowe i 1 motocykl. Od rozwiązania zagadnienia środków transportowych zależy w znacznej mierze sprawne funkcjonowanie spółdzielni i zaopatrzenie sklepów spółdzielczych w towary na Ziemiach Odzyskanych.

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA

Kurs dla kierowników Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczej. W Cieplicach koło Jeleniej Góry zorganizowało Ministerstwo Ziem Odzyskanych i Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego kurs dla kierowników spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych, zakładanych w poniemieckich folwarkach na Ziemiach Odzyskanych. Słuchacze kursu skierowani są przez organizacje społeczne, zainteresowane w akcji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, a więc Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związek Walki Młodych. Ogółem zgłosiło się na kurs 120 kandydatów. Program kursu obejmuje około 300 godzin lekcyjnych. Celem kursu jest jak najwszechstronniejsze przygotowanie do zadań, jakie wiążą się z prowadzeniem spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych.

„Społem” na wystawie w Sztokholmie. W rozpoczętej 25 sierpnia w Sztokholmie wystawie bierze udział Zw. Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem”, który zorganizowało na Targach własne stoisko. Wystawiono eksponaty, które już możemy eksportować. Są to: konserwy owocowe, soki, wyroby cukiernicze, suszone jagody i suszone warzywa, wyroby ze szczeciny, pierze i puch oraz zioła lecznicze. Poza eksponatami zawieszono mapę, ilustrującą rozwój placówek „Społem” w Polsce a także kilka plansz, obrazujących nasze możliwości eksportowe na najbliższą przyszłość.

Spółdzielczość na wybrzeżu. Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem” Okręgu Gdańskiego posiada 34 placówki handlowe i zakłady przemysłowe. Czerwcowe obroty dokonane przez placówki handlowe wynosiły 262,4 mil. zł, obroty zakładów przemysłowych wynosiły 24,5 mil. zł, łącznie zaś obrót wynosi 286,9 mil. zł. W

chwili obecnej „Społem” zabiega o przyspieszenie zezwolenia na wywóz towarów poniemieckich z Postomina, Sławna i Elbląga, przeznaczonych na premie dla rolników oraz zbiera zamówienia na nawozy sztuczne na sezon jesienny.

Rozprowadzenie węgla i koksu oraz w ślad za tem i innych artykułów przemysłowych dla wsi powierzono instytucjom „Społem” oraz Centrali Wymiany Towarowej Min. Komunikacji. I jedna i druga instytucja rozprawdzająca musi obsługiwać rolnika po cenach najniższych i jak najwięcej zbliżonych do kosztów produkcji. „Społem” podjęło się rozprowadzenia węgla i koksu do swych 300 składnic powiatowych.

Tezy w sprawie nawozów sztucznych, przyjęte przez Komisję Wiejską „Społem”:

1. Komisja Wiejska stwierdza, że zbyt nawozów sztucznych wiąże się z odpowiednim poziomem cen zboża. W wypadku konieczności obniżenia cen nawozów sztucznych ewentualne deficyty przemysłu chemicznego powinny być pokryte z ogólnej puli przemysłu.
2. Zwiększenie sprzedaży nawozów sztucznych zależy od należytej rozbudowy sieci zbytu. Ze względu na niedostateczną siłę finansową terenowego aparatu spółdzielczego Komisja uważa za najwłaściwsze zorganizowanie sieci składów konsygnacyjnych na całym terenie Państwa.
3. Sprawność rozprowadzenia nawozów sztucznych zależy jest od ustalenia odpowiedniej marży dla Spółdzielni terenowych, zapewniającej pełne pokrycie kosztów aparatu rozdzielczego. Ponieważ obecna marża tego nie zapewnia, Komisja uważa za niezbędne wystąpienie o jej rewizję w kierunku

ku doliczenia kosztów wyładunku i zwózki kołowej przez Spółdzielnie terenowe, traktując cenę obecną jako cenę franco stacja odbiorcza.

4. Ze względu na to, że aparat Spółdzielczości gospodarczej nie jest przygotowany do przeprowadzenia operacji kredytowych i wyłączenia w ten sposób właściwego aparatu kredytowego, Komisja wypowiada się za przejęciem zobowiązań z tytułu skryptów dłużnych za nawozy sztuczne przez spółdzielczość kredytową.
5. Komisja uważa za wskazane celem zwiększenia zbytu nawozów sztucznych wprowadzenie zasady, aby rolnik nabywając nawozy miał prawo uiszczenia należności bądź gotówką, bądź zbożem w relacji, ustalonej dla sprzedaży kredytowej.

„Społem” obejmuje młyny. W Poznaniu odbyła się konferencja kierowników placówek młyńskich „Społem” oraz Zjednoczenia Młyńsko-Piekarnianego z terenu województwa poznańskiego. Celem zlikwidowania trójtórowości w młynarstwie czynniki nadrzędne zadecydowały oddanie wszystkich państwowych placówek młyńskich pod jeden zarząd. Po likwidacji Zjednoczenia Młyńsko-Piekarnianego przejmują młyny pod swój zarząd Związek Gospodarczy „Społem”. Jedynie młyny prywatne o ograniczonym przemiale mogą pracować nadal indywidualnie, stosując się do zarządzeń i obowiązujących przepisów. Celem konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele władz centralnych „Społem” oraz delegaci okręgu poznańskiego, miało być omówienie zagadnień, związanych z przedstawieniem metod pracy administracyjnej młynów, przechodzących pod zarząd „Społem” oraz opracowanie form ścisłej współpracy w ramach spółdzielczych.

Gospodarka prywatna

MGR. KAZIMIERZ SOWA (Kraków)

RACHUNKOWOŚĆ W NOWYM

USTAWODAWSTWIE PODATKOWYM

PRZEDWOJENNE nasze ustawodawstwo podatkowe niewiele regulowało w dziedzinie księgowości (najpoważniejszego działu dzisiejszej rachunkowości), odwołując się do ustawodawstwa handlowego, które również niewiele postanawiało w zakresie sztuki kontowania. Następstwem tego stanu rzeczy były ciągle spory pomiędzy podatnikami a skarbem, które były wprawdzie kosztowne, ale miały tę miłą stronę, iż — poprzez dziś nieistniejący, niestety, Najwyższy Trybunał Administracyjny — kończyły się często zwycięstwem płatnika.

W okresie okupacji spodziewano się, iż Niemcy całe ustawodawstwo najeżą przepisami, budującymi na rachunkowości, czego jednak z niewiadomych względów nie uczynili. Jest to tym dziwniejsze, iż u siebie różnymi drogami rozbudowali postanowienia, dotyczące rachunkowości, aż wreszcie stały się one absurdalne w swojej drobiazgowości i wywołały głosy sprzeciwu, przypominające, iż rachunkowość nie jest celem samą w sobie, lecz jedynie środkiem do celu.

W naszej nowej rzeczywistości proces głęboko sięgających przemian oraz aktualne potrzeby życia ekonomicznego państwa zaczęły z miejsca o rachunkowość, dając w efekcie szereg nowych uregulowań, bez których znajomości nie podobna w praktyce się poruszać. Są to nowe: a) dekrety; b) rozporządzenia ministerialne; c) okólniki Ministra Przemysłu o ograniczonym wprawdzie zasięgu podmiotowym oraz niewielkiej trwałości (regulacje doraźne, tymczasowe), ale posiadające poważny ciężar gatunkowy. Wszystkie one dotyczą zagadnień, związanych bezpośrednio lub pośrednio z rachunkowością, interesują wszystkie trzy sektory inicjatywy gospodarczej, a mianowicie: 1) sektor państwowy, 2) sektor społeczny, 3) sektor prywatny. Okólniki Ministra Przemysłu dotyczą tylko sektora państwowego. Sektor społeczny posiada dodatkowe wewnętrzne regulacje, które należą do rachunkowości spółdzielczej, względnie rachunkowości komunalnej.

Ewolucja przepisów, dotyczących rachunkowości, nie jest bynajmniej zamknięta; ona trwa i przyniesie dalsze zmiany. Wiadomo np., iż w przygotowaniu znajduje się rozporządzenie o zasadach kalkulacji. Słychać również, iż spółdzielczość pracuje nad nowym planem kont.

Poważne novum stanowi to, co idzie, to co nas czeka. Myślę tu o dwóch aktach ustawodawczych, a mianowicie o:

1) dekrete o postępowaniu podatkowym (już ogłoszonym)

i 2) rozporządzeniu Ministra Skarbu o księgach handlowych, księgach uproszczonych i księgach podatkowych, które ma być wydane do paragrafów 2—10 w porozumieniu z Ministrem Przemysłu oraz Aprobizacji i Handlu (projekt).

Dekret pierwszy był przedmiotem obszerniejszego omówienia w numerze 12—13 „Życia Gospodarczego”. Można

go więc tym razem pominąć. Trzeba natomiast zająć się bliżej wspomnianym wyżej rozporządzeniem Ministra Skarbu, które ma być jednym z pierwszych etapów realizacji założeń, przyświecających autorom dekretu o postępowaniu podatkowym. Dział I rozporządzenia poświęcony jest księgom handlowym. Dział II — księgom uproszczonym i podatkowym. 11 załączników wraz z objaśnieniami to wzory rozmaitych formularzy i ksiąg. Nie będą się już wysilały w tej mierze firmy organizacyjne. Fiskus pomyślał za nie. Fiskus podszedł po drodze, która, oceniona w skali doświadczeń i rozwiązań zagranicznych, uznana być musi za wysoce ryzykowną, ale oryginalną. Ustawodawstwa zagraniczne bowiem nie znają prawie zupełnie usztywniania strony graficznej formularzy i ksiąg, jako że trudno jest w nie wtłoczyć życie z jego bujną wielością form. Dotyczy to w szczególności form i działalności gospodarczej. Ale przyjrzyjmy się poszczególnym charakterystycznym postanowieniom.

Rozporządzenie narzuca obowiązek przechowywania sporządzonych przy spisie inwentarza z natury brudnopisów stwierdzonych zapasów, obowiązek prowadzenia ewidencji ilościowej towarów, surowców, półwyrobów i materiałów pomocniczych, obowiązek prowadzenia dziennego raportu kasowego, obowiązek kontowania wszystkich zaszłości najpóźniej w ciągu tygodnia od dnia zawarcia transakcji, obowiązek prowadzenia tabel amortyzacyjnych według ustalonego wzoru, wylicza rodzaje wydatków, które mogą być udokumentowane dowodami wewnętrznymi. Wszystko to dotyczy prawidłowych „ksiąg handlowych”. Co do ksiąg uproszczonych i ksiąg podatkowych rozporządzenie postanawia między innymi, iż okresem rachunkowym jest rok kalendarzowy, towar winien być zaksięgowany na przychód w chwili otrzymania; księgi winien podatnik przechowywać przez lat 6, licząc od końca okresu rachunkowego, gdy reszta postanowień nie stanowi niczego nowego, zwłaszcza na tle omówionego już na tych łamach obszerniej dekretu o postępowaniu podatkowym. Kategorie płatników, obowiązanych do prowadzenia ksiąg uproszczonych, określa rozporządzenie zupełnie jasno w paragrafie 24. Rozporządzenie ustala zasadnicze wzory ksiąg, a mianowicie wzór księgi kasowej oraz księgi obrotów (zakupu, sprzedaży, świadczeń) oraz ustala wzorcowy układ inwentarza. Charakterystyczne jest, iż narzuca ono pewne koncepcje ściśle organizacyjne, a mianowicie — ustala, jak należy przechowywać dokumenty, będące podstawą kontowania w księgowości uproszczonej.

Na najniższym szczeblu organizacyjnym przedsiębiorstw wprowadza rozporządzenie obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych, a mianowicie — dla tych płatników podatku obrotowego, którzy nie mają obowiązku prowadzenia ani ksiąg handlowych, ani ksiąg uproszczonych. Kilka wzorów ksiąg podatkowych, dostosowanych do potrzeb poszcze-

gólnych płatników, rozporządzenie narzuca płatnikowi, przy czym rzeczą charakterystyczną jest, iż zobowiązuje ono do prowadzenia ksiąg podatkowych między innymi i wolne zawody. Podstawowych zasad kontowania oraz bilansowania rozporządzenie jednak nie narusza, a w szczególności nie narusza ono głębiej, mimo zapędów niewątpliwie reformistycznych, przestarzałej już może nieco dzisiaj zasady minimalistycznej wyceny składników majątkowych.

Pozostawałby jeszcze do omówienia układ formularzy wzorowych oraz dołączonych do nich wyjaśnień; wkroczyłoby to jednak w strefę rozważań zbyt specjalnych i drobiazgowych, które tutaj trzeba pominąć.

Gdy chodzi o ocenę ogólną, najwięcej zastrzeżeń w projektowanym rozporządzeniu budzą:

- a) postanowienie, iż zaległości w kontowaniach nie mogą wynosić więcej niż 2 tygodnie, licząc od dat poszczególnych zaległości;
- b) wyłączenie możliwości udokumentowania zakupów załącznikami wewnętrznymi;
- c) układ graficzny formularzy księgowości uproszczonej.

Postanowienie wymienione ad a) jest nierealne, z uwagi na szczupłość grona wykwalifikowanych księgowych, a ci, którzy są, muszą przecież też kiedyś pójść na urlop, mogą przecież zachorować, mogą wreszcie być całkowicie zaabsorbowani np. pracami bilansowymi. Kwestia zaś ich zastępstwa nie zawsze jest organizacyjnie, fachowo i finansowo łatwa do rozwiązania. Konieczne jest tedy inne sformułowanie tego przepisu, a mianowicie dopuszczenie możliwości przedłużenia tego terminu na wniosek podatnika przez urząd skarbowy (rewizyjny).

STAN RZEMIOSŁA NA DZIEŃ 1 MARCA 1946 R.

Ogólna ilość ujętych rejestracją warsztatów rzemieślniczych na terenie Polski wyraża się cyfrą 98.993, w tym: przedsiębiorstwa budowlane — 78, budowa dróg — 56, brukarstwo — 73, ciesielstwo — 1.400, betoniarstwo — 137, dekarstwo — 316, garncarstwo — 372, izolatorstwo — 4, kamieniarstwo — 210, rzeźba w kamieniu — 22, kominiarstwo — 466, lakiernictwo — 272, malarstwo — 1.568, mularstwo — 2.251, pozłotnictwo — 44, studniarstwo — 113, sztukatorstwo — 26, szklarstwo — 574, sztyldziarstwo — 10, zduństwo — 527, wyrób kamieni młyńskich — 3. Ogółem warsztatów rzemieślniczych działu budowlanego i mineralnego mamy na terenie Polski — 8.512.

W *dziale drzewnym* jest czynnych 9.768 warsztatów rzemieślniczych, w tym: bednarstwo — 436, koszykarstwo — 198, modelarstwo — 5, rzeźba w drzewie — 76, stolarstwo — 6.416, kołodziejstwo — 2.245, szczotkarstwo — 144, tokarstwo — 147, parkieciarze — 4, wyrób instrumentów muzycznych — 97.

W *dziale metalowym i elektrotechnicznym* mamy w Polsce ogółem 7.676 warsztatów rzemieślniczych, w tym: blacharstwo — 1.081, brązownictwo — 82, grawerstwo — 121, galwanizatorstwo — 13, elektroinstalatorstwo — 758, elektro- i radiomechanika — 247, instalatorstwo — 410, instalatorstwo wodne — 12, jubilerstwo i złotnictwo — 190, kotlarstwo — 78, kowalstwo — 8.305, mechanika — 270, mosiężnictwo — 21, nożownictwo — 20, optycy — 78, odlewacze metali i cynku — 26, pilnikarstwo — 14, ślusarstwo — 3.743, ślusarstwo precyzyjne — 128, ślusarstwo samochodowe — 499, spawalnictwo — 38, sitarstwo — 54, tokarstwo — 179, wulkanizatorstwo — 201, zegarmistrzostwo — 1.100, rusznikarstwo — 8.

W *dziale włókienniczym* jest czynnych w Polsce 12.535 warsztatów rzemieślniczych, w tym: bieliźniarstwo — 382,

Jeszcze bardziej nierealny jest przepis, wyłączający udokumentowanie zakupu alegatem wewnętrznym. Wynika on wprawdzie z dekretu o postępowaniu podatkowym, którego rozporządzenie omawiane ani pomijać, ani zmieniać nie może, niemniej jednak musi być zmieniony, a to przez uprzednią nowelizację dekretu o postępowaniu podatkowym. Są w tym rozwiązaniu zainteresowane wszystkie 3 sektory inicjatywy w równej mierze, przynajmniej w najbliższych 2—3 latach, w których wiele surowców i materiałów pomocniczych nabywać można jedynie okazynie. Dostawca zaś okazyjny jest panem sytuacji, dyktuje warunki sprzedaży i na to nie ma żadnej rady. W przeciwnym razie artykuł oferowany ucieknie w strefę niekontrolowaną, w strefę przemysłu i handlu nielegalnego, którego obroty będą, dzięki fiskusowi (o ironio!) rosły, kosztem obrotów opodatkowanych. Dostawca taki nie musi przy tym bynajmniej być złodziejem, czy „szabrownikiem”. W konsekwencji niezbędne jest przynajmniej zawieszenie odośnego przepisu dekretu o postępowaniu podatkowym, co nie jest równoznaczne z otwarciem jednego z wentyli, zabezpieczających obrót opodatkowany, ze względu na obowiązek prowadzenia ewidencji ilościowej przez podatników, prowadzących „księgi handlowe”.

Układ graficzny oraz objaśnienia do niego, dotyczące księgowości uproszczonej, niczego nie upraszczają. Rozporządzenie pragnie wprowadzić w życie „księgowość utrudnioną”, zamiast uproszczonej. Uproszczoną jest bowiem tylko ta księgowość, którą może prowadzić kupiec sam, bez pomocy księgowego i bez względu na poziom swego wykształcenia. Projekt ministerialny temu wymogowi zasadniczemu nie odpowiada, wobec czego nie powinien być wprowadzony w życie, o ile nie chcemy budować na fikcji. W tej mierze winni zdecydować naukowcy oraz przedstawiciele samorządu gospodarczego.

czapnictwo — 232, dziewiarstwo — 54, gręplarstwo — 9, gorseciarstwo — 87, hafciarstwo — 26, kapelusznictwo — 539, krawiectwo damskie — 3.684, krawiectwo męskie — 6.530, modniarstwo — 168, tapicerstwo — 327, trykociarstwo — 143, tkactwo — 139, szmuklerstwo — 11.

Dział skórzany obejmuje na terenie R. P. 15.089 warsztatów rzemieślniczych. I tak: bandażownictwo i ortopedia — 37, cholewkarstwo — 542, garbarstwo — 145, kuśnierstwo — 425, rękawicznictwo — 73, siodlarstwo i rymarstwo — 1.296, szewstwo — 12.571.

Dział spożywczy obejmuje 16.926 warsztatów rzemieślniczych na terenie Polski, w tym: kucharstwo — 2, cukiernictwo — 895, mydlarstwo — 6, młynarstwo — 1.551, rzeźnictwo końskie — 32, piekarstwo — 5.804, olejarnie — 3, rzeźnictwo — 3.847, wędliniarstwo — 4.786.

W *dziale papierniczo-poligraficznym* jest czynnych ogółem 1.382 warsztaty rzemieślnicze. I tak: drukarstwo chemiczne — 29, fotografowanie — 1.083, introligatorstwo — 270.

W *dziale rzemiosł usługowych* mamy na terenie Polski 4.756 warsztatów rzemieślniczych, w tym: fryzjerstwo — 4.347, farbiarstwo — 166, pranie i prasowanie — 193, maglowanie — 50.

Poza podanymi wyżej działami mamy w Polsce 43 warsztaty rzemieślnicze, w tym: fabryki świec — 4, wyrób pieczętek gumowych — 1, dmuchacze szkła — 7, szlifierze szkła — 12, układacze płyt i ksyolitu — 15, czyszczenie szyb — 2, fornierstwo — 1, dorożkarstwo — 1.

Poza podanymi wyżej wykazami warsztatów rzemieślniczych poszczególnych działów rzemiosł na terenie Polski posiadamy jeszcze 12.306 warsztatów.

Akcja zbliżenia hurtu do wytwórcy. W gmachu Wystawy Dorobku Gospodarczego Wybrzeża odbyło się zebranie celem zbliżenia handlu hurtowego do wytwórcy na terenie województwa gdańskiego oraz zorientowania kupiectwa w rodzaju i ilości produkcji. Wynikiem obrad i rozmów będzie nawiązanie współpracy między tymi czynnikami gospodarczymi. Zadaniem kupca na Wybrzeżu jest zastąpienie przedwojennego handlu niemieckiego, który docierał z Gdańska do najdalejszych zakątków Polski. Handel hurtowy prywatny ma obok spółdzielczości i handlu upaństwowionego wypełnić lukę, jaka się wytworzy po zlikwidowaniu dostaw UNRRA. Dyr. Sikorski z Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich wygłosił referat pt. „Problem hurtu prywatnego w skali ogólnopolskiej”. Prywatny handel hurtowy wymaga, by był traktowany na równych prawach ze spółdzielczością i sektorem handlu państwowego. Mgr. Michalik stwierdził niedorozwój prywatnego handlu hurtowego na Wybrzeżu w zestawieniu z cyframi sprzed wojny. Istniejące przedsiębiorstwa zaliczają się do klasy średniej, pracują na niewielkich kapitałach zakładowych. Obroty handlu prywatnego stawiają wojew. gdańskie na czwartym od końca miejscu wśród innych województw, mimo, że obejmuje ono dwa nasze największe porty. Mało jest hurtowni o zasięgu ogólnokrajowym. Hurt prywatny pracuje jednokierunkowo, ponieważ nie jest dopuszczony do pracy w portach. Nacz. Korytowski przedstawił stan wytwórczości prywatnej na terenie Izby i stwierdził, że w wielu wypadkach wytwórczość ta może stanowić źródło zaopatrzenia się hurtu prywatnego. W imieniu Izby Rzemieśniczej mgr Król omówił stan wytwórczości rzemieśniczej na terenie woj. gdańskiego.

Kredyty bankowe dla eksportu. Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że kredyty bankowe dla eksportu są zasadniczo do dyspozycji członków Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R. P. na warunkach ogólnych. Specjalne ułatwienia w uzyskiwaniu takich kredytów mogą być przedmiotem rozważań w wypadku przedłożenia przez Zrzeszenie konkretnych wniosków.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Szczecinie. W Szczecinie otwarto Izbę Przemysłowo-Handlową, jednocześnie z odbytym zjazdem prezesów i dyrektorów Izby Przemysłowo-Handlowych z całej Polski.

Przydziały cementu na II półrocze br. Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach otrzymała do podziału między prywatne zakłady przemysłowe na II półrocze pewną ilość cementu, którego zbyt od 1. 8. 1946 jest ściśle reglamentowany.

Wystawa w Częstochowie. Z inicjatywy Izby P. H. w Częstochowie organizowana jest Wystawa Przemysłowo-Rolnicza. Wystawa, w której weźmie udział szereg zakładów przemysłowych i rzemieśnic-

zych, zarówno państwowych, jak prywatnych otwarta będzie 8 września.

Rzemieśnicza Centrala Zaopatrzenia Zbytu. która jest wspólną organizacją wszystkich Izby Rzemieśniczych, ma już zapewnione przy poparciu Ministerstwa Przemysłu większe kredyty i w tempie przyspieszonym tworzy oddziały na terenie całego kraju. W najbliższym czasie oddziały Centrali będą istniały w każdym województwie. Do zadań centrali należy między innymi organizacja zbytu produkcji oraz składanie gwarancji wymaganych przy przetargach dla poszczególnych grup rzemieślników, nie posiadających dostatecznych zasobów materialnych.

Zjazd referentów artystycznych Izby Rzemieśniczych. W Zakopanem odbył się ogólnopolski Zjazd referentów artystycznych Izby Rzemieśniczych. W czasie Zjazdu wygłoszono 7 referatów, dotyczących całokształtu zagadnień, związanych z drobną wytwórczością i jej uartykularyzowaniem. Obecnie zamówienia zagraniczne na wyroby przemysłu artystycznego i ludowego realizowane są z trudem. Na Zjeździe postanowiono dążyć do jaknajszerszego uspołdzielczenia ośrodków chałupniczych i powiązania drobnej wytwórczości z samorządem rzemieślniczym.

Zrzeszenia branżowe przemysłu prywatnego przy Izbie P.-H. w Warszawie. Przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie czynne są zrzeszenia: Przemysłu metalowego i elektrotechnicznego, budowlanego i instalacyjnego, chemicznego, drzewnego, papierniczego, odzieżowego i galanterijnego, mineralnego, poligraficznego i wydawniczego.

Inicjatywa prywatna a P. P. O. K. Z zestawienia ogólnego subskrypcji P. P. O. K. wynika, że udział inicjatywy prywatnej w akcji subskrybowania Pożyczki Odbudowy Kraju wyniósł ok. 36%.

Prywatny przemysł włókienniczy. W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli wszystkich zrzeszeń prywatnego przemysłu włókienniczo-konfekcyjnego. Na zjeździe m. in. poruszono aktualne zagadnienie przydziału surowców dla zrzeszeń i uchwalono dezyderat, aby jedna z przedsiębiorstw państwowych pracowała wyłącznie dla potrzeb prywatnego przemysłu włókienniczego, jak również, aby Rząd umożliwił powstanie nowych przedsiębiorstw prywatnych.

Z działalności Izby Rzemieśniczej we Wrocławiu. Na terenie wchodzącym dziś w skład województwa było czynnych w 1939 roku 65.484 niemieckich warsztatów i zakładów rzemieślniczych. Podczas wojny władze niemieckie przeprowadziły kumulację niektórych warsztatów w celu jak największego wykorzystania potencjału produkcyjnego rzemiosła dla potrzeb wojennych. Należy przyjąć, że ilość warsztatów samoistnych zmniejszyła się w ostatnim roku wojny do cyfry 30.000.

Z liczby tej przyjąć trzeba jako zdadne do uruchomienia tylko połowę. Uruchomiono około 10.000 warsztatów. Szanse możliwości uruchomienia jeszcze 5.000 jednak przy dużym nakładzie inwestycji. W uruchomionych warsztatach rzemieślniczych zatrudnionych jest około 25.000 pracowników.

Na terenie Dolnego Śląska jest 101 cechów, 13 Powiatowych Związków Cechów i 1 Wojewódzki Związek Cechów. Istnieje i działa Oddział Dolnośląski Rzemieśniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Rozpoczyna również swą działalność Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła. Izba jest współwydawcą Dolnośląskiego Biuletynu Gospodarczego.

Na terenie Gdańskiej Izby Rzemieśniczej ilość warsztatów rzemieślniczych, obliczona na podstawie wydanych kart rzemieślniczych, wzrosła w czerwcu do wysokości 3.887 tj. o 208 warsztatów więcej, niż w maju. W czerwcu powstały również dwie nowe spółdzielnie rzemieślnicze a mianowicie: Spółdzielnia Samochodowa w Oliwie i Spółdzielnia Zakupu i Sprzedaży Samoistnych Mistrzów Szklarskich w Gdyni. Powstała poprzednio Spółdzielnia Eksportowo-Importowa „Jantar” dla wyrobów przemysłu ludowego, chałupniczego i rzemieślniczego zyskuje coraz większą ilość członków. Spółdzielnia ta wzbudziła zainteresowanie zagranicą. Otrzymuje się zapytania firm zagranicznych o możliwościach eksportu wyrobów przemysłu ludowego i chałupniczego z Polski.

Z Przemysłu Gastronomicznego. W Warszawie odbył się Zjazd Organizacyjno-Informacyjny Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego woj. warszawskiego. Prezydium tego zjazdu wystosowało do Ministra Aprowizacji i Handlu pismo, w którym zapewnia, „że dążyć będzie wszelkimi rozporządzalnymi środkami do uporządkowania przemysłu branży gastronomicznej w oparciu o myśli przewodnie nakazane interesem polityki państwowej i zarządzeniami Ob. Ministra, zwłaszcza na odcinku organizowania zdrowych i tanich posiłków dla szerokich rzesz konsumentów”. Już od dawna świat pracy oczekuje wprowadzenia w restauracjach posiłków po cenach dostępnych dla każdego. Należy się spodziewać, że po tej zapowiedzi ze strony Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego, wywołanej interwencją Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, sprawa ta nareszcie będzie zrealizowana. Leży to zresztą również w interesie przedsiębiorstw gastronomicznych, które w ten sposób pozyskują sobie liczne rzesze nowych klientów.

Zrzeszenie Optyków R. P. W Izbie Rzemieśniczej w Katowicach odbył się Zjazd Optyków R. P. przy udziale 48 delegatów z całego kraju. Na zjeździe tym utworzono Zrzeszenie Optyków R. P. z siedzibą w Katowicach, do którego mają prawo należeć wszyscy optycy-fachowcy.

Eksport — Import

ZDZISŁAW AUGUSTOWSKI

OBROTY HANDLOWE POLSKI W I PÓŁROCZU 1946 r.

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego dokonało zestawień, dotyczących obrotów handlowych Polski w pierwszym półroczu bieżącego roku. Jeżeli chodzi o nasz handel ze Związkiem Radzieckim, to w poniższej tabeli wzięto pod uwagę obroty tylko w ramach umów z 7 lipca 1945 r. i z 12 kwietnia 1946 r. W ramach tych umów pozycja przywozu w złotych obiegowych wynosi 3 miliardy 509 milionów złotych, pozycja wywozu 1 miliard 994 miliony złotych. W ramach więc wykonania tych dwóch umów mamy w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku do zanotowania saldo ujemne w wysokości ponad półtora miliarda złotych. Ujemne saldo wykazują również nasze obroty z radziecką strefą okupacyjną w Niemczech, Norwegię i Węgrami. Natomiast saldo dodatnie mamy ze Szwecją, Danią, Jugosławią, Rumunią i Szwajcarią. Ogółem w ramach obrotów umownych mamy do zanotowania saldo ujemne w wysokości 1 miliarda 388 milionów złotych. Poza umowami handlowymi mieliśmy obroty ze Związkiem Radzieckim, Francją, Anglią i Czechosłowacją. Tutaj uzyskaliśmy saldo dodatnie w wysokości 1 miliarda 61 milionów zł. Pozaumowny wywóz do Związku Radzieckiego objął 2 miliony 345 tysięcy ton węgla wartości 973 miliony 739 tysięcy zł obiegowych.

Obroty handlowe Polski w pierwszym półroczu 1946 r. A. W ramach umów handlowych.

	przywóz	wywóz	saldo
	w tysiącach zł obiegowych		
ZSRR.	3.509.267	1.993.530	— 1.515.737
Radziecka Strefa Okup. w Niemczech	272.395	170.682	— 101.713
Szwecja	524.470	590.321	+ 65.851
Dania	19.699	169.416	+ 149.717
Norwegia	119.005	69.199	— 49.806
Jugosławia	—	54.544	+ 54.544
Węgry	39.846	17.951	— 21.895
Rumunia	10.680	14.284	+ 3.604
Szwajcaria	—	27.356	+ 27.356
Razem	4.495.362	3.107.283	— 1.388.079

B. Poza umowami handlowymi

ZSRR.	—	973.739	+ 973.739
Francja	—	67.886	+ 67.886
Anglia	—	20.486	+ 20.486
Czechosłowacja	18.733	18.097	— 636
Razem	18.733	1.080.208	+ 1.061.475

Przywóz ze Związku Radzieckiego wyniósł ogółem w ciągu półrocza 301.538 ton, w ciągu czerwca 33.887 ton. W czerwcu zanotowano przywóz żelazostopów, bawełny, wełny, lnu, produktów naftowych, apatytów, tytoniu, zboża i strączkowych oraz nasion. W poprzednich miesiącach sprowadziliśmy poza tymi artykułami rudy: żelazną, chromową i manganową, metale kolorowe, samoloty, motory lotnicze, siatki platynowe, celulozę wiskozową, gaz naturalny, kauczuk syntetyczny i naturalny.

W zakresie wywozu dostarczaliśmy przez całe półrocze węgla i koksu, stali i żelaza, cementu, sody kałcynowanej,

karbidu, tkanin bawełnianych, wyrobów włókienniczych, obuwia i wyrobów szklanych. W czerwcu nie zanotowano wywozu cynku, ołowiu, kadmu oraz nici, wywożonych w innych miesiącach okresu sprawozdawczego.

Pod względem wartości najważniejszymi pozycjami przywozowymi ze Związku Radzieckiego były: zboże — 1 miliard 434 miliony zł, surowce włókiennicze — 780 mil. zł i produkty naftowe — 440 mil. zł w ciągu półrocza. Ilość tych artykułów przywozowych była następująca: zboże — 174 tys. ton, surowce włókiennicze — 15,7 tys. ton, produkty naftowe — 49,6 tys. ton.

Wywóz do Związku Radzieckiego obejmował m. in. następujące najważniejsze pozycje pod względem tonażu: węgiel i koks — 1.962 tys. ton, stal i żelazo — 57 tys. ton, cement — 72 tys. ton, tkaniny bawełniane — 20 tys. metrów, soda kałcynowana — 15 tys. ton, butelki szklane i butle do kwasów — 8,7 tys. ton. Pod względem wartości najważniejszymi pozycjami są: węgiel i koks — 796 mil. zł, stal i żelazo — 403 mil. zł, cement — 72 mil. zł, soda kałcynowana — 52 mil. zł, tkaniny bawełniane — 326 mil. zł, gotowe szyte wyroby bawełniane — 91 mil. zł, tkaniny wełniane — 81 mil. zł, obuwie — 43 mil. zł (cyfry zaokrąglone).

Z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech przywoziliśmy sól potasową i nieco kauczuku syntetycznego oraz syntetycznej benzyny, wywoziliśmy węgiel i koks (317 tys. ton wartości 144 mil. zł obiegowych), nieco benzolu i naftaliny.

W przywozie ze Szwecji głównymi artykułami były: ruda żelazna (300 tys. ton wartości 88 mil. zł), śledzie i ryby (9,7 tys. ton wartości 127 mil. zł), maszyny, aparaty i przyrządy wartości 110 mil. zł, bydło wartości 28 mil. zł. Wagonów otrzymaliśmy tylko 74. Wywoziliśmy przede wszystkim węgiel i koks (968 tys. ton wartości 524 mil. zł), cement (18 tys. ton wartości 18 mil. zł, głównie w końcu półrocza), około tysiąca ton cynku (wartości 14 mil. zł) itd.

Obroty z Danią ograniczyły się do wywozu węgla i koksu (300 tys. ton wartości 160 mil. zł) i drobnych ilości różnych towarów wzamian za artykuły żywnościowe (ryby, tłuszcze). Podobnie kształtowały się obroty z Norwegią (140 tys. ton węgla i koksu wartości 70 mil. zł wzamian za ryby i tran). Wywóz do innych krajów obejmował węgiel i koks, przywóz: produkty naftowe (Węgry, Rumunia). Nie zanotowano przywozu z Jugosławii i ze Szwajcarii. Jeśli chodzi o ten ostatni kraj, to najbardziej pożądanym produktem przywozowym są maszyny, a na realizację zamówień trzeba czekać.

Pozaumowny handel z Francją znika z chwilą podpisania układu handlowego. Pozaumowne transakcje przywozowe i wywozowe z Anglią i Czechosłowacją świadczą, że istnieją dane do zawarcia układów handlowych między tymi państwami i Polską.

Z przytoczonych danych rzuca się w oczy małe zróżnicowanie naszego wywozu — poza Związkiem Radzieckim i Szwecją, naszymi najpoważniejszymi kontrahentami —, oraz znaczne pozycje przywozowe w zbożu, artykułach żywnościowych i materiałach pędnych. Ten konsumpcyjny charakter przywozu ma podkład zarówno koniunkturalny (zboże i żywność), jak również strukturalny (niewystarczające zasoby paliw płynnych wobec wzrastającej motory-

zacji). O ile samowystarczalność rolniczo-hodowlana i w zakresie połowów może w ciągu najbliższych lat wyrugować z naszego bilansu handlowego przywózowe pozycje tego rodzaju, o tyle trudno liczyć na podniesienie produkcji krajowych paliw płynnych. Zarówno wiercenia bowiem, jak i syntetyczna produkcja wymagają czasu i inwestycji. Natomiast w zdobyciu dewiz i maszyn czas staje się czynnikiem hamującym drugiej, a nawet trzeciej potęgi, jeśli

wziąć pod uwagę zajęcie kolejki u producentów zagranicznych przez tych kontrahentów międzynarodowych, których położenie dewizowe było łatwiejsze niż nasze.

Wobec ciągle postępującego rozwoju transportu lądowego i morskiego oraz wzrastającej ilości układów handlowych należy spodziewać się, że bilans za drugie półrocze wykaże przynajmniej takie postępy w porównaniu z półroczem pierwszym, jak ono w stosunku do ubiegłego roku.

Porównanie obrotu towarowego przez Gdynię i Gdańsk w pierwszym półroczu 1946 z obrotem w I-ym półroczu 1939 r.:

Przywóz

Poz. tar. cel.	I półr. 1946 Gdańsk-Gdynia t.	I półr. 1939 Gdańsk-Gdynia t.
1. Wytw. rośl.	259.890.1	155.383.9
2. Produkty zwierz.	125.134.1	33.959.3
3. Wytw. min.	419.876.8	650.969.8
4. Woski i tłuszcze	13.840.3	15.492.8
5. Przetw. spoż. i tyt.	162.199.4	11.397.6
6. Przetw. chem.	162.482.0	127.172.5
7. Skóry, futra	6.287.6	16.483.2
8. Surow. włók.	49.362.7	81.827.5
9. Kauczuk	5.157.8	6.436.2
10. Drewno	5.679.2	4.495.7
11. Papier	7.550.4	19.757.7
12. Wyr. kamienne	147.4	1.087.0
13. Met. wyrob.	24.257.2	250.314.9
14. Maszyny	13.508.5	5.404.7
15. Środki transp.	56.801.2	—
16-20. Wagi, narzędzia i różne	10.300.6	6.636.1
razem	1.822.455.3	1.386.818.9

Przywóz z pierwszego półrocza 1946 osiągnął więc przeszło 95% przedwojennego importu w tymże samym czasie.

Wywóz

Poz. tar. cel.	I półr. 1946 Gdańsk-Gdynia t.	I półr. 1939 Gdańsk-Gdynia t.
1. Wytw. rośl.	92.2	579.024.5
2. Produkty zwierz.	5.9	44.713.7
3. Wytw. poch. min.	2.178.731.2	5.945.366.4
4. Woski i tłuszcze	—	14.871.2
5. Przetwory spoż. i tytoń	112.2	89.837.1
6. Przetwory chem.	9.409.9	95.585.6
7. Skóry i futra	—	5.708.4
8. Surowce włók. i wytw.	79.2	7.870.1
9. Kauczuk i guma	—	286.3
10. Drewno	12.2	619.783.8
11. Papier i książki	10.9	12.581.8
12. Wyr. kamien.	0.4	1.102.6
13. Metale i wyroby z nich	16.890.9	213.009.1
14. Maszyny, samochody, wagi, narzędzia i różne	714.5	6.853.1
razem	2.206.059.5	7.636.593.7

Stosunek wywozu z I-go półrocza 1946, do tego samego czasu r. 1939 przedstawia się zupełnie inaczej. Wywóz w czasie sprawozdawczym osiąga tylko 28% wywozu przedwojennego. Biak obecnie jeszcze wywozu drewna, zboża i produktów naftowych, które odgrywały w wywozie przedwojennym największą rolę po węglu.

Rokowania polsko-rumuńskie. W Warszawie rozpoczęły się rokowania handlowe polsko-rumuńskie. Delegacji polskiej przewodniczy dyrektor

Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego W. Jastrzębowski, stronie zaś rumuńskiej ambasador Rumunii w Polsce, p. Ion Raiciu.

Polska delegacja handlowa we Włoszech. Do Włoch udała się polska delegacja handlowa, pod przewodnictwem wicedyr. dep. polityki handlowej i traktatów w Min. Żeglugi i Handlu Zagr., inż. Hofmoka, celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych i przygotowania umowy polsko-włoskiej.

Obroty ze Szwajcarią. Wysyłki węgla do Szwajcarii, zwiększyły się w czerwcu br. w porównaniu z majem prawie czterokrotnie, osiągając wysokość około 20.000 ton. Usprawnienie przesyłek spowodowane jest nadsyłaniem przez koleje szwajcarskie 6 pociągów tygodniowo. Pełne wykonanie umowy, przewidującej dostarczenie Szwajcarii w tym roku 300 tys. ton węgla uzależnione będzie od ilości pociągów, które będą do rozporządzenia na ten cel. W dziedzinie importu udzielono 4 promesy na łączną kwotę 1.349.681 franków szw., celem dokonania zakupów maszyn i narzędzi precyzyjnych. Sfinalizowano również transakcje kompensacyjne na wywóz 50 ton pierza w zamian za przywóz zegarków. Celem przyspieszenia praktycznej realizacji umowy dokonano na konferencji w Centralnym Urzędzie Planowania podziału przeznaczonych Polsce przez Szwajcarię kredytu w wysokości 40 milionów franków szwajcarskich. Podział ten pomiędzy poszczególne resorty ministerialne przedstawia się w stosunku procentowym następująco: Ministerstwo Przemysłu — 82.54%, Komunikacji — 7.69%, Odbudowy — 3.48%, Poczty i Telegrafów — 2.56%, Zdrowia — 2.59% i Ministerstwa Oświaty — 1.14%.

Wywóz cementu. W eksporcie cementu zajmuje drugie miejsce po węglu. Wysyłamy go do ZSRR, Szwecji, Węgier, Rumunii, Szwajcarii, a ostatnio do Brazylii. Portem wyladowczym będzie Santos (Brazylia). Zamówienia Brazylii sięgają ogółem kilkudziesięciu tys. t cementu. Nasze możliwości eksportowe w rb. nie mogą przekroczyć, mimo ciągłych zamówień, pół miliona t z uwagi na zapotrzebowanie rynku krajowego.

Sól na eksport. Kierownik Biura Eksportowego Państwowego Monopolu Solnego udał się do państw skandynawskich celem przeprowadzenia rozmów w sprawie eksportu polskiej soli do Danii, Szwecji i Norwegii. Kontakt taki już definitywnie nawiązano z Finlandią i przez Gd-

nię i Gdańsk będzie wysłanych parę tysięcy ton soli.

Superfosfaty z Belgii. Ostatnio zapoczątkowano import superfosfatów z Belgii. Do portów polskich nadeszły dwa transporty: 2.000 t na statku „Avance“ i 1.300 ton na statku „Greta Therden“. Wszystkie statki ladowane są w Gandawie.

Konie z Danii Po parotygodniowej przerwie zaczynają nadchodzić do Polski transporty koni z Danii. Pierwszy statek z końmi „Terra Elise“ przybył już do Gdańska. Dalsze są w drodze. Ogółem w ciągu trzech miesięcy przybędzie ok. 200 statków, które łącznie przywieżą 20.000 koni, które UNKRA zakupiła ostatnio dla Polski w Danii.

Morska Centrala Zaopatrzenia. Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego powołało do życia Morską Centralę Zaopatrzenia z siedzibą w Warszawie. Morska Centrala Zaopatrzenia posiada osobowość prawną i obejmuje swym zakresem działania cały teren Polski. Pod względem organizacyjnym podlega dyrektorowi Departamentu Morskiego Ministerstwa Żeglugi. Przedmiotem działania Morskiej Centrali Zaopatrzenia jest wyłącznie zakup i zaopatrzenie Ministerstwa Żeglugi, urzędów, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw mu podległych lub subsydiowanych we wszystkie reglamentowane artykuły przemysłowe i lecznicze. Jak z powyższego wynika, Morska Centrala Zaopatrzenia reprezentuje Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego wobec tych instytucji i urzędów, które zajmują się centralnym rozdziałem artykułów reglamentowanych.

Kiedy będzie wznowiony eksport piwa? Piwo polskie w ostatnim 10-leciu przed wojną jakością swoją nie ustępowało piwom Europy Zachodniej, co wpływało też na to, że niektóre wielkie browary krajowe zaczęły eksport. Do browarów, które eksportowały do wojny swoje piwo, obecnie należy dołączyć kilka browarów na Ziemiach Odzyskanych, które również z racji swego nadmorskiego położenia, wielkości i jakości produkowanego towaru muszą przyjąć obowiązek produkowania piwa specjalnego, przeznaczonego na eksport. W bieżącym roku nie może być mowy o eksporcie piwa, gdyż jęczmień, podstawowy surowiec tego napoju, musi być przede wszystkim zużyty na cele aprowizacji ludności. Dopiero po osiągnięciu równowagi gospodarczej na odcinku zbożowym może być podjęty eksport polskich piw do krajów zamorskich, co może nastąpić najprędzej w roku przyszłym.

Wybrzeże - Żegluga

Wyniki podróży wicemin. Petruszewicza. Po kilkumiesięcznym pomyśle za granicą powrócił wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Petruszewicz, który miał na celu nawiązanie kontaktu z organizacjami żeglugowymi świata oraz wzięcie udziału w obradach międzynarodowej organizacji pracy w mieście Seattle, (Stany Zjednoczone). Na konferencji tej uchwalono 7 konwencji międzynarodowych, wejdą one wtedy w życie, kiedy co najmniej 5 państw posiadających tonaż handlowy ponad 1 milion ton, ratyfikuje konwencję i wtedy będzie ona prawnie obowiązująca dla wszystkich innych państw. Wiceminister Petruszewicz zamówił w stoczni New Castle niewielki frachtowiec o wyporności 1.500 DW, typu naszego „Hel”. W stocznich polskich montuje się 6 węglorudowców, oraz dwa małe stateczki dla Bałtyckich linii regularnych. Dla celów komunikacji pasażerskiej, wiceminister Petruszewicz zakupił również 2 większe frachtowce motorowe, a pertraktacje o dalsze dwa, są na ukończeniu. Będą to statki nieco większe od tego typu statków, jak „Bałtyk”, „Tobruk”, „Narwik” i inne.

Komercjalizacja portów. Planowana jest komercjalizacja portów polskich Gdyni, Gdańska i Szczecina. Projektuje się wyodrębnienie tych portów z ogólnej administracji państwowej i utworzenie skomercjalizowanego przedsiębiorstwa „Zjednoczone Porty Polskie”.

Ogólne obroty towarowe w portach polskich w czerwcu. Łączny przeładunek morski w czerwcu wyniósł 838.205,3 t, w tym przez Gdynię i Gdańsk 837.714,3 t, przez Szczecin 491 t. W obrotach towarowych Gdyni i Gdańska nastąpiła wobec 775.716,0 t w mies. poprz. zwyżka o

8%, a to wskutek wzrostu importu (na 334.971,0 t) w porównaniu z mies. poprz. o 28%, gdy eksport spadł do 502.743,3 t z 514.423,5 t w mies. poprz. Podział pomiędzy Gdańsk i Gdynię wypadł niemalże równo po połowie, gdyż obroty w Gdyni wyniosły 418.292,5 t, w Gdańsku 419 421,8 t. W wywozie Gdańsk wykazuje 266.363,8 t i ma przewagę wobec Gdyni, której cyfra wywozu wynosi 236.279,5 t; w przywozie zaś uwidoczniła się nieznaczna przewaga po stronie Gdyni, na którą przypada 181.913,0 t, gdy 153.058,0 t weszło przez Gdańsk. Przywóz do portów Gdańska i Gdyni objął w 72% towary UNRRA.

Małe porty bałtyckie. Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, odbył podróż inspekcyjną po małych portach pomorskich Derłowie, Łebie, Uście (Postomin) i Pucku. Inż. Kwiatkowski oświadczył: „Najszybsze wzmoczenie życia gospodarczego małych miast portowych jest nieodzownym warunkiem ich zasiedlenia przez polski element pracowniczy. Obecnie miasta te winny najszerzej wykorzystywać swoje możliwości rybackie i kuracyjne. Wkrótce przystąpimy do racjonalnej eksploatacji ich portów. Wezmą one na siebie część naszych morskich obrotów handlowych. Na najbliższą przyszłość przewidujemy budowę stacji bunkrowej węgla w Uście”. Miastom: Derłów, Ustka, Łeba i Puck przyznano dodatkowe subwencje.

Nowa linia żeglugi. Angielskie przedsiębiorstwo żeglugi „United Baltic Corporation”, które przed wojną utrzymywało stałą tygodniową komunikację między Gdynią a Anglią, wznowiło ruch statków. Obsługują tę linię „Baltara” i „Em-

pire Gerland”. Linia przedłużona jest do Finlandii.

Bankowość na Wybrzeżu. Według sprawozdania Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża rynek pieniężny i kapitałowy sensu stricto dotychczas nie istnieje. Pieniądzem nie obraca się w znaczeniu przedwojennym. Pieniądz ten nie gromadzi się w instytucjach kredytowych, gotowy każdej chwili do pracy, lecz o ile jest w posiadaniu prywatnych osób, nie trafia do kas bankowych. Są tylko transakcje specjalne między osobami prywatnymi. Ogólna suma rozproszonych kredytów w czerwcu br. wynosiła 499,3 mil. zł, zdystansowała więc najwyższy dotychczas poziom osiągnięty w maju (436,5 mil. zł). Działalnością kredytową banków lokalnych objęte były przeważnie instytucje przemysłu państwowego i pod zarządem państwowym, jak np. stocznie, energetyka, przemysł metalowy, poza tym rolnictwo i spółdzielczość. Na pierwszym miejscu, co do kwot rozproszonych kredytów, stoi Bank Gospodarstwa Krajowego, następnie Państwowy Bank Rolny, Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Bank Gospodarski Spółdzielczy. Podstawą akcji kredytowej są w znacznej mierze wkłady na rachunkach bieżących, wynoszące na dzień 30 czerwca br. 386,6 mil. zł, dalej redyskonto i częściowo środki własne.

Ruch statków w portach polskich w czerwcu 1946 r. W okresie sprawozdawczym weszło do portów 450 statków morskich o pojemności 506.521 NRT, w czym 449 jednostek o pojemn. 506.167 NRT przez Gdańsk i Gdynię, zaś jeden statek o pojemn. 354 NRT do Szczecina. Wyszło 482 statki o pojemn. 493.514 NRT przez Gdańsk i Gdynię i 1 statek o pojemn. 354 NRT przez Szczecin.

Różne z kraju

Rozwój rynku pieniężnego. W Ministerstwie Skarbu odbyła się pod przewodnictwem dyrektora departamentu obrotu pieniężnego Makowskiego konferencja z udziałem przedstawicieli instytucji kredytowych. Na konferencji tej radca ministerstwa Łubieński wygłosił referat na temat tendencji rozwojowych rynku pieniężnego w Polsce w okresie od 30 czerwca 1945 r. do końca maja 1946 r. Na podstawie przeprowadzonej analizy rynku pieniężnego mówca podniósł następujące charakterystyczne zjawiska: na skutek wzrostu dochodów Skarbu Państwa dynamika wzrostu zadłużenia Skarbu w Narodowym Banku Polskim była znacznie słabsza, aniżeli dynamika wzrostu emisji, niezbędnej dla funkcjonowania produkcji i obrotu towarowego. W szczególności w pierwszym półroczu rb. przeciętna miesięczna stopa tego wzrostu

była znacznie niższa od miesięcznej stopy wzrostu w drugim półroczu ub. r. przy czym zachodziły nawet przypadki spadku zadłużenia w niektórych miesiącach. Stan zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim na 30 maja rb. niewiele odbiega od analogicznego stanu pod koniec r. ub. Należy podkreślić, iż miesiąc czerwiec rb. wykazał dalszą poprawę w tej dziedzinie. Radca Łubieński podkreślił, że wzrost akcji kredytowej w instytucjach finansowych w coraz większym stopniu znajdował pokrycie we wzroście wkładów i rachunków bieżących. Również silny wzrost zauważono w dziedzinie obrotu bezgotówkowego, zarówno w Pocztowej Kasie Oszczędności, jak i w Narodowym Banku Polskim (na rachunk. żyrowych i w izbie rozrachunkowej).

Dyr. Mładek i dyr. Barański w Warszawie. W Ministerstwie Skarbu od-

była się pod przewodnictwem min. Konstantego Dąbrowskiego konferencja z udziałem dyrektora Międzynarodowego Funduszu Walutowego i min. dr. J. Mładka, dyrektora Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego, dr. L. Barańskiego oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego E. Droźniaka. Po zagajeniu konferencji przez ministra Skarbu referat wygłosił dyrektor Mładek, który podzielił się swymi spostrzeżeniami w zakresie powojennej sytuacji ekonomicznej i finansowej Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich. Mówca poruszył szereg ważniejszych zagadnień, jakie wyłoniły się przed Stanami Zjednoczonymi po zakończeniu działań wojennych, a więc przede wszystkim problem płac i cen. W dalszym ciągu konferencji dyr. Barański zapoznał zebranych ze stanem prac organizacyjnych Banku

Międzynarodowego dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego. Na pierwszy rok działalności Banku Międzynarodowego przygotowany będzie kapitał w wysokości określonej przez statut — 10 miliardów dolarów. Fundusze Banku mają być zebrane w najbliższym czasie. Rozpoczęcie działalności kredytowej Banku przewiduje się już w początkach roku 1947. Stopa kredytowa dla kredytów odbiorcy wahać się będzie pomiędzy $3,5\frac{1}{3}\%$ a $4,5\%$. Bank będzie udzielał pożyczek krajom członkowskim na finansowanie budowy i odbudowy ich życia gospodarczego.

Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe. Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy Rada Ministrów powołała przy Prezesie Rady Ministrów Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową z siedzibą w Warszawie, której działalność obejmuje teren całego Państwa. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa ustanawia dla poszczególnych miast lub osiedli miejscowe Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe, których zadaniem jest przedsięwzięcie wszelkich środków niezbędnych dla zwiększenia rozporządzalnej ilości mieszkań na rzecz ludności pracującej, zwłaszcza przez usunięcie z nich osób, uchylających się od pracy lub uprawiających spekulację, w szczególności zaś tych, które w pierwszym okresie po wyzwoleniu zajęły mieszkania poniemieckie. Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe obowiązane są przy wykonywaniu swego zadania ściśle współdziałać ze Związkami Zawodowymi, Radami Zakładowymi oraz z organami samorządu gospodarczego. Dekret, zatwierdzony przez Prezydium K. R. N., wszedł w życie z dniem ogłoszenia i traci moc 31 grudnia 1947 r.

Przejęcie drogi wodnej na Odrze. 6 sierpnia br. odbyło się oficjalne przekazanie zarządu drogi wodnej na Odrze administracji polskiej. Akt przekazania podpisany był ze strony polskiej przez dyr. gabinetu ministra komunikacji Grotkowską, dyr. Kaisara i inż. Muszyńskiego, ze strony radzieckiej podpisali ppłk. Gołyszyn, mjr. Karpienko i kpt. Popow. W ten sposób zakończona jest dotychczasowa dwutorowość w gospodarce na Odrze i otworzyły się możliwości szybkiego rozwoju żeglugi rzecznej. Władze radzieckie obok urządzeń portowych i stoczni przekazały wszystkie służby i inne urządzenia hydrograficzne oraz dobrze rozbudowaną sieć telefoniczną wzdłuż rzeki. Cały zatopiony i zainwentaryzowany przez władze radzieckie tabor rzeczny, jak również szereg jednostek pływających oddano do dyspozycji władz polskich. Zarząd Wodny w Opolu przejął 19 śluz, port w Opolu z dźwigami elektrycznymi, wielki elewator, składy zbożowe, stocznie w Opolu, w Dobrzyniu i Odroważu. Poza tym władze polskie przejęły od władz radzieckich wybudowane przez wojska radzieckie mosty na Odrze. Mosty te będą służyły dla ruchu drogowego, który dotychczas odbywał się przez mosty kolejowe. Mosty wybudowane przez władze

radzieckie są to jednostki pontonowe. Jeden z nich jest na Odrze wschodniej, drugi na zachodniej, bezpośrednio przy mostach kolejowych. Przejęcie tych mostów przyczyni się poważnie do usprawnienia ruchu drogowego. Jednocześnie pozwoli na poddanie dokładnemu remontowi mostów kolejowych. W ramach działalności Polskiej Żeglugi na Odrze w lipcu weszło do portu w Szczecinie 17 holowników i 8 barek motorowych, wyszło 16 holowników i 17 barek motorowych. W okresie sprawozdawczym Żegluga wyładowała w Szczecinie 6 428 ton węgla oraz załadowała 1 503 tony gipsu i 217,2 ton drobnicy. Przewóz ładunków Polskiej Żeglugi na Odrze w lipcu wyniósł 537,248 tonokilometrów, a ruch pasażerski — 79 625 pasażerokilometrów. Ostatnio zorganizowano dwie ekspozytury Polskiej Żeglugi na Odrze — w Świnoujściu i Kostrzynie. W lipcu Państwowy Zarząd Wodny w Szczecinie wydobyl z dna Odry 10 obiektów. Na wyróżnienie zasługuje statek - holownik o sile maszyn 230 KM. Część z nich wraz ze statkiem holownikiem już dostarczono do stoczni. Przeprowadzono również naprawę pięciu barek, nadto kontynuowany jest remont motorówek, koszarek i silników do wydobytych motorówek.

APROWIZACJA.

Plany aprowizacyjne. Na konferencji prasowej w Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu przedstawiono ogólnokrajowe zapotrzebowanie reglamentowane w stosunku rocznym na odcinku najważniejszych artykułów. Polska potrzebuje: 1 450 000 ton zboża, 60 000 t strączkowych, 1 500 000 t ziemniaków, 162 000 t warzyw, 120 000 t mięsa, 72 000 ryb, 78 000 tłuszczu, 330 000 000 litrów mleka. Tłuszczów jest mało, natomiast na odcinku zbóż sytuacja przedstawia się pomyślniej: własne zasoby plus przewidywana pomoc zagranicy pozwolą pokryć zapotrzebowanie bez poważniejszych trudności. Podaż ziemniaków i warzyw uzależniona jest wyłącznie od rynku wewnętrznego. Na odcinku mięsa sytuacja jest nadal ciężka. Dotychczasowy wzrost pogłowia nie zapewnia całkowitego zaspokojenia potrzeb krajowych, nawet przy utrzymaniu dostaw zagranicznych. Wartość wszystkich wymienionych artykułów, licząc po cenach wolnorynkowych, wynosi około 80 miliardów złotych. Koszt uzyskania ich biorąc pod uwagę takie momenty, jak ewentualne rabaty przy dostawach masowych, dostawy UNRRA, dostawy kredytowe zagranicy itp. szacuje się na ca 40 miliardów zł. Kwota wspomniana będzie musiała być wydatkowana w ramach działalności Funduszu Aproprowizacyjnego. Na okres najbliższych 4-ch miesięcy (wrzesień—grudzień br.) Komitet Ekonomiczny uchwalił plan aprowizacyjny. Ramowy preliminarz obejmuje kwotę 11 895 000 000 zł na zakup, koszty transportu, magazynowanie i rozdział artykułów krajowych i zagranicznych. Należy podkreślić, że realność planu aprowizacyjnego uzależniona jest od zapowie-

dzianych dostaw UNRRA na rok bieżący, uwzględnionych w przewidzianych wpływach artykułów żywnościowych.

Giełdy zbożowo-towarowe.

W związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i wprowadzeniem wolnego rynku ziemiopłodami, na mocy zarządzenia Ministra Aproprowizacji i Handlu w najbliższym czasie powołane będą do życia giełdy zbożowo-towarowe.

Do zadań tych giełd będzie należało:

- a) dokonywanie transakcji kupna-sprzedaży wszelkiego rodzaju ziemiopłodami i ich przetworami oraz kontrola i rejestrowanie transakcji,
- b) stałe notowanie i publikowanie cen na ziemiopłody i
- c) ustalanie standardów na główne rodzaje ziemiopłodów i ich przetworów,
- d) rozjemstwo.

Giełdy mają być organizowane przede wszystkim w głównych ośrodkach produkcji rolnej i w głównych ośrodkach konsumpcji. Do głównych ośrodków produkcji rolnej zaliczone zostały woj.: Poznańskie, Pomorskie, Lubelskie, a do ośrodków konsumpcji: Śląsko-Dąbrowskie, Łódzkie, Warszawskie.

Podstawą prawną działalności wznowionych giełd zbożowo-towarowych będą dotychczasowe przepisy, a mianowicie rozporządzenia:

- a) z dnia 28. XII. 1924 o organizacji giełd (Dz. U. R. P. Nr. 23/1930) znówelizowane ustawą z 18. III. 1935 (Dz. U. R. P. Nr. 24/1935),
- b) z dnia 16. III. 1926 r. o warunkach należenia do giełd towarowych (Dz. U. R. P. Nr. 28/1926) i
- c) z dnia 15. III. 1927 r. o powoływaniu i zwalnianiu oraz prawach i obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach towarowych (Dz. U. R. P. Nr. 32/1927).

Giełdy towarowe podlegać będą nadzorowi Ministra Aproprowizacji i Handlu za pośrednictwem Departamentu Handlu. Komitety organizacyjne giełd, pozostające pod kierownictwem komisarzy giełdowych, mianowanych przez Ministra Aproprowizacji i Handlu, opracują projekty statutu giełdy i przepisy regulaminowe. Będą się one poza tym zajmowały przyjmowaniem członków giełdy, kandydatów na maklerów giełdowych oraz zwoływaniem ogólnych zgromadzeń członków giełdy w sposób przewidziany statutem. Transakcje giełdowe posiadać będą wyższą moc dowodową wobec organów kontrolnych i w związku z tym wszystkie instytucje państwowe dokonywać będą zakupów ziemiopłodów i ich przetworów wyłącznie na giełdach. Należy dodać, że obroty giełdowe będą korzystać z ulg w podatku obrotowym.

Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu uważa, iż wznowienie giełd zbożowo-towarowych przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków na rynku zbożowym przez wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa oraz dopuszczenie do handlu zbożem tylko firm i osób posiadających odpowiednie uprawnienia.

Z całego świata

Organizacja Narodów Zjednoczonych. Komisja dla spraw rolnictwa i wyżywienia opublikowała propozycje, które będą przedstawione wrześniowej światowej konferencji żywnościowej w Kopenhadze. Konferencja ma wybrać Radę Żywnościową, celem zarządzania światową rezerwą żywnościową w celu pomocy krajom, dotkniętym nieurodzajem, i celem stabilizacji cen rolnych.

UNRRA. W Genewie odbyła się piąta sesja UNRRA pod przewodnictwem delegata Norwegii Frihagena. Sprawozdanie złożył dyrektor UNRRA, Fiorello La Guardia. Stwierdził on, że w ramach działalności organizacji udało się zapobiec klęsce głodu, zaznaczając jednak, że trudna sytuacja w zakresie wyżywienia będzie trwać do zbiorów w 1947-ym roku. Trudności przysporzy również sprawa uchodźców i położenie zdrowotne w wielu krajach. Równocześnie z otwarciem obrad sesji genewskiej b. dyrektor UNRRA, Lehman, oświadczył w Stanach Zjednoczonych, że likwidacja UNRRA może doprowadzić do unicestwienia wszystkich jej osiągnięć. Delegaci Czechosłowacji, Polski, Grecji, Jugosławii i Austrii wypowiedzieli się za przedłużeniem pomocy międzynarodowej dla Europy na rok 1947. Delegat Polski, min. przemysłu, Hilary Minc, oświadczył, że „koniec działalności UNRRA w tym roku byłby początkiem wielkiego zaburzenia ekonomicznego, wzrostu cen na czarnym rynku, oraz wzrostu cen w ogóle i niepokoju społecznego.“ Minister Minc podkreślił, że bez pomocy UNRRA rok 1947 może być dla wielu państw gorszy niż 1946. Chiński delegat, dr. Li, zaproponował utworzenie funduszu pomocy na wypadek klęsk. Na fundusz złożyliby się członkowie ONZ.

Delegaci St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Zw. Radzieckiego omawiali projekt przekazania dalszej akcji pomocy UNRRA, która zakończy się w roku bieżącym, Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegat angielski Noel Baker stwierdził, że niektóre państwa, domagające się dalszej pomocy, mają duże ilości towarów, nadających się do eksportu i może byłoby wskazane nabycie tych towarów, co dałoby tym państwom uzyskanie waluty zagranicznej, potrzebnej do zaopatrzenia się w żywność. Noel Baker twierdził, że organizacja wyżywienia i rolnictwa stałaby się agencją, przeprowadzającą transakcje wszystkimi zapasami. Jeżeli kraje, łóżące obecnie na potrzeby UNRRA, będą dalej starały się o istnienie takiego funduszu, będzie on jedynie przeznaczony na zakup żywności.

Przyjęto rezolucję, zalecającą ONZ stworzenie organizacji, która by zastąpiła UNRRA w zaopatrywaniu krajów, niezdolnych do finansowania koniecznego importu. Rezolucja ta jest

pierwszym krokiem na drodze do likwidacji UNRRA w jej obecnej postaci.

Po zakończeniu sesji La Guardia udał się w dalszy objazd krajów europejskich.

Europejska Organizacja Transportu Śródlądowego. Do zagadnień, które stanowią formalnie biorąc wewnętrzną sprawę Polski, a które w rzeczywistości są zagadnieniami w skali międzynarodowej, należy sprawa transportu. Dla wielu krajów Europy istotne znaczenie ma fakt, czy transport w Polsce nadaża za rozwojem naszego przemysłu i zwiększeniem przeładunkowości portów. Krajami tymi są coraz liczniejsi odbiorcy polskiego węgla oraz ci, których handel przechodzi tranzytem przez Polskę (dotyczy to przede wszystkim wymiany między państwami skandynawskimi a naddunajskimi).

Doniosła rola Polski w obu tych dziedzinach rozważana była obszernie w czasie obrad ECITO (European Central Inland Transport Organisation) nad pomocą przy odbudowie transportu dla tych europejskich państw alianckich, które ucierpiały w czasie wojny. Delegat Polski, poparty przez delegata angielskiego, domagał się przyznania Polsce wydawniejszej pomocy aniżeli innym krajom, przy czym motywował to nie tylko wyjątkowo dużymi stratami, poniesionymi przez nas, lecz przede wszystkim tym, iż sprawa transportu polskiego jest sprawą ogólną, wiąże się bowiem ściśle z kwestią węgla i nie może być odrębnie traktowana. Nasze poważne stanowisko w ECO (European Coal Organisation — Europejska Organizacja Węglowa, której wiceprezesem jest Polak) pozwala nam żądać wyjątkowego traktowania i odstąpienia w stosunku do nas od zasady, iż pomoc rozdziela się równomiernie między wszystkie państwa. W przeciwnym bowiem razie Polska nie będzie mogła z kolei przyjąć z pomocą krajom cierpiącym na brak węgla, mimo bowiem, iż nasza produkcja stale wzrasta, eksport nasz hamowany jest brakiem środków i urządzeń transportowych.

Sytuacja Polski poprawi się z chwilą, gdy ECITO przystąpi do zwracania prawowitym właścicielom ich taboru kolejowego, rozproszonego po całej Europie. Polska znajduje się tu jednak w sytuacji wyjątkowo niekorzystnej, gdyż po pierwszej Wojnie Światowej otrzymała znaczną ilość taboru niemieckiego, a i późniejsza produkcja była przez dłuższy czas w pewnej mierze oparta na wzorach niemieckich. O ile więc inne kraje nie mają żadnych trudności w zidentyfikowaniu zrabowanych taborów kolejowych (mimo bowiem przemalowania przez Niemców numerów o pochodzeniu świadczy na pierwszy rzut oka konstrukcja) o tyle Polska z trudem tylko może udowodnić swe prawa. Gdyby zaś nie szczęśliwy zbieg okoliczności, iż uratowały się spisy za-

branego nam taboru z numerami dawnymi-polskimi i późniejszymi-niemieckimi, nie mielibyśmy w ogóle szans w odnajdywaniu swego mienia kolejowego.

Jasnym jest, że taki stan rzeczy był dla Polski nader niepomysłny, zagrożając nam bowiem, iż zostaniemy pozbawieni tego, co przypadek wojenny na naszych terenach pozostawił, mając przed sobą jedynie perspektywę dalekiej rewindykacji po wielomiesięcznym poszukiwaniu. Tego zaś rodzaju uszczuplenie taboru kolejowego mogłoby całkowicie sparaliżować nasze życie gospodarcze.

To też jako poważny sukces polskich przedstawicieli w ECITO należy zapisać przyjęcie — raczej dla państw zachodnio-europejskich niekorzystnej — zasady, iż rewindykacja nastąpi dopiero po ukończeniu prac identyfikacyjnych. (K. St.)

Konferencja mieszkaniowa. Konferencja mieszkaniowa w Brukseli zgromadziła delegatów 13 krajów, trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, UNRRA i Międzynarodowego Biura Pracy. Zredagowano oświadczenie o minimum warunków mieszkaniowych z zagwarantowaniem przestrzeni i urządzeń cywilizacyjnych.

ZWIĄZEK RADZIECKI.

Układ handlowy z Finlandią. Wartość wymiany towarowej fińsko-radzieckiej wyniesie na II półrocze 1946 r. łącznie 32 miliony dol. Związek Radziecki ma dostarczyć Finlandii 100.000 ton zboża, poza tym nawozów sztucznych, soli, cukru, węgla i surowców przemysłowych. Finlandia natomiast dostarczy domów drewnianych (6.500), celulozy, papieru, wyrobów papierowych, wyrobów z drzewa i wyrobów metalurgicznych. Celem rozszerzenia obrotów towarowych firmy fińskie będą mogły zawierać poza ramami układu handlowego transakcje handlowe bezpośrednio z radzieckim urzędem handlu zagranicznego. Wysokość tych dostaw określono na 1.5 miliona dol. dla każdego państwa. Zawarty układ handlowy oznacza dalsze rozszerzenie wymiany handlowej fińsko-radzieckiej. Poprzednio zawarte układy dotyczyły następujących globalnych wartości obrotów towarowych: I układ ze stycznia 45 r. — 5 milj. dol., II układ z maja 45 r. — 15 milj. dol., III układ z sierpnia 45 r. — 20 milj. dol., IV układ z kwietnia 46 r. — 32 milj. dol.

Zniesienie kartek żywnościowych na chleb, mąkę i zboże ma nastąpić na jesieni.

Nowe złoża rudy żelaznej w okolicach Omska odkryto ostatnio. Ruda zawiera 40% żelaza.

Elektrownia wodna na Dnieprze. zniszczona w czasie wojny, ma być uruchomiona jeszcze w bieżącym roku. Obecnie dobiega końca odbudowa tamy. Zmontowano 5.500 ton konstrukcji metalowych.

Produkcja papieru w nowym planie pięcioletnim ma przewyższyć poziom przedwojenny w roku 1948-ym, a w roku 1950-tym ma wynieść 65% więcej, niż w r. 1940-tym, kiedy produkcja wynosiła 812 tys. ton.

Układ handlowy z Urugwajem, jako pierwszym państwem południowo-amerykańskim, podpisano w Moskwie. Układ przewidziany jest na trzy lata.

STANY ZJEDNOCZONE.

Eksport-import Bank, założony w 1944 r., jest instytucją państwową, stworzoną dla finansowania eksportu amerykańskiego drogą udzielania kredytów zagranicznych. Władzę Banku stanowi Komitet Dyrektorów; składający się: z urzędującego ministra spraw zagranicznych i 4 członków, desygnowanych przez Senat, a zatwierdzonych przez Prezydenta U. S. A. Statut przewiduje, iż z 5 członków Rady Dyrektorów nie więcej, jak 1 — może należeć do partii politycznych. W dniu 31. VII. 1945 r. wprowadzono do statutu następujące główne zmiany: 1) Kapitał Banku podniesiono do 1 miliarda dol., a górne granice sumy wszystkich udzielonych kredytów podniesiono do 3,5 miliarda dol., 2) zniesiono dawną klauzulę, w myśl której Bank nie mógł udzielić kredytów tym państwom, które zalegały w spłacie swoich poprzednio zaciągniętych zobowiązań w stosunku do U. S. A. 3) Bank stał się niezależną instytucją z nieograniczonym czasem działania. Pożyczek udziela wskutek decyzji Rady Dyrektorów na podstawie rekomendacji Biura Doradczego. Na dzień 1. VII. 1945 r. suma wszystkich kredytów udzielonych, a niespłaconych dotychczas, wynosiła 1 miliard 268 milionów dol. W okresie od 1. VII. 1945 r. do 31. XII. 1945 r. otrzymała:

Ameryka Łacińska

105 700 000 dol. w/g następującego rozdzielnika:	
Brazylia	38 000 000 dol.
Chile	36 200 000 „
Equado	1 000 000 „
Meksyk	30 150 000 „
Peru	350 000 „

Europa

920 milionów dolarów według rozdzielnika:	
Belgia	100 000 000 dol.
Dania	20 000 000 „
Francja	550 000 000 „
Holandia	100 000 000 „
Norwegia	50 000 000 „

Globalna suma kredytu bawelnianego 100 060 000 „

inne kredyty:

Saudi Arabia	5 000 000 „
Tureja	3 060 000 „
Różne	6 000 000 „
	14 060 000 dol.

Ogółem w II półroczu 1945 r. udzielono zagranicy 1 miliard 039 milionów dol. kredytu.

W ciągu I kwartału 1946 r. udzielono następujących kredytów:

Columbia	202.800
Equador	780.000
Chile	800.000
	1.782.800

Chiny otrzymały w I kwartale 1946 roku kredyt bawelniany w wysokości 66.793.750 dol. Państwa europejskie dostały w tym czasie 285.000.000 dol. według następującego klucza: Grecja 25.000.000 dol., Finlandia 35.000.000 dol., Holandia 200.000.000 dol. i Włochy 25.000.000 dol.

W ten sposób ogólna suma kredytów, na dzień 1. IV. 1946 r., wynosiła 2 miliardy 660 milionów dol. Statutowo Bank rozporządzał jeszcze w tym dniu sumą 840 milionów dolarów.

Należy zaznaczyć, że wszystkie pożyczki, udzielone przez Eksport-Import Bank, nie są kredytami natury ogólnej, lecz służą finansowaniu pewnych z góry przedstawionych Bankowi projektów. Kredyty te mogą być wykorzystywane tylko w ramach poszczególnych projektów.

O ile chodzi np. o kredyt dla Grecji, to składa się on z 3 rat:

I-szej na 10 lat (2,5%) — suma 7.500.000 dol., II-giej raty na 20 lat (3%) — suma 13.500.000 dol. oraz III-ciej raty na 25 lat (3,5%) — suma 5.000.000 dol.

Wyżyskanie kredytów przewidziane jest, jak następuje: odbudowa portów, odbudowa dróg i mostów, sprzęt kolejowy, samochody osobowe, maszyny dla przemysłu etc.

Kredyty dla Polski. Departament Stanu uruchomił zamrożone uprzednio kredyty dla Polski w wysokości 50 milionów dolarów. Jednocześnie niemal ogłoszono w Stanach Zjednoczonych, że Eksport-Import Bank może udzielić Polsce kredytu 40 mil. dolarów na zakup parowozów i węglarek. — Minister Minc, bawiąc w Genewie na sesji UNRRA, przeprowadził rozmowy z delegatami amerykańskimi na temat ostatnich umów finansowych. Polski ze Stanami Zjednoczonymi i perspektyw dalszych wzajemnych stosunków gospodarczych.

Wyniki zbiorów pozwalają przewidywać, że w ciągu najbliższego roku Stany Zjednoczone będą w możliwości eksportować 250 milionów buszli zboża.

Zakupy angielskie. Anglia rozpoczęła zakupy z tytułu uzyskanej pożyczki amerykańskiej. Na razie Anglicy zakupują dobra konsumpcyjne, czekając z zakupami o charakterze inwestycyjnym do czasu, gdy ustabilizują się ceny w Stanach Zjednoczonych.

WIELKA BRYTANIA.

Odszkodowania dla właścicieli kopalń węgla, które upaństwowiono, określono przez specjalny trybunał w wysokości 164.660 tysięcy funtów szterlingów. Poprzednio przyznano odszkodowanie za nadania górnicze w wysokości 66.450 tys. funtów. Właściciele 850 kopalń spodziewali się wprowadzić odszkodowania w wysokości 200 milionów funtów szterlingów, ale w gruncie rzeczy mniej ich obchodzi wysokość globalnej sumy, jak rozdział między poszczególnych akcjonariuszy. Odszkodowanie nastąpi przez wydanie obligacji państwowych.

Eksport brytyjski w lipcu osiągnął wartość 92 milionów funtów szter-

lingów, gdy tymczasem w roku 1938 wynosił on przeciętnie 39 mil. funtów. Pod względem tonażu eksport lipcowy wyniósł około 20% więcej, niż przeciętnie w miesiącach roku 1938-go. Import w lipcu wyniósł 101 mil. funtów, reeksport 4,5 mil. funtów. Najważniejszymi odbiorcami eksportu brytyjskiego były kraje Imperium. Poza tym sprowadziły z Anglii: Dania za 12,6 mil. Francja za 10,5 mil., Holandia za 7,3 mil., Belgia za 6,6 mil. i Stany Zjednoczone za 8,9 mil. funtów szterlingów.

Przydział stali na eksport z Wielkiej Brytanii wynosi na trzeci kwartał bieżącego roku 275 tysięcy ton.

Handel angielsko-hiszpański przedstawiał się w pierwszym półroczu następująco (w nawiasie cyfry z pierwszego półrocza 1939 roku). Import z Hiszpanii: 9.267 tys. funtów szterlingów (2.878 tys. funtów); eksport 1.187 tys. funtów (988 tys. funtów). W eksporcie wartość węgla spadła z 41 do 8 tys. funtów, metali (poza żelazem i stalą) z 63 do 27 tys. funtów; nie wywożono (w przeciwieństwie do 1939 r.), złomu, którego wartość w 1939 r. wyniosła 56 tys. funtów — i przedży bawelnianej (I półrocze 1939 — 166 tys. funtów). Wzrósł eksport stali (z 32 do 60 tys. funtów), maszyn (z 27 do 70 tys. funtów), chemikaliów (z 64 do 429 tys. funtów). Reeksport do Hiszpanii wynosił w pierwszym półroczu 1939 r. — 247 tys. funtów, w pierwszym półroczu 1945 r. — 280 tys. funtów.

Eksport do Związku Radzieckiego. Od końca wojny do 30 czerwca br. eksportowano z Anglii do Związku Radzieckiego 1900 ton wełny wartości 420 tys. funtów szterlingów.

Na jesieni wyjedzie do Chin brytyjska misja handlowa.

Konsumcja papieru gazetowego w pierwszym kwartale 1946 r. wyniosła 73 500 ton, co stanowi 26% konsumpcji przedwojennej.

Ministerstwo Handlu czyni starania o import drzewa budowlanego, którego brak daje się odczuwać w Wielkiej Brytanii na równi z wielkością innych państw.

Dla wykorzystania mialu węglowego pracuje 25 fabryk brykietów.

Brak odzieży męskiej w niektórych okęgach Anglii zaznaczył się wskutek przeprowadzonej demobilizacji.

FRANCJA.

Zagłębie Saary. Do Zagłębia Saary przyłączono zarządzeniem francuskich władz okupacyjnych kilkanaście gmin, dostarczających Zagłębiu robotników i środków żywnościowych. Francuskie plany przyłączenia Zagłębia Saary łączą się z przewidzianą polityką, mającą na celu usunięcie w przyszłości tarć i trudności w związku z ewentualnością powstania punktów zapalnych na granicy.

Flota handlowa. Handlowa flota francuska liczy obecnie 1200 tysięcy ton w porównaniu z 3 milionami ton

przed wojną. Ostatnio Francja otrzymała w ramach odszkodowań parowiec niemiecki „Europa” o pojemności 50 tys. ton. Przemianowany jest na „Liberté”.

Umowa z Czechosłowacją. podpisana ostatnio, przewiduje wywóz wina, wełny, produktów kolonialnych, lekarstw i maszyn, a przywóz maszyn rolniczych, chmielu, smoły itp. Umowa podpisana na 3 lata. Zawarto także układ lotniczy.

SZWECJA.

Bank Szwedzki zwiększył wartość korony w stosunku do waluty zagranicznej. Zwyżki spodziewano się już od dłuższego czasu, ale była ona większa, aniżeli oczekiwano. Cena sprzedaży dolara została obniżona z 4.20 do 3.60 korony szwedzkiej, a cena funta szterlinga z 16.92 do 14.50 koron szwedzkich, tj. około 14%. Komunikat dotyczący tego zarządzenia podaje, że sytuacja międzynarodowa, jaka się wytworzyła w ostatnim czasie, uzasadnia zwiększenie międzynarodowej wartości korony szwedzkiej, dla dalszej stabilizacji cen w Szwecji.

Rokowania handlowe z Czechosłowacją. Do Pragi udała się delegacja szwedzka celem przeprowadzenia rozmów na temat zawarcia umowy handlowej.

Wzrost wymiany towarowej z zagranicą. Dotychczas Szwecja udzieliła kredytów zagranicznych w wysokości 1.5 milj. koron. Przewiduje się udzielenie dalszych kredytów w ramach umów handlowych, zawieranych obecnie z różnymi krajami europejskimi (Francja). Szwecja spodziewa się otrzymania dużych zamówień z Rosji. Włochy zamówiły większą ilość maszyn. Portugalia zamówiła 24 motory Diesla o łącznej wartości 4 miln. koron. Holandia ma zamiar sprowadzić ze Szwecji większe ilości broni. Rząd szwedzki zaniepokojony jest wzrostem cen na rynku wewnętrznym. W celu zahamowania eksportu i wzmoczenia importu władze czynniej niż dotychczas interweniują w handlu zagranicznym.

DANIA.

Ograniczenia importowe. Należy się spodziewać wprowadzenia całkowitego lub częściowego zakazu importu towarów luksusowych, jak tytoń, kawa, benzyna do Danii na przeciąg kilku miesięcy. Ograniczeniom ulec ma również obowiązująca obecnie wolność obrotu towarowego z Anglią. Ograniczenia te tłumaczą się pogorszeniem sytuacji dewizowej i wzrostem długu dewizowego na 154 miln. koron.

CZECHOSŁOWACJA.

Eksport parowozów. Fabryka maszyn w Klarovy, dawniej L. Schifauer, wykonuje obecnie zamówienie na parowozy dla kolei jugosłowiańskich i bułgarskich (wąskotorowe).

Stan zatrudnienia w przemyśle czeskim. Liczba pracowników zatrudnionych w przemyśle upaństwowionym wynosi 53.3% ogółu zatrud-

nionych w przemyśle na ziemiach czeskich (Czechy, Morawy i Śląsk).

Giełdę praską zamknięto. Czechosłowacki minister finansów Jeromír Dollansky oświadczył, że nie ma dla niej miejsca w planowym systemie gospodarczym.

Odszkodowania niemieckie dla Czechosłowacji mają wynieść z ogólnej kwoty reparacyjnej 4,3 proc. przedsiębiorstw przemysłowych i 3 proc. innych wartości. Budżet czechosłowacki na razie notuje wpływ reparacji w wysokości 1 miliarda koron. Międzysojusznicza Komisja Reparacyjna dała już na rachunek reparacji 450 niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych, co przedstawia wartość 9 miliardów koron. Z tego na Czechosłowację przypadałoby 4.3% czyli okragło 400 milionów k. Kwoty tej jednak nie otrzyma Czechosłowacja w pieniądzu, ale w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Bilans Czechosłowackiego Banku Narodowego na 15 lipca 1946 r. przedstawiał: *Stan czynny:* Zapas złota 1.518.248 (+ 91), należności zagraniczne 2.036.680 (+ 99.474), inne należności gotówkowe 9.259.570 (+ 25.787), dyskontowane weksle 578.146 (— 4.850), zastawy na papiery wartościowe 5.328.303 (— 165), inne aktywa 112.543.978 (— 3.580). *Stan bierny:* Kapitał akcyjny 405.000 (—), fundusz zapasowy 153.334 (—), obieg banknotów nowych 34.129.159 (— 806.813), obieg banknotów starych 985.902 (+ 1.587), natychmiast płatne zobowiązania i nowe należności żyrowe właścicieli 9.288.309 (— 1.302.315), natychmiast płatne zobowiązania i stare należności żyrowe właścicieli 71.150.213 (— 468.378), przekazy kasowe w obiegu 8.153.000 (—), inne pasywa 7.000.008 (+ 88.046). Suma bilansowa: 131.246.925 (+ 116.757).

WĘGRY.

Rozluźnienie cel między Węgrami i Związkiem Radzieckim dotyczy przewozu i wywozu na potrzeby węgiersko-radzieckiego towarzystwa naftowego i niektórych materiałów i maszyn na potrzeby odbudowy Węgier. W związku z tymi zagadnieniami należy przypomnieć, że Związek Radziecki odrzucił amerykański projekt powołania komisji radziecko - amerykańsko - angielskiej dla odbudowy, motywując to tym, że zagadnienia odbudowy należą do kompetencji samego rządu węgierskiego.

Umowa finansowa z Anglią, podpisana ostatnio, dopuszcza do wzajemnych stosunków finansowych między obu państwami.

Odszkodowania wobec Związku Radzieckiego określono w ten sposób, że w roku bieżącym Węgry dostarczą towarów wartości 20.8 mil. dol., w r. 1947 — 23 mil. dol., w r. 1948 — 25 mil. dol., a od roku 1949 do 1953 — po 30 mil. dol. Od ogólnej sumy odszkodowań będzie odliczona wartość kopalń węgla Petroczy, które są przejęte przez Związek Radziecki. Wartość ich wynosi około 30 mil. dol.

JUGOSŁAWIA.

Konsolidacja gospodarcza. W wyniku żniw udało się ustalić jednolite ceny rolnicze na całym obszarze kraju. Jednocześnie umocniła się równowaga między cenami rolnymi i przemysłowymi, które na ogół spadły o około 10%.

WŁOCHY.

Zapas złota. Opublikowany bilans Banku Włoskiego wykazuje stan zapasu złota w wysokości 21.557 kg, podczas gdy przed wojną wynosił on 127.476 kg depozyt w Londynie w wysokości 82.532 kg.

Flota handlowa będzie zwiększona o 50 statków typu „Liberty”, przyznanych przez Stany Zjednoczone po cenie 545 tys. dolarów za jednostkę.

TURCJA.

Nadmiar produktów wełnianych. Turcja rozporządza obecnie dużą ilością artykułów wełnianych, które wskutek wysokich cen nie mogą być sprzedane na rynku wewnętrznym. Z powodu braku zamówień dwie duże tkalnie zmuszone były do zaprzestania pracy. Czynione są próby sprzedania tych nadwyżek na rynkach zagranicznych.

NIEMCY.

Los patentów niemieckich. Na konferencji w Londynie, w której brali udział przedstawiciele 12 państw, postanowiono, że wszystkie państwa, będące członkami ONZ lub państwa neutralne mogą bezpłatnie korzystać ze 100 tysięcy patentów niemieckich, obłożonych sekwestrem po kapitulacji Niemiec.

Los wielkich zakładów przemysłowych. W Hamburgu zdemontowano zakłady wielkich stoczn Blohm und Voss, która zatrudniała 13 tysięcy robotników. Natomiast władze brytyjskie zaniechały zburzenia zakładów Kruppa i postanowiły użyć ich dla produkcji pokojowej. Niemiecki komitet dla spraw przemysłu i handlu w Stuttgarcie zwrócił się do czynników amerykańskich z prośbą o interwencję u władz francuskich, które konsekwentnie demontują niemieckie urządzenia przemysłowe w swej strefie okupacyjnej i wywożą je do Francji.

Zatrudnienie w kopalniach Ruhry jest niewystarczające dla osiągnięcia wydobycia, planowanego pierwotnie. Dlatego postanowiono przesiedlić 12 tysięcy górników z Sudetów do Zagłębia Ruhry.

AUSTRIA.

Rokowania radziecko-austriackie. Rozmowy radziecko - austriackie w sprawie mienia ponemieckiego toczą się od dłuższego czasu, przy czym sprawą zasadniczą jest definicja tego mienia. Radziecki punkt widzenia uważa za mienie niemieckie to, które zostało przez Niemców nabyte od Austriaków po cenie, odpowiadającej wartości istotnej.

Stosunek Francji do odbudowy Austrii. W Wiedniu otrzymano notę francuską, z której wynika, że rząd francuski będzie prowadził w swojej strefie okupacyjnej politykę przychylną dla odbudowy Austrii. Tyczy się to przede wszystkim sprawy odszkodowań wojennych.

Przegląd prasy

O kapitale przestarzałym.

Pod takim tytułem zamieściło czasopismo łódzkie „Tydzień” ciekawy artykuł Wacława Jastrzębowskiego, omawiający ewolucję kapitalizmu. Podajemy go poniżej w streszczeniu:

Decyzja co do sposobu ulokowania kapitału opierać się zawsze musi na rozważaniu dwu przeciwstawnych sobie momentów: przewidywanych rozmiarów zysku i przewidywanej pewności lokaty. Z reguły ryzyko utracenia kapitału łączy się z perspektywą wielkiego zysku: inaczej nikt by owych ryzykownych lokat nie podejmował.

Ścisłe zważenie i obliczenie tych dwu niezależnych od siebie czynników: zyskowności i ryzyka jest bardzo trudne. Decyzja wybrania lokaty o większym ryzyku i większej zyskowności — lub przeciwnie o mniejszym ryzyku, ale za to mniejszej rentowności — zależy w znacznej mierze od cech indywidualnych tego, kto o wyborze lokaty decyduje, od jego nastawienia psychicznego oraz od nastawień psychicznych jego środowiska. Tak rozumiane nastawienie psychiczne dysponentów kapitału prywatnego zmieniło się w przebiegu czasu.

Wedle tego kryterium oceniając działalność dysponentów międzynarodowego kapitału finansowego, można wyodrębnić dwa wyraźnie odcinające się od siebie okresy czasu, których granicą jest mniej więcej pierwsza wojna światowa. Przed tą wojną psychikę dysponentów kapitału cechowała wielka odwaga, poszukiwanie przede wszystkim zysku, nie zaś bezpieczeństwa. Ekspansywność kapitału łączyła się z jego ruchliwością w skali międzynarodowej. Był to może okres marnotrawstwa wysiłków i środków, ale zarazem okres wielkiej i intensywnej **twórczości**. Szukając najkorzystniejszych możliwości inwestycyjnych, gdziekolwiek by one były, przyczyniał się do rozwoju gospodarczego krajów zapóźnionych, był więc czynnikiem, niwelującym poziom gospodarczy poszczególnych krajów, upowszechniającym dobrobyt i wydajność pracy. Po pierwszej wojnie światowej sytuacja uległa głębokiej zmianie. Pojawiły się i rozpowszechniły tendencje do samowystarczalności, urastać zaczęły mury celne, kontyngentowe, dewizowe, zaczęto stosować premie wywozowe, różnicowane kursy walut etc. etc. Na miejsce automatyzmu waluty złotej, strzegącego stałości kursu pieniądza i wyrównującego między narodami poziom cen, zapanowała waluta manipulowana, mająca na celu właśnie wywołanie i utrzymanie odmiennych poziomów cen oraz izolowanie koniunktur. Na miejsce klauzuli największego uprzywilejowania, pozwalającej wszystkim ze wszystkimi wszędzie konkurować na równych prawach, mnożyły się układy preferencyjne, będące oszczędnym i zazdrośnym wymierzaniem przywilejów, udzielonych niektórym kontrahentom. Te powszechnie uprawiane praktyki równie powszechnie były potępiane. Kapitał szukał przede wszystkim bezpieczeństwa, zysk usuwał na plan drugi. Nie podejmował nowych wielkich dzieł, raczej rozbudowywał stare urządzenia. Niechętnie przenikał do nowych dlań krajów. Obserwowaliśmy w okresie międzywojennym masowe ucieczki kapitału zagranicznego z krajów, uznanych za niepewne politycznie, wędrowni złota z jednego na drugi brzeg oceanu, tak ogromne skupianie się kapitału w „bezpiecznej” Szwajcarii, iż nie tylko nie otrzymywał procentów za swoją lokatę, ale do niej dopłacał. Najściślej się to wiązało z rozpanoszeniem się tendencji kartelizacyjnych, a więc tendencji do umownego rezygnowania z walki konkurencyjnej, aby w zamian uzyskać skromniejsze, ale pewne rentierskie dochody. Kraje, państwa i narody musiały już nie tyle we współpracy wzajemnej, ile we własnym zakresie starać się o pobudzenie swego rozwoju gospodarczego. Rola czynnika motorycznego przyjmować zaczęły w spadku po kapitale prywatnym państwa, do których zresztą ów kapitał prywatny coraz częściej zwracał się z żądaniem pomocy, zabezpieczenia przed ryzykiem, gwarancji. Nastąpiło zjawisko dające się nazwać **uspolecznieniem inicjatywy gospodarczej**, ale walną jego przyczyną był zanik inicjatywy indywidualnej, konieczność zapełnienia luki, jaką ona po sobie zostawiła. Egoistyczne polityki gospodarcze państw

zajął miejsce zanikłych automatyzmów, dlatego, że one znikły. Wydaje się, że wojna ostatnia była ciężką szkołą, w której świat i tej między innymi nauczył się prawdy. W tym świetle nabierają wyrazistości różnorodne międzynarodowe instytucje gospodarcze, obecnie organizowane. Wszystkie one mają na celu stworzenie takiego systemu międzynarodowych stosunków gospodarczych, w którym na miejscu automatyzmu, wynikającego z działania licznych przedsiębiorców, oraz na miejsce „bójki w ciemności”, prowadzonej przez nieskoordynowane polityki gospodarcze państw — pojawiłaby się uzgodniona linia działania zespolonego, mianowicie — działania **kierowanego**.

Ciekawe uwagi na temat odbudowy przynosi wydawany we Wrocławiu **Dolno-Śląski Biuletyn Gospodarczy**, w którym inż. arch. T. Ptaszycki pisze:

Odbudowa miasta staje się sumą decyzji i czynności grup społecznych i zawodowych... Plan miasta niemieckiego, jego funkcjonalność staje się nieaktualną dla warunków Polski, nie odpowiada naszej sile życia... Miasto, ulice i ich ruiny zastawiane są **parawanem koniunktury**, to znaczy szeregiem sklepików i sklepów, przedstawicielstw prawdziwych i nieprawdziwych, dobrych warsztatów rzemieślniczych i pozorowanych, a wszystko w oparciu o tzw. aktualnie „dobry punkt” ulicy, placu czy zrujnowanej dzielnicy... Ważną sprawą jest, by nowa funkcja miasta — odbudowa nie została zatracona w skali, zdeformowana przez zaspokajanie tymczasowości.

W łódzkim **Przeglądzie Technicznym** inż. A. Wiślicki omawia roczny bilans prac rewindykacyjnych, poruszając na początku stronę prawną zagadnienia i procedurę, wpływającą, jeżeli chodzi o Niemcy, z postanowień sojuszniczych. Natomiast

odnośnie Austrii do tej chwili nie opublikowano żadnego aktu formalnego, zmuszającego Austrię do wydania mienia, które na jej teren przewieźli Niemcy z innych krajów i nie były skonkretyzowane zasady rewindykacji z Austrii.

Po umówieniu umowy rewindykacyjnej z Czechosłowacją i powstania Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy C. U. P-ie autor załącza szczegółowe sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć, które wyrażają się sumą około 83 milionów zł w relacji z 1939 r.

Delegat Rządu na Wybrzeżu, min. E. Kwiatkowski, pisząc w **Morskim Przeglądzie Gospodarczym** o Miastach Morskich R. P., kreśli taki program:

W ciągu życia jednej generacji zespół miast w delcie Wisły, zawarty pomiędzy Gdynią i Gdańskiem, stanie się potężnym milionowym skupieniem ludności polskiej. To zadanie ma już swój samorzutny rozpęd dynamiczny. Ale istotnym celem naszym jest, aby całe Wybrzeże Polskie, miasto za miastem, osiedle za osiedlem, uzdrowisko za uzdrowiskiem, wieś za wsią zabiło najwyższym pulsem, największym dynamizmem, tak by cała przeszłość tego Wybrzeża wydawała się tylko słabą rośliną w porównaniu z wizją naszej przyszłości nad naszym Wybrzeżem Bałtyku.

W warszawskiej **Motoryzacji** St. Askanas określa w ten sposób „Nasze najbliższe zadania”:

Polski samochód, polski traktor, polski motocykl to słupy graniczne naszej motoryzacji, to cel, o który walczymy od lat, cel, który stopniowo zaczyna przybierać realne kształty. Palącą kwestią jest wstrzymanie postępującej dewastacji kapitału narodowego, ulokowanego w drogach kołowych, co znalazło już swój wyraz przez umieszczenie odpowiednich sum w planach inwestycyjnych.

Po kilkunastu miesiącach chaosu i dezorganizacji złapałmy pierwszy oddech. Teraz wyciągamy z tego wnioski i rozpoczynamy żmudną, codzienną pracę, która za sobą

pociągnie reorganizację tego, co złe, a udoskonali nawet to, co już zdało początkowy egzamin.

Inż. Okołów, omawiając przedwojenny stan naszej motoryzacji, dokonuje ciekawego porównania dochodu społecznego i stopnia zmotoryzowania różnych państw, wykazując ich współzależność. Mimo to stan naszej motoryzacji przedwojennej pozostawał znacznie w tyle za naszym skromnym dochodem społecznym. Szukając dróg wyjścia w obecnym okresie, autor twierdzi:

Planowanie ogólne motoryzacji i związanego z nią przemysłu powinno być powierzone stałej komisji technicznej, złożonej z fachowych przedstawicieli przemysłu, nauki, komunikacji, rolnictwa, wojska i handlu, działającej jako organ doradczy C. U. P. względnie Rady Motoryzacyjnej.

W poznańskim **Tygodniku Gospodarczym** dr J. Rżóska twierdzi, że stopień przyrostu ludzi do pracy

będzie coraz mniejszy i potrwa tyle czasu, ile obejmowała wojna i okres tuż po niej, czyli co najmniej 7 lat. Autor konkretyzuje swoje wywody w trzech тезach:

I. W latach 1946 do 1955 napływać będzie na rynek pracy w Polsce coraz mniej liczny rocznik szesnastolatków.

II Ubytek naturalny z rynku pracy (ściślej spośród produkcyjnych klas wieku) będzie w latach 1946 do 1955 wykazywał tendencję wzrastania.

III. W latach, w których do klas wieku produkcyjnych przechodzić będą roczniki urodzone podczas wojny, zmniejszać się będzie ogólna liczba mogących działać produkcyjnie.

Na czas, kiedy zabraknie nam rąk do pracy, trzeba zaopatrzyć Polskę w urządzenia i maszyny, które zaoszczędzą nam ludzi. Na to potrzeba, aby dochód społeczny wzrastał każdego roku i aby z tego dochodu część odkładano na inwestycje.

TREŚĆ NUMERU 15-go:

Nakaz Chwili. *Stefan Gruchala* — Trzechletni plan odbudowy gospodarczej. *Lucjan Horowitz* — Akcja „Przemysł dla wsi”. *Czesław Przymusiński* — Dwa lata. *Mgr B. Parus* — Ku zwiększeniu wydajności zakładów przemysłowych. *Inż. Mieczysław Lesz* — Wyniki gospodarcze przemysłu metalowego. *Inż. Jerzy Nawrot* — Apropozycja w przemyśle węglowym. *Jerzy Poznański* — Problemy międzynarodowe na tle nacjonalizacji przemysłu. *Tadeusz Orlewicz* — Sytuacja gospodarcza Szwecji. *Emil Piotr Ehrlich* — Organizacja handlu w Związku Radzieckim. *Minister Minc* o odbudowie przemysłu warszawskiego. Szkolnictwo zawodowe w ramach Ministerstwa Przemysłu. Przemysł Państwowy. *Stanisław Chrońnik* — Spółdzielnie zamknięte czy powszechne. 65-lecie najstarszej na Śląsku spółdzielni spożywców. Kronika spółdzielcza. *St. Węsierski* — Organizacja przemysłu prywatnego. Gospodarka prywatna — Eksport-import — Żegluga morska i śródlądowa — Z kraju — Z całego świata — Przegląd prasy zagranicznej i krajowej.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CZESANKOWEGO

SPÓŁKA AKCYJNA

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

zmieniły nazwę na

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘLNIANEGO Nr 6 W ŁODZI

ŁÓDŹ, ULICA RZGOWSKA 17 a

396

ELEKTROWNIA BIAŁOSTOCKA

•
POSZUKUJE SPAWACZA
DO SPAWANIA ELEKTRY-
CZNEGO I AUTOGENOWEGO

ZGŁOSZENIE PISEMNE LUB OSOBISTE
KIEROWAĆ DO SEKRETARIATU
ELEKTROWNI W BIAŁYMSTOKU, POKÓJ NR 1

395

„BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO”

PRZYJMIE DO PRACY W CENTRALNYCH
WARSZTATACH PRZY ZJEDNOCZENIU:

ŚLUSARZY, TOKARZY,
KOWALI, SPAWACZY

ZGŁASZAĆ SIĘ DO DYREKCJI
BYTOM, UL. MONIUSZKI 28, DZIAŁ MASZYNOWY

PAP

394

Powłoki rdzoochronne, izolacyjne
i uszczelniające do żelaza i betonu
„INERTOL” oraz do konserwacji i impregnacji drzewa

Oryginalne Karbolineum *Avenarius*,
Acola, *Ravenar*, *Torbil* i *Raco*

poleca:

Wytwórnia środków chemicznych dla rolnictwa w Cieszynie

Przedstawicielstwo

w Katowicach

ul. Słowackiego 22, III p. tel. 343 - 17

(PAP)

393

Zakupimy narzędzia

do dłutownicy kół zębatach
typu „Lorenca”, średn. wrze-
ciona 1 1/4" = 31,7 mm moduł
2 do 8.

**RYBNICKA
FABRYKA MASZYN / RYBNIK**

(PAP) 382

MINISTERSTWO ODBUDOWY

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Sp. z o. o.

Oddział w **KATOWICACH**, ul. Francuska 53
Telefon centr. 336-02/03; 302-56; 314-83

Posiada składy własne i uznane na terenie całego
Wojew. Śląsko-Dąbrowskiego. Dostarcza materiały
budowlane dla odbudowy kraju. Przeprowadza
sprzedaż Urzędom, Instytucjom i firmom
prywatnym wszelkich materiałów budowlanych.

CENNIKI NA ŻĄDANIE

387

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zjednoczone Zakłady Gazowe ogłaszają nieogra-
niczony przetarg na

**odbudowę zbiornika gazowego
w Bytomiu.**

Bliższe informacje w biurze technicznym Zjednoczo-
nych Zakładów Gazowych w Zabrze, ul. Stalmacha 7.
Zjednoczone Zakłady Gazowe zastrzegają sobie prawo
dowolnego wyboru oferenta.

**Zjednoczone Zakłady Gazowe
Bytom - Zabrze - Gliwice**

(PAP) 381

SPÓŁKA PAPIERNICZA

M. Baniewicz i Łb. Malikowski

PAPIER — KARTONY

TEKTURY — WYROBY PAPIEROWE

HURT — DETAL

ZABRZE, ul. 3-go Maja 30 — tel. 25-42

389

UZUPEŁNIENIE

Spis zakładów, podległych **Zjednocze-
nieniu Przemysłu Ceramiki Technicznej
i Szlachetnej Okręgu Centralnego Radom**
(Żeromskiego 53) ogłoszony w nr 14 „Życia
Gospodarczego” na str. 499, należy uzu-
pełnić następującą pozycją:

**Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych
„Marywil” w Radomiu**

351

ZJEDNOCZENIE PRZEM. CERAMICZNEGO

OKRĘGU ŚLĄSKA WSCHODNIEGO

KATOWICE

UL. WARSZAWSKA 12, TEL. 319-51

FABRYKI PODLEGAŁE ZJEDNOCZENIU PRODUKUJĄ:
Cegłę maszynową, cegłę licówkę, da-
chówkę karpiówkę, klinkier budowlany,
dziurawkę podłużną, pustaki Ackermana,
kafle różnych kolorów, fajans sanitarny,
płytki ścienne, porcelanę stołową, zdobniczą
i elektrotechniczną oraz rury kamionkowe

SPRZEDAŻ W WYDZIALE ZBYTU ZJEDNOCZENIA
W KATOWICACH, UL. WARSZAWSKA 12, POK. NR 10

391

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

**Fabr. Wyrobów Blaszanych
i Zakłady Techn. Blacho - Druk**

SIEMIANOWICE ŚL.

B.T.A.

ul. Bytomska 7, tel. 232-02

392

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

z siedzibą w ŁODZI

została przeniesiona z ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr 260

na ul. PIOTRKOWSKĄ Nr 107 w podwórzu,

telefon nr 140-27

384

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospo-
darcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych
Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową): mies. zł 100, kwart. zł 300, półrocznie zł 600
CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie na okładce: 2-ga i 3-cia strona okładki po 20.000,— zł, 1/2 str. — 11.000,— zł, 1/4 str. — 6000,— zł, 4-ta strona
okładki — 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. — 15.000,— zł, 1/2 str. — 8.000,— zł, 1/4 str. —
4.500,— zł, 1/8 str. — 2.500,— zł, 1/16 str. — 1.500,— zł. Drobne od słowa 25,— zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 300,— zł.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3-go Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank „Społem”, Katowice Nr 179 i PKO, Katowice Nr 4391
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. (742 8 46. — R 200 72)

**ZATRUDNIMY NATYCHMIAST
NA DOBRYCH WARUNKACH:**

wysoko kwalifikowanych

**TOKARZY,
ŚLUSARZY,
KOTLARZY
i TRASERÓW**

BABCOCK - ZIELENIEWSKI

**SOSNOWIEC, UL. FELIKSA PERLA Nr 4
WYDZ. PERSONALNY**

PAP

385

**FABRYKA MASZYN
I ODLEWNIA ŻELAZA
G. JOSEPHY'EGO
SPADKOBIERCY
w BIELSKU
UL. POWSTAŃCÓW ŚL. 6**

POSZUKUJE

RUTYNOWANYCH KORES-
PONDENTÓW ZE ZNAJO-
MOŚCIĄ JĘZYKA ANGIEL-
SKIEGO I FRANCUSKIEGO

PODANIE Z ŻYCIORYSEM
KIEROWAĆ DO WYDZIAŁU PERSONALNEGO

384

„Życie Gospodarcze”

*sprzedawane jest we wszystkich kioskach
„CZYTELNIKA” oraz w następujących księgarniach:*

BYDGOSZCZ Księgarnia N. Gieryn — Jagiellońska 2
Księgarnia Pomorska — Gdańska 7

G D Y N I A Księgarnia W. Mężnickiego — 3 Maja 27/31

G N I E Z N O Księgarnia Józefa Weissa — Chrobrego 38

KATOWICE Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
ul. 3 Maja 12

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
ul. Młyńska 9

Księgarnia św. Jacka — 3 Maja 3

„ Mikulskiego — Mariacka 2

„ Eichorna — Pierackiego 7

„ „Książka” — 3-go Maja 3

„ Köpplingera — Kościuszki 14

„ Wojnarowskiego — Młyńska 2

„ Nikodemskiego — św. Jana

Kawiarnia „Lotos” — ul. Warszawska

K I E L C E Księgarnia E. Szydłowskiego — Sienkiewicza 27

K R A K Ó W Księgarnia Gebethner i Wolff — Rynek Główny
„ Powszechna — Rynek Główny 41

Ł Ó D Ź Spółdzielnia Dziennikarska „Prasa”
Piotrkowska 102a

Okręgowa Spółdzielnia Nauczycielska
Piotrkowska 149

O P O L E Księgarnia Opolska — Rynek 2

P O Z N A Ń Księgarnia Gebethner i Wolff — Kantaka 6a

S O P O T Dom Książki — Marszałka Rokossowskiego 26

T O R U Ń Księgarnia J. Wojciechowski — Stary Rynek 4

WARSZAWA Księgarnia S. Arcta — Nowy Świat 35
„ Fuksiewicza — Nowogrodzka 37

Oficyna Księgarska Piotr Hniedziejewicz „Ska” —
Marszałkowska 34

Księgarnia i Czytelnia B. Kądziera i Ska —
Marszałkowska 53

„ J. Komarnicki, J. E. Nawrocki i H.
Hammer — Tad. Żulińskiego 2

„ i Czytelnia E. Kuthan — Pl. Trzech
Krzyży 12

Skłódnica Księgarska Jerzy Nowicki —
Marszałkowska 116

Księgarnia H. Pfeiffer i M. Mrozowski —
Marszałkowska 76

Nowa Księgarnia Techniczna R. Rejchenbacha
Poznańska 12

Księgarnia M. Troszkiewicz i M. Stępowski —
Marszałkowska 99

„ Trzaska, Evert i Michalski —
Marszałkowska 51

„ W. Zimiński i J. Garnusiewicz —
Mokotowska 61

355

**BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO**

w BYTOMIU, ul. Moniuszki 28

**przyjmie od zaraz kilku szty-
garów objazdowych, sztygarów
oddziałowych, sztygarów zmia-
nowych na własne kopalnie**

Warunki płacy wedle Układu Zbiorowego

(PAP) 366

W DNIU 2, 3, 4 WRZEŚNIA ODBĘDZIE SIĘ W BYDGOSZCZY

**WSPÓLNY ZJAZD CENTRALNYCH ZARZĄDÓW PRZEMYSŁÓW
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I DRZEWNEGO
ORAZ
STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁÓW
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I MINERALNEGO**

ZJAZD POŚWIĘCONY BĘDZIE OMÓWIENIU 3-LETNIEGO PLANU INWESTYCYJNEGO.

Szczegółowych informacji, dotyczących Zjazdu, udziela **Sekretariat Komitetu przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Materiałów Budowlanych, Warszawa, Wilcza 71, I p., pokój nr 5**

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, WARSZAWA, WILCZA 71

zawiadamia, że we wrześniu zostaną otwarte następujące szkoły:

**1. PAŃSTWOWE LICEA CERAMICZNE I SZKLARSKIE,
WARSZAWA, UL. HOŻA 88.**

LICEUM CERAMICZNE kształci techników-ceramików dla przemysłu ceglarskiego, kaflarskiego, kamionkowego, wyrobów ogniotrwałych i ceramiki szlachetnej.

LICEUM SZKLARSKIE kształci techników dla przemysłu szklarskiego.

Od kandydatów wymagana jest mała matura lub świadectwo równorzędne. Kandydaci nie posiadający małej matury mogą być przyjęci na kurs przygotowawczy.

Bursę i utrzymanie mają uczniowie zapewnione bezpłatnie. Przewidziane są stypendia.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy kandydatów(tek) i udziela informacji w godz. 10-12.

2. LICEUM CEMENTOWE W SOSNOWCU — przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji **Zjednoczenie Fabryk Cementu, ul. 3-go Maja 22.**

3. CERAMICZNA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W BYTOMIU

Do Szkoły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły powszechnej lub posiadający wykształcenie równorzędne. Bursę i utrzymanie mają uczniowie zapewnione bezpłatnie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do **Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych, Warszawa, Wilcza 71** lub do **Dyrekcji Szkoły, Bytom, Laboratorium Ceramiczne, ul. Wolności 2.**

**4. TRZECHLETNIA SZKOŁA ZDOBIENIA SZKŁA W PUSZCZYKOWIE
koło Kładzka, na Dolnym Śląsku.**

Do Szkoły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły powszechnej lub z wykształceniem równorzędnym. Przewidziane są działy: szlifierski, malarski i grawerski. Uczniom zapewnia się bursę i utrzymanie bezpłatnie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do **Zjednoczenia Hut Szkła na Dolnym Śląsku, Jelenia Góra, Al. 3-go Maja**, albo do **Dyrekcji Szkoły w Puszczykowie.**

5. SZKOŁA KAMIENIARSKA W ŚWIDNICY.

Do Szkoły przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły powszechnej lub z wykształceniem równorzędnym. Bursę i utrzymanie mają uczniowie zapewnione bezpłatnie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować należy do **Zjednoczenia Kamieniolarów, Świdnica, plac Lenina 7.**